

NIECH ŻYJE BRATERSTWO NARODÓW SŁOWIAŃSKICH!

# ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE

NUMER POŚWIĘCONY PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

## Z TREŚCI:

W rocznicę układu polsko-radzieckiego  
Święto 1 Maja w Polsce — Polska  
a ZSRR — Dzieje spisku antyradziec-  
kiego — Armia Radziecka — Generał  
Karol Świerczewski — Z tradycyji polsko-  
rosyjskich — „Proletariat“ — Z prze-  
szłości stosunków polsko-radzieckich —  
„Spójnia“ warszawska — Polsko-ra-  
dzieckie umowy gospodarcze — Od ro-  
syjskiej do radzieckiej poezji — Herby  
Rosji, Ukrainy i Białorusi — Kroniki —  
Przegląd prasy polskiej.

MIESIĘCZNIK  
POŚWIĘCONY  
SPRAWOM  
SŁOWIAŃSKIM

---

---

## T R E Ś Ć

W trzecią rocznicę (tekst układu o przyjaźni, pomocy i współpracy polsko-radzieckiej)

*H. Świątkowski*: Na Święto Pierwszomajowe

*St. Trojanowski*: Stosunki polsko-radzieckie

*K. Piwarski*: Dzieje wielkiego spisku antyradzieckiego

*H. Hubert*: Armia Radziecka

*J. Wirski*: General honoru i męstwa Karol Świerczewski

*H. Batowski*: Z tradycyji przyjaźni polsko-rosyjskiej

*T. Daniszewki*: «Proletariat» — pierwsza partia polskiej klasy robotniczej

*M. Szulkin*: Z przeszłości stosunków polsko-radzieckich

*St. Świdwiński*: O «Spójni» warszawskiej

Polsko-radzieckie umowy gospodarcze:

Znaczenie gospodarcze nowych umów ze Związkiem Radzieckim

*L. Grosfeld*: Czynna pomoc dla gospodarki polskiej

*M. Kaczorowski*: Pomoc przy odbudowie

*H. Vogler*: Od rosyjskiej do radzieckiej poczty

Najważniejsze wiadomości o Słowiańszczyźnie współczesnej: Herby państwowe Rosji, Ukrainy i Białorusi

Kronika polityczna

Kronika gospodarcza

Kronika kulturalna

Sprawy słowiańskie w prasie polskiej

---

---

ZYCIE SŁOWIAŃSKIE. MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SŁOWIAŃSKIM.

Wydaje Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce, Warszawa, al. J. Stalina 12.

Kolegium redakcyjne: Henryk *Batowski*, Kazimierz *Piwarski*, Józef *Sieradzki*,  
Henryk *Świątkowski*, Stanisław *Trojanowski*.

Redaktor: Henryk *Batowski*.

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Basztowa 15, m. 5. — Telefon 548-95.

Konto PKO. administracji. Kraków IV-305. Przedpłata kwartalna: 100 zł.



JERZY DIMITROV

PREZES RADY MINISTRÓW LUDOWEJ REPUBLIKI BUŁGARII

Dodatek do «Życia Słowiańskiego» nr 5/1948, Kraków, maj 1948.

## JERZY DIMITROV

Mało jest ludzi na świecie, cieszących się tak wielką sławą i popularnością, jak Jerzy Dimitrov, obecny premier rządu Ludowej Republiki Bułgarii, przywódca Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), przewodniczący bułgarskiego Frontu Ojczyźnianego. Ten niestrudzony rewolucjonista i szermierz praw i interesów proletariatu bułgarskiego i międzynarodowego, stał się uosobieniem odwagi i niezłomności w walce z reakcją, mądrości i wytrwałości w pracy nad budową wielkości swego niewielkiego liczebnie narodu. Największą sławę zyskał sobie Jerzy Dimitrov wspianą postawą, jaką zajął, on samotny więzień, na sali sądowej w Lipsku w 1933 roku wobec całego aparatu policyjnego i sądowego hitlerowskich Niemiec. Wielka jest jego praca, którą wykonał w Międzynarodówce Komunistycznej na stanowisku sekretarza generalnego. Naród bułgarski jest nie tylko dumny ze swego wielkiego syna, lecz jest mu niezmiernie wdzięczny za jego politykę, dzięki której w Bułgarii została obalona monarchia, a naród znalazł się pod koniec ostatniej wojny w obozie koalicji antyhitlerowskiej.

Jerzy Dimitrov urodził się 18 czerwca 1882 roku we wsi Kowaczewce powiatu radomirskiego. Ojciec — drobny rzemieślnik obarczony był liczną rodziną. Ciężkie warunki materialne domu zmuszają młodego Jerzego do opuszczenia progimnazjum dla celów zarobkowych już w 12-tym roku życia. Znajduje on pracę w jednej z solijskich drukarni. Zapisuje się do Związku zawodowego drukarzy, w którym prędko staje się jednym z najczynniejszych działaczy. Gdy miał lat 18, został sekretarzem związku; jako 23-letni młodzieniec należy już do bułgarskiej partii socjal-demokratycznej. W roku 1909 jest członkiem KC Partii. W tym okresie Dimitrov w pracy związkowo-politycznej walczy o jedność i solidarność międzynarodowego ruchu robotniczego, o prawa dla robotników bułgarskich, wysuwa żądania ubezpieczeń społecznych dla robotników, zniesienia eksploatacji pracy kobiet i dzieci, zwalczania korupcje. W roku 1915 inspiruje w lewym odłamie socjaldemokratów protest przeciw wojnie imperialistycznej, w której po stronie Niemiec uwiłkła Bułgarię klika monarchistyczna.

W roku 1919 rewolucyjna frakcja socjaldemokratów przekształciła się na Bułgarską Partię Komunistyczną. Dimitrov udaje się do Związku Radzieckiego, na trzeci Kongres Kominternu i tam spotyka się po raz pierwszy z Leninem. W okresie dojścia Hitlera do władzy Dimitrov przebywa w Niemczech. Po prowokacyjnym podpaleniu Reichstagu policja hitlerowska aresztuje Dimitrova i osadza go w więzieniu.

Na rozprawie Dimitrov nie zaprzecza, że jest komunistą i dowodzi, że właśnie dlatego nie może być ani terrorystą, ani zbrodniarzem. We wspianej obronie demaskuje swoich oskarżycieli, wytykając im punkt po punkcie bezpodstawność aktu oskarżenia.

W mowie obrończej Jerzy Dimitrov nie myśli o własnej obronie, lecz apeluje do robotników, wzywając ich, by zjednoczyli wszystkie swoje siły do walki z faszysmem. W procesie lipskim zabłyśły wielkie zdolności prawnicze i wspianą charakter «samotnego olbrzyma». Uniewinnienie oskarżonych (z wyjątkiem Van der Lubbe) — to pierwsza moralna porażka Hi-

lera, to zwycięstwo moralne Dimitrova i klasy robotniczej. Dzięki interwencji Związku Radzieckiego uzyskuje wolność i przyjeżdża do Moskwy, gdzie w latach 1935—1943 pełni funkcje sekretarza generalnego Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej.

Jerzy Dimitrov ukochał ZSRR; propaguje on hasło współpracy narodów słowiańskich ze Związkiem Radzieckim. Probierzem szczerości przekonani każdego działacza jest według niego stosunek do Związku Radzieckiego. Słowa te nie straciły nic na swej aktualności.

Tragedią Bułgarii w pierwszej i drugiej wojnie światowej był fakt, że państwo to z winy swego faszystowskiego rządu wzięło udział w wojnie po stronie Niemiec. Stało się ono w ten sposób bazą wypadową wojsk niemieckich przeciwko Jugosławii, Grecji i Związkowi Radzieckiemu.

Zadaniem demokratów bułgarskich z Jerzym Dimitrovem na czele stała się w okresie wojny konieczność zmobilizowania sił narodu do walki o obalenie monarchii i podtrzymującej ją klikki faszystowskiej. W tym celu Dimitrov za pośrednictwem tajnej radiostacji nadawczej im. Hristo Boteva, umieszczonej poza granicami kraju, wzywał naród do zjednoczenia się w jednej organizacji, którą nazwano Frontem Ojczyźnianym (Otečestven Front). W skład tego organizacyjnego porozumienia weszły następujące partie: Bułgarska Partia Robotnicza (komunistów), Bułgarski Ludowy Związek Rolniczy, Partia Socjaldemokratyczna, Partia Ludowa «Zveno» i Partia Radykalna.

Głównym zadaniem Frontu Ojczyźnianego było obalenie monarcho-faszystowskiego reżimu, przejście do obozu koalicji i ustanowienie władzy ludowej. Zgodnie z programem poczęto tworzyć oddziały partyzanckie, które z czasem urosły w oddziały armii ludowej. Gdy Armia Radziecka wkroczyła na ziemię bułgarską, wybuchło powstanie w dniu 9 września 1944 roku.

Był to dzień walki i dzień triumfu zjednoczonych sił narodu nad oddziałami germańsko-faszystowskiego okupanta i nad egoistyczną kliką rodzimej reakcji. Władza ludowa ogłosiła dzień 9 września świętem państwowym nowej Bułgarii. W dniu tym zamknął się okres historyczny, obejmujący kilkudziesięcioletnią walkę rewolucjonistów bułgarskich o wyzwolenie społecznego ludu spod ucisku kapitału. W walce tej postać Jerzego Dimitrova urosła na miarę tyłana.

Po przewrocie wrześniowym Bułgaria przeszła na stronę koalicji antyfaszystowskiej i wystawiła armię w sile 100 tysięcy ludzi, która wzięła udział w walkach przeciwko oddziałom hitlerowskim.

Wspaniale jest zwycięstwo odniesione przez Armie Sojusznicze nad Niemcami. Zostało ono wywalczone głównie dzięki bohaterstwu Armii Radzieckiej. Nie należy jednak zapominać, że na swoim odcinku przyczyniła się do niego również ludowa armia bułgarska, która dla wspólnej sprawy zwycięstwa nad odwiecznym wrogiem Słowiańszczyzny straciła ponad trzydzieści tysięcy żołnierzy w zabitych i rannych.

Z wojny tej wyrosła nowa, niezależna Bułgaria. W listopadzie 1945 roku, po wieloletniej tułaczce wrócił Jerzy Dimitrov do kraju. Pierś jego zdobił order Lenina, przyznany mu za wielkie zasługi położone w walce z uciskiem społecznym i z reakcją. Wrócił, witany entuzjastycznie przez masy ludowe, które widziały w nim uosobienie najszlachetniejszych cnót narodowych. Wzruszony serdecznym powitaniem w jednej ze swoich mów powiedział:

«Minęły 22 lata, odkąd byłem po raz ostatni na ziemi bułgarskiej. Wierząc mi, że przez cały ten czas, gdziekolwiek byłem, czymkolwiek zajmowałem się, ani na chwilę nie przestawałem myśleć i walczyć o przyszłość, szczęście i dobrobyt naszego narodu».

Po wielkim zwycięstwie wyborczym odniesionym w listopadzie 1945 roku praca Frontu Ojczyźnianego osiągnęła poważne wyniki w zwalczaniu wsteczności i szowinizmu kraju. Obecnie głównym zadaniem rządu jest utrzymanie wolności i suwerenności kraju oraz pogłębianie braterskiej jedności słowiańskiej, zwalczającej reakcję.

Aby uświadomić sobie ogrom pracy wykonanej przez Front Ojczyźniany na wielu odcinkach życia społecznego kraju, należy pamiętać, że w Bułgarii istniało przed wrześniem 1944 r. 60 partii politycznych. Dziś liczba partii zrzeszonych we Froncie zredukowana jest do pięciu. Poza tym Bułgarzy zacieśniają sojusz robotniczo-chłopski oraz, podobnie jak i my stoją w przededniu połączenia się obu partii robotniczych. Wydarzenia te mają wielką wagę, zwłaszcza, gdy zważymy, że w Bułgarii były wśród polityków chłopskich koła, żyjące iluzją możliwości utrzymania wyłącznie chłopskiej Bułgarii.

Dimitrov zmobilizował naród bułgarski do pracy nad budową i rozwojem nowej, ludowej Bułgarii. Życie organizacyjne i społeczne rozwinęło się w tym kraju w niespotykanej przedtem skali. Organizują się w masowy związek krajowy kobiety i młodzież, ruch spółdzielczy ogarnia swoim zasięgiem coraz szersze masy robotników i chłopów, docenia się rolę inteligencji, o której Dimitrov mówi, że zadaniem jej jest budzenie wśród ludu świadomości, że jest on gospodarzem kraju. Zadaniem inteligencji jest kształcenie polityczne szerokiej masy, budzenie w nich godności narodowej, patriotyzmu i woli waki z wrogami kraju.

Rząd Jerzego Dimitrova prowadzi politykę pokojową, politykę przyjaźni i współpracy z wszystkimi narodami milującymi pokój i wolność. Realizując konsekwentnie tę politykę, Bułgaria związała się umowami o przyjaźni i wzajemnej współpracy ze Związkiem Radzieckim, Jugosławią, Rumunią, Albanią i Czechosłowacją, a ostatnio — Polską. Dzięki właściwej polityce Bułgaria stanowi ważny czynnik w rodzinie narodów postępowych.

Na zakończenie warto przytoczyć krótką charakterystykę Jerzego Dimitrova, podaną w jednej z jego biografii:

«Postać Jerzego Dimitrova jest dla bułgarskiego narodu uosobieniem najlepszych właściwości narodowych, źródłem wiary we własne siły, wzorem odwagi, woli, pracowitości i wierności. Te cechy charakteru pozwoliły Dimitrowowi pokonać wszelkie przeszkody i zrealizować promienne marzenia o rozwoju ludowej Bułgarii, jako czynnika pokoju i postępu na Bałkanach i w Europie.

Jerzy Dimitrov, kość z kości i krew z krwi bułgarskiej jest dla narodu bułgarskiego symbolem jego programu, jego sztandaru i jego sławy».

W chwili, gdy w Polsce na czele delegacji rządowej bawi premier Jerzy Dimitrov, witamy jak najserdeczniej wielkiego syna ludu bułgarskiego i sławnego bohatera międzynarodowego proletariatu. Wyrażamy głębokie przekonanie, że pobyt jego na naszej ziemi pogłębi przyjaźń pomiędzy naszymi narodami i zacieśni naszą współpracę polityczną, gospodarczą i kulturalną, pogłębiając w ten sposób siły pokoju, wolności i demokracji.

*Stanisław Trojanowski*

## W TRZECIĄ ROCZNICĘ

*Od Redakcji.* Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy wojennej polsko-radzieckiej podpisano w Moskwie w dn. 21 kwietnia 1915 r., podczas wojny. Ponieważ «Zycie Słowińskie» wówczas nie wychodziło, przynosimy obecnie tekst układu w trzecią rocznicę jego podpisania, otwierając nim numer niniejszy, który poświęcamy w całości przyjaźni polsko-radzieckiej.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich,

ożywieni niezłomną wolą doprowadzenia wspólnie wojny z najeźdźcami niemieckimi do całkowitego i ostatecznego zwycięstwa;

pragnąc utrwalić zasadniczy przełom w dziejach stosunków polsko-radzieckich na rzecz przyjaznej, sojuszniczej współpracy, jaka się ustaliła między Polską i ZSRR w toku wspólnej walki z imperiaлизmem niemieckim;

w przeświadczeniu, że dalsze umocnienie dobrych stosunków sąsiedzkich i przyjaźni między Polską i graniczącym z nią Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich odpowiada żywotnym interesom narodów polskiego i radzieckiego;

w przekonaniu, że zachowanie przyjaźni i ścisłej współpracy między narodem polskim i radzieckim będzie służyło sprawie pomyślnego rozwoju gospodarczego obu krajów zarówno w czasie wojny, jak i po wojnie;

dążąc do poparcia po wojnie ze wszelkich miar sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów;

postanowili zawrzeć w tym celu niniejszy Układ i wyznaczyli, jako swych pełnomocników:

Prezydent Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej — Edwarda Osóbkę-Morawskiego, Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej,

Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — Józefa Wissarionowicza Stalina, Przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Związku SRR,

którzy, po dokonaniu wymiany pełnomocnictw, uznanych za sporządzone w należytej formie i w zupełnym porządku, zgodzili się na następujące postanowienia:

### Artykuł 1.

Wysokie Układające się Strony będą wspólnie ze wszystkimi Narodami Zjednoczonymi prowadziły nadal walkę z Niemcami aż do ostatecznego zwycięstwa. W tej walce Wysokie Układające się Strony zobowiązują się udzielać sobie wzajemnie pomocy wojennej i innej wszelkimi środkami, będącymi w ich rozporządzeniu.

### Artykuł 2.

Wysokie Układające się Strony, w przeświadczeniu, że interesy bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju narodów polskiego i radzieckiego wymagają zachowania i wzmocnienia stałej i niezachwianej przyjaźni w czasie wojny, jak i po zakończeniu wojny, będą umacniały przyjazną współpracę pomiędzy obydwoma krajami w myśl zasad wzajemnego poszanowania swej niezależności i suwerenności, jak również nieingerowania w sprawy wewnętrzne drugiego państwa.

### Artykuł 3.

Wysokie Układające się Strony zobowiązują się również po zakończeniu obecnej wojny z Niemcami użyć wspólnie wszystkich środków, będących w ich rozporządzeniu, aby usunąć wszelką groźbę ponownej agresji ze strony Niemiec lub jakiegokolwiek innego państwa, które sprzymierzyłoby się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie.

Dla osiągnięcia tego celu Wysokie Układające się Strony będą uczestniczyły w duchu jak najbardziej szczerej współpracy we wszystkich międzynarodowych poczynaniach, zmierzających do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów i w pełni wniosą swój wkład do spraw urzeczywistnienia tych wzniosłych celów.

Wysokie Układające się Strony będą realizowały niniejszy Układ w myśl zasad międzynarodowych, w których ustaleniu uczestniczyły obie Układające się Strony.

### Artykuł 4.

Jeżeli jedna z Wysokich Układających się Stron w okresie wojennym zostanie wciągnięta w działania wojenne przeciwko Niemcom, któreby wznowiły swoją politykę agresji, albo przeciwko jakiegokolwiek innemu państwu, które w takiej wojnie sprzymierzyłoby się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie, druga Wysoka Układająca się Strona bezzwłocznie udzieli Układającej się Stronie, wciągniętej w działania wojenne, wojennej oraz innej pomocy i poparcia wszystkimi środkami, będącymi w jej rozporządzeniu.

### Artykuł 5.

Wysokie Układające się Strony zobowiązują się nie zawierać bez wzajemnej zgody rozejmu lub pokoju ani z rządem hitlerowskim, ani z jakąkolwiek inną władzą w Niemczech, zagrażającą lub mogącą zagrozić niepodległości, całości terytorialnej lub bezpieczeństwu którejkolwiek z Wysokich Układających się Stron.

### Artykuł 6.

Każda z Wysokich Układających się Stron zobowiązuje się nie zawierać żadnego sojuszu i nie brać udziału w żadnej koalicji, skierowanej przeciwko drugiej Wysokiej Układającej się Stronie.



## Artykuł 7.

Wysokie Ukladające się Strony będą współpracowały w duchu przyjaźni również po zakończeniu obecnej wojny w celu dalszego rozwoju i umocnienia więzi ekonomicznej i kulturalnej między obydwoma krajami i będą sobie pomagały wzajemnie w odbudowie gospodarczej obydwu krajów.

## Artykuł 8.

Układ niniejszy wchodzi w życie z chwilą jego podpisania i podlega ratyfikacji w możliwie najkrótszym czasie. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Warszawie możliwie jak najrychlej. Układ niniejszy pozostaje w mocy w ciągu lat 20 od chwili jego podpisania.

Jeśli jedna z Wysokich Ukladających się Stron na 12 miesięcy przed upływem tego 20-letniego okresu nie złoży oświadczenia o swojej chęci wypowiedzenia Układu, Układ ten pozostanie w mocy na okres następnych 5-u lat, i tak za każdym razem, dopóki jedna z Wysokich Ukladających się Stron nie złoży na 12 miesięcy przed upływem kolejnego pięciolecia oświadczenia na piśmie, uprzedzającego o swoim zamiarze wypowiedzenia Układu.

Na dowód czego pełnomocnicy podpisali Układ niniejszy i zaopatrzyli go swymi pieczęciami.

Sporządzono w Moskwie 21 kwietnia 1945 roku w 2-ach egzemplarzach, każdy w języku polskim i rosyjskim przy czym oba teksty posiadają jednakową moc.

Z upoważnienia  
PREZYDENTA KRAJOWEJ RADY  
NARODOWEJ  
RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
(—) *Osóbka-Morawski*

Z upoważnienia  
PREZYDIUM RADY NAJ-  
WYŻSZEJ  
Z. S. R. R.  
(—) *J. W. Stalin*

«Zbiór Dokumentów» pod redakcją Juliana Makowskiego nr 2 październik 1945.

## NA ŚWIĘTO PIERWSZOMAJOWE

W dniu 1 Maja 1948 roku masy pracujące całego świata wyszły na ulice miast i wsi, by manifestować swoją solidarność w walce o ideały pokoju, postępu i wolności.

Powstanie święta pierwszego maja w roku 1890 przypadło w czasach, kiedy naród polski, wskutek obłudnej zasady szlacheckiej, że Polska nierządem stoi, i odsunięcia ogromnej większości narodu od udziału w rządzeniu państwem, pozbawiony był niepodległego bytu. Niewola pod trzema zaborami zwała się całym ciężarem na barki pracującego ludu, w niewielkim stopniu lub w ogóle nie dotykając magnaterii szlacheckiej.

kiej i kapitalistów. Wyzyskiwane warstwy ludowe, dążąc do wyzwolenia społecznego, równocześnie miały na celu niepodległy byt narodu i łączyły swoją walkę wyzwolenczą z walką klasy pracującej w państwach zaborczych.

Święta pierwszego maja odbywały się w okresie międzywojennym pod hasłem walki klasy pracującej o prawa, walki z okupacją wewnętrzną obszarników i kapitalistów polskich, walki o reformę rolną. Walka ta była ciężka, gdyż masy ludowe — robotnicze i chłopskie — były rozbite i pozbawione należytego kierownictwa. Tak jak w okresie zaborów, tak i wtedy bruki miast i miasteczek zalewały się krwią manifestujących robotników i chłopów, atakowanych przez policję.

Od chwili najazdu hitlerowskiego, polska klasa pracująca, spełniając obowiązek narodowy, wzięła na siebie trud walki z najeźdźcą — wbrew zdzirom sanacyjnym, którzy znaleźli bezpieczne schronienie w Londynie.

W zupełnie innych warunkach obchodzimy święto pierwszomajowe w Polsce Ludowej.

Wysiłkiem i ofiarą mas ludowych, przy decydującej pomocy Armii Radzieckiej, Polska została wyzwolona od hitlerowskich ciemieżców. Lud pracujący został gospodarzem swego kraju, przez co Polska stała się naprawdę wolna i niepodległa. Odrodzona Rzeczpospolita Polska wzmocniła swoją siłę przez wieczystą przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami słowiańskimi, krajami demokracji ludowej. Nasze granice na Odrze i Nysie stały się granicami całej Słowiańszczyzny. Klasa robotnicza, przodując narodowi polskiemu, osiąga całkowitą jedność, jednoczy swe szeregi, wzmacniając podstawę państwa ludowego — sojusz robotniczo-chłopski, co wzmacnia możliwości odbudowy gospodarczej i przyspiesza osiągnięcie pełnego dobrobytu ludzi pracujących.

Ostatnie lata ukazały w całej rozciągłości wartość sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Udzielił on nam decydującej pomocy w utworzeniu Wojska Polskiego i w odbudowie zniszczonego kraju. Związek Radziecki jest najlepszym przyjacielem Polski Ludowej, konsekwentnie broni jej praw na arenie międzynarodowej. W przeciwieństwie do reakcyjnych polityków anglosaskich, którzy kwestionują nasze granice zachodnie wbrew układowi poczdamskiemu, przez nich sanych podpisanemu — Związek Radziecki przez usta generalissimusa Stalina i ministra spraw zagranicznych Molotowa kategorycznie oświadczył, że granice na Odrze i Nysie są ostateczne i nienaruszalne.

W przeciwieństwie do reakcyjnych przywódców anglosaskich i ich satelitów, którzy dążą do odbudowy agresywnych antysłowiańskich Niemiec, Związek Radziecki domaga się pełnej demokracji Niemiec i demokratyzację tę wprowadza w życie w swojej strefie okupacyjnej.

Polityka, którą prowadzi Związek Radziecki, leży w najżywotniejszych interesach Polski. Jest to polityka pokoju i przeciwstawienia się wszelkim siłom imperializmu, polityka równouprawnienia wszystkich narodów — wielkich i małych — polityka prawa wszystkich narodów, również narodów kolonialnych do niepodległości, polityka obrony słab-

szych gospodarczo narodów przed zakusami trustów i karteli amerykańskich.

Powodem takiej polityki Związku Radzieckiego jest, że od lat trzydziestu sprawują w nim władzę masy pracujące, którym obca jest dążność do grabieży cudzych ziem i ucisk narodowościowy.

W ZSRR nie istnieje klasa kapitalistów, zainteresowana w wyzysku innych narodów. To też Związek Radziecki wzmacnia swoje znaczenie w świecie oraz bezpieczeństwo Europy na drodze rozbudowy sojuszów, opartych na całkowitym równouprawnieniu umawiających się stron.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut w artykule, umieszczonym w «Przyjaźni» w kwietniu 1948 roku, tak ocenił znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego:

«Historyczne znaczenie dla Polski umów i układów, na których opiera się dziś nasza wzajemna współpraca i przyjaźń z ZSRR, polega na tym, że Polska przestała być igraszką w rękach sił imperialistycznych, że Polska nie jest dziś i nigdy nie będzie osamotniona w swych wysiłkach, w swej pracy twórczej, w swym rozwoju dziejowym. Przyjaźń tę umożliwił głęboki przełom wewnętrzny, który przeżyliśmy i który określa odąd właściwy kierunek naszego przyszłego rozwoju».

Fundamentem niepodległości Polski Ludowej stał się sojusz z ZSRR.

W historycznym okresie jednoczenia szeregów klasy robotniczej i wzmacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego w Polsce, święto pierwszomajowe w roku 1948 miało u nas przebieg szczególnie podniosły, uroczysty i radosny.

Wśród zawołań pierwszomajowych — najbardziej aktualne i zarazem najbardziej popularne hasła tegorocznego Święta 1 Maja w Polsce, hasła wypisane na transparentach i w sercach milionowych mas ludności pracującej, która manifestowała w pochodach na ulicach miast i wsi polskich, były następujące:

Niech żyje Związek Radziecki ostoja pokoju i postępu!

Braterskie pozdrowienia Związkowi Radzieckiemu — obrońcy niepodległości narodów!

Niech żyje braterstwo narodów słowiańskich!

Niech żyją państwa demokracji ludowej!

Precz z zamachami imperialistów amerykańskich na wolność narodów!

Precz z podżegaczami wojennymi!

Precz z odbudową niemieckiego imperializmu!

1 Maja — manifestacją jedności klasy robotniczej!

Jedność klasy robotniczej wzmacnia sojusz robotniczo-chłopski!

*Henryk Świątkowski*

## STOSUNKI POLSKO-RADZIECKIE

Przyjaźń i współpraca narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego powstała w latach drugiej wojny światowej. Wprawdzie warunki dla międzynarodowej współpracy, opartej na zasadzie suwerenności i równorzędności narodów, stworzyła już w roku 1917 Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, jednak okazji tej nie chciały wykorzystać reakcyjne rządy Piłsudskiego w Polsce. Polityka tych rządów zmierzała do realizacji programu ekspansji na wschód, do podboju lub uzależnienia ziem Ukrainy i Białorusi, do restytuowania tam fortun magnackich, oraz eksploatacji i wyzysku chłopca i robotnika ukraińskiego i białoruskiego. Była to więc imperialistyczna polityka żubrów kresowych, magnackich rodów Potockich czy Radziwiłłów, polityka wojny z młodą republiką socjalistyczną, powstałą na gruzach carskiej Rosji.

Traktat Ryski podpisany w roku 1921, położył kres wojnie prowadzonej przez sąsiedzkie narody. Pomimo zakończenia działań wojennych nie nastąpiło jednakże zbliżenie pomiędzy dwoma państwami. W granicach Polski znalazły się ziemie Zachodniej Białorusi i Ukrainy zamieszkałe przez ludność w większości białoruską i ukraińską, w stosunku do której sanacyjne rządy polskie prowadziły politykę ucisku narodowego i gospodarczego.

Budownictwo socjalistyczne w Związku Radzieckim spędzało sen z powiek monopolistom kapitalistycznym Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Niemiec. Państwa te pragnęły najpierw przy pomocy interwencji zbrojnej odbudować ustrój burżuazyjny w dawnej Rosji. Jednak dzięki bohaterstwu ludów radzieckich i męstwu młodej Armii Czerwonej, wojska interwencyjne i białogwardyjskie prowadzone przez carskich generałów Kołczaka, Dienikina, Wrangla i innych, zostały pobite i przepędzone z ziemi radzieckiej. Po klęsce interwencji państwa burżuazyjne Zachodu zastosowały taktykę «kordonu sanitarnego» — izolacji politycznej i gospodarczej ZSRR, oraz metodę kłamstw i oszczerstw, oczerniających naszego wschodniego sąsiada. Jednocześnie finansjera amerykańska zorganizowała akcję pomocy kredytowej dla Niemiec, wyznaczając im rolę żandarma imperialistycznych interesów w Europie. Reakcja polska, wbrew oczywistym interesom narodu polskiego, włączyła się w szeregi wasali, wysługujących się międzynarodowej reakcji i imperialistom.

W czasie rokowań w roku 1939 o zawarcie umowy w sprawie walki przeciwko agresji, prowadzonych w Moskwie z przedstawicielami Anglii i Francji, ujawniła się w całej pełni dwulicowa gra Anglików i Francuzów, oraz antyradziecka, sprzeczna z interesami narodu, samobójcza polityka Becka. Jak wynika z publikacji Radzieckiego Biura Informacyjnego, przedstawiciele mocarstw zachodnich usiłowali skłonić Związek Radziecki do podpisania umowy zobowiązującej go do udzielenia pomocy Litwie, Łotwie, Estonii i Finlandii na wypadek agresji ze strony Niemiec na którekolwiek z tych państw, «podczas, gdy Anglia

nie zobowiązywała się bynajmniej do udzielenia pomocy». Propozycje mocarstw zachodnich były zmieniane kilkakrotnie: wszystkie jednak zmierzały do jednego celu: chciano skłonić Związek Radziecki do przyjęcia jednostronnych zobowiązań w sprawie udzielenia przezeń pomocy państwu wciągniętym do wojny na skutek agresji niemieckiej, ale bez przyznania ZSRR ze strony Anglii i Francji rekompensaty w postaci gwarancji tych państw co do udzielenia pomocy republikom nadbałtyckim na wypadek agresji ze strony Niemiec.

Stanowisko rządu polskiego w tym stadium rokowań ilustruje poniższy ustęp w wymienionej publikacji: «Rokowania między Związkiem Radzieckim a Anglią i Francją skomplikowały się jeszcze bardziej 11 maja, kiedy to ambasador polski w Moskwie Grzybowski oświadczył, że „Polska nie uważa za możliwe zawarcie paktu o pomocy wzajemnej ze Związkiem Radzieckim”. Oczywiście przedstawiciel Polski mógł złożyć takie oświadczenie jedynie za wiedzą i aprobatą angielskich i francuskich kół rządzących»<sup>1)</sup>. Na cztery miesiące przed napaścią Hitlera sanacyjny rząd polski, kierując się interesem swoich mocodawców, kapitalistów krajowych i obcych, odtrącił wyciągniętą dłoń swego potężnego sąsiada, ostatnią szansę obrony kraju przed najazdem hitlerowskim.

W czasie wojny polityka reakcji polskiej wyrażała się w teorii «dwóch wrogów». W obliczu eksterminacji stosowanej przez hitlerowskiego okupanta wobec ludności zamieszkującej Polskę, tj. wobec Polaków i Żydów, wyznawanie teorii dwóch wrogów było zbrodnią wobec własnego narodu. Była to samobójcza polityka zaślepionej w swoim klasowym egoizmie reakcji polskiej. Demobilizowała ona siły narodu w jego walce ze śmiertelnym i jedynym jego wrogiem — hitlerowskimi Niemcami. W okresie okupacji, gdy za każdy dzień niewoli naród płacił dziesiątkami tysięcy mordowanych, więzionych i wywożonych na roboty do Niemiec, gdy z każdym dniem okupant usprawniał swoją organizację rabunku mienia narodowego, reakcja polska głosiła hasło stania z bronią u nogi, nie cofając się przed zbrodnią likwidowania oddziałów partyzanckich Armii Ludowej, walczącej z hitlerowskim najazdem.

W czasie wojny emigracyjny rząd londyński, realizując swą politykę «dwóch wrogów», doprowadził do zerwania stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim, a reakcyjny generał Anders w najkrytyczniejszym dla ZSRR momencie wojny wycofał do Iranu armię polską, utworzoną w ZSRR.

Interes narodu, wspólne dobro ludu polskiego, wymagało zbliżenia, współpracy i współdziałania ze Związkiem Radzieckim w walce z Niemcami. Hasło to podjęły w kraju demokratyczno-ludowe ugrupowania podziemnego ruchu oporu, z PPR, RPPS i lewym skrzydłem ruchu chłopskiego na czele. Zorganizowały one oddziały partyzanckie Gwardii Ludowej, przekształconej później w Armię Ludową. Partyzanci polscy współdziałali z partyzantami radzieckimi np. w Lubelszczyźnie,

<sup>1)</sup> Zob. «O fałszerzach historii», str. 43.

gdzie ze wspólnie przelanej krwi zrodziło się braterstwo broni żołnierza polskiego z żołnierzem radzieckim. Polityczną reprezentacją ludu polskiego w kraju stała się Krajowa Rada Narodowa, której pierwsze posiedzenie odbyło się w Warszawie w nocy z 31 grudnia 1943 na 1 stycznia 1944 roku.

W ZSRR hasło walki wszystkich Słowian u boku Armii Radzieckiej przeciwko faszystom germańskim i włoskim oraz przeciwko rodzimej reakcji, rzucili organizatorzy i uczestnicy pierwszego Wiecu Wszechsłowiańskiego, zwołanego w Moskwie w sierpniu roku 1941. Następne wiece służyły temu samemu celowi: wzywały one zarówno emigrantów słowiańskich, którzy znaleźli gościnę w Związku Radzieckim, jak i ludność krajów słowiańskich, jęczącą w jarzmie niewoli hitlerowskiej, do walki o wyzwolenie.

Z inicjatywy Związku Patriotów Polskich wiosną roku 1943 zaczęła formować się w Sielcach nad rzeką Oką I Dywizja im. T. Kościuszki, która w bitwie pod Lenino w dniu 12 października tegoż roku odbyła swój chlubny chrzest bojowy. Tu, na polach Białorusi podobnie jak na Lubelszczyźnie zrodziło się braterstwo broni żołnierza polskiego z żołnierzem Armii Radzieckiej.

W ciężkich warunkach wojny wyzwoleniczej, ZSRR udzielił narodowi naszemu wydatnej pomocy w organizowaniu armii polskiej, która otrzymała nowoczesną broń, sprzęt, umundurowanie i wyżywienie, lekarstwa, urządzenia szpitalne i znakomitych instruktorów.

Z pierwszej dywizji im. T. Kościuszki powstały dalsze dywizje, z których urosło Wojsko Polskie. Żołnierz polski walcząc u boku Armii Radzieckiej pokonał bestię hitlerowską i w zwycięskim pochodzie wkroczył do Berlina.

Na wyzwolonych przez Armię Radziecką ziemiach polskich szybko organizowały się lokalne władze cywilne, a rząd radziecki, jak również rządy poszczególnych republik radzieckich: Rosyjskiej, Ukraińskiej, Białoruskiej i Litewskiej, pośpieszyły ludności polskiej z pomocą żywnościową, ofiarując dziesiątki tysięcy ton zboża i innych płodów rolnych. Ponadto władze radzieckie przez swych techników, inżynierów i innych specjalistów wspomogły Polskę wydatnie w odbudowie zakładów przemysłowych, sieci komunikacyjnej, zarówno w odbudowywanej z gruzów Warszawie, jak i w całym kraju.

Przymierze ze Związkiem Radzieckim jest kamieniem węgielnym naszej polityki zagranicznej. To też demokratyczny rząd polski zawarł z ZSRR w dniu 21 kwietnia 1945 roku układ o wieczystej przyjaźni i współpracy, pieczętując tym dokumentem braterstwo zrodzone pomiędzy obu państwami w ciągu lat wspólnej walki z Niemcami o wyzwolenie. Podpisanie paktu marszałek Stalin określił jako historyczny zwrot w dziejach narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego. Zamyka on okres dawnych tarć pomiędzy sąsiedzkimi narodami, przy czym pamiętać też trzeba, że Polska była terenem, przez który Niemcy dwukrotnie w ciągu ostatniego pokolenia dokonały zamachu na Słowiańszczyznę. Przyjaźń polsko-radziecka stanowi poważny filar pokoju światowego, gdyż wyklucza możliwość użycia Polski jako

narzędzia intryg /przeciwko ZSRR, a to wzmacnia wydatnie system międzynarodowego bezpieczeństwa.

Układ o wieczystej przyjaźni otworzył okres stale pogłębiającej się współpracy obydwu państw w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. W przeciwieństwie do okresu przedwojennego, w którym reakcja polska nie chciała wchodzić w stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim, wiążąc się ekonomicznie coraz ściślej z Niemcami — obecnie Polska demokratyczno-ludowa utrzymuje ożywione stosunki gospodarcze z naszym wschodnim sąsiadem. Ostatnia umowa handlowa, zawarta w styczniu r.b. na okres 10 lat na sumę 1 miliarda dolarów, przewiduje udzielenie Polsce kredytu przy stopie procentowej 3%, spłaconego towarami. Otwiera ona przed krajem naszym wielkie perspektywy rozwojowe w zakresie realizacji planu odbudowy w roku 1949, jak i w następnych okresach planowania. Od chwili ustania działań wojennych otrzymaliśmy z ZSRR milion dwieście tysięcy ton zboża, co uchroniło nas od klęski głodowej i pozwoliło zasiać wszystkie zajęte znów pod plody pola.

Zadaniem działaczy słowiańskich jest popularyzowanie wielkich korzyści politycznych, gospodarczych i kulturalnych, jakie daje Polsce przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim.

*Stanisław Trojanowski*

## DZIEJE WIELKIEGO SPISKU ANTYRADZIECKIEGO

Nieraz w prasie państw anglosaskich i tych, które pozostają pod ich wpływem, spotyka się zdanie, że jedną z poważnych przyczyn obecnych trudności w polityce międzynarodowej jest «przesadna» nieufność, z jaką ZSRR odnosi się do Zachodu. Otóż stwierdzić trzeba, że politycy państw zachodnich zarobili sobie solidnie na taką nieufność. że jest ona w pełni uzasadniona przebiegiem wydarzeń w ciągu ostatnich lat 30-tu, o tym wystarczająco świadczy materiał dowodowy, zawarty w książce M. Sayersa i A. Kahna «Wielki spisek przeciw Rosji» (wydanej niedawno najpierw w języku angielskim w USA, następnie w kilku innych językach; przed sobą mamy jej wydanie francuskie: «La grande conspiration contre la Russie», Paris 1947). W formie szeregu tematycznie związanych studiów, zaopatrzonych zawsze w wykaz literatury przedmiotu, autorzy dążą do ujawnienia tych wszystkich sił, które w państwach zachodnich działały od r. 1917 z celem rozbicia ZSRR i zniweczenia rezultatów Wielkiej Rewolucji Październikowej. Sayers i Kahn razem podają nader liczne dowody ścisłej współpracy owych sił z elementami kontrrewolucyjnymi na terenie rosyjskim, z białogwardzistami, z mienszewikami, następnie z trockistami itd.

Motorem akcji antyradzieckiej był wielki kapitał międzynarodowy, który uważał za pierwsze swe zadanie obalenie państwa socjalistycz-

nego ZSRR, gdyż nie mógł pogodzić się z utratą terenów eksploatacji, zdobytych za czasów Rosji carskiej, i obawiał się, aby sam fakt egzystencji i umacniania się państwa socjalistycznego ZSRR nie stanowił siły atrakcyjnej dla mas ludowych w innych krajach i nie był dla nich zachętą do zrzucenia jarzma kapitalizmu oraz wkroczenia na drogę szczerzej demokracji i socjalizmu.

Interesy kapitału monopolistycznego odgrywały — i odgrywają nadal — decydującą rolę w polityce państw zachodnich. Stąd też wynika polityka interwencji zachodnich mocarstw, które udzieliły poparcia wszystkim elementom kontrrewolucyjnym na terenie Rosji, a następnie przygotowały ekspedycję własnych zbrojnych zastępów na tymże terenie. Zrazu wydawało się, iż sama «likwidacja bolszewizmu» jest rzeczą stosunkowo łatwą. Imperialistom zachodnim chodziło jednak o coś więcej, jak o tym świadczy treść porozumienia angielsko-francuskiego z 23 grudnia 1917 r. Strefy angielska i francuska miały następnie, po przeprowadzeniu akcji, stanowić sfery wpływu obu mocarstw. Imperialiści zachodni zamierzali tedy wykroić sobie nowe obszary kolonialne z bejpańskiego — jak się wówczas myślało na Zachodzie — terytorium. Tymczasem podobne plany wprowadzali już w życie imperialiści niemieccy, sądząc, że u schyłku pierwszej wojny światowej na Ukrainie, Białorusi i w rejonie nadbałtyckim. Akcja państw zachodnich miała więc zarazem nie dopuścić do dalszej ekspansji niemieckiej na obszarach wschodnich.

W jesieni r. 1918 Niemcy zostały pokonane. Tymczasem Rewolucja Październikowa wyszła obronną ręką z pierwszych trudności i umacniała swą pozycję. Imperialiści uznali wtedy, że należy zlikwidować «czerwone niebezpieczeństwo». Był to problem dla nich w danej chwili najważniejszy, co znalazło swój wyraz w stosunku do pokonanych Niemiec i w decyzjach kongresu wersalskiego. Obawiano się wówczas, iż Niemcy zalane zostaną falą rewolucji, która nie zatrzyma się na zachodnich granicach Niemiec i obejmie również inne kraje Europy. Przeważało tedy zdanie, że należy oszczędzić w Niemczech te elementy, które mogą się skutecznie przeciwstawić rewolucji.

W rezultacie zrezygnowano z kompletnego zniszczenia militarystyki niemieckiej. Pozostawiono więc Niemcom 100.000 «Reichswehry»; armia ta, złożona z najlepszego żołnierza, stanowiła naturalne kadry dla odbudowania w niedalekiej przyszłości militarystyki niemieckiej. Imperialiści zachodni dopomogli w ten sposób reakcji niemieckiej do pogwałcenia rewolucji, ale równocześnie rzucili posiew nowej wojny światowej. Wiadomo również, że przy ustalaniu granic zachodnich Polski pokrzywdzono wyraźnie Polskę, aby zbyt nie «drażnić» i nie osłabiać Niemiec.

Nie ulega wątpliwości, że na decyzjach wersalskich zaważyły inne jeszcze względy, jak zwłaszcza rywalizacja W. Brytanii i Francji, kwestia «równowagi europejskiej» itd. W końcu jednak porozumiano się, że najpilniejszym zadaniem jest rozbicie ZSRR. Zgodność w tej materii wyrównała wiele innych sprzeczności między aliantami. Co więcej, już w r. 1919 marszałek Foch i generał niemiecki Hoffmann znaleźli



wspólny język: Niemiec opracował «wielki plan» akcji zbrojnej przeciwko ZSRR, a Foch go w zasadzie akceptował, wprowadzając jedynie zmiany, które miały na celu zapewnienie i utrwalenie przewagi wojskowej Francji w Europie.

W r. 1919 siły zbrojne 14 państw najechały na ziemie ZSRR: nie brakło wśród nich i wojsk polskich, które popchnęła do walki rodzima reakcja łącznie z obcą inspiracją. Równocześnie mocarstwa zachodnie hojnie finansowały akcję białogwardystów: tak np. Francja wydała na samo tylko wsparcie Dienikina 30—40 milionów funtów szt. W tym całym zamęcie chcieli imperialiści upiec swą pieczęć, tj. obalić ZSRR i podzielić obszary dawnej carskiej Rosji na strefy swoich wpływów.

Nie udało się im tego dopiąć. Przekreśliła ich rachuby solidarna postawa narodów ZSRR, które własnymi siłami oczyściły swoje terytorium z band kontrrewolucyjnych jak też i ze zbrojnych formacji interwencyjnistów. Niebawem zresztą imperialiści musieli dać za wygraną także z tej przyczyny, że przeciw reakcyjnej polityce rządów wystąpiły koła demokratyczne W. Brytanii, Francji i USA. Niemniej polityka interwencji zadała Związkowi Radzieckiemu dotkliwe straty. W toku wojny domowej, podsycanej przez imprezy interwencyjne, zginęło na terenie ZSRR około 7 milionów ludzi (wskutek działań wojennych, głodu, chorób itd.). Rząd radziecki obliczał straty materialne na przeszło 60 miliardów dolarów (stanowiło to kwotę znacznie przewyższającą długi caratu wobec aliantów). Nie trzeba dodawać, że alianci przeszli nad tym zniszczeniem ludzi i dobytku do porządku dziennego z kompletną obojętnością.

Gdy nie powiodło się rozbicie ZSRR przy pomocy akcji zbrojnej, imperialiści zastosowali wobec ZSRR politykę «kordonu sanitarnego». Przez szereg lat nie uznawano rządu radzieckiego i starano się izolować ZSRR. Środkiem działania było przede wszystkim popieranie w państwach sąsiadujących z ZSRR żywiolów i reżimów reakcyjnych. Kiedy ogólna sytuacja polityczno-gospodarcza zmusiła wreszcie mocarstwa zachodnie do nawiązania stosunków dyplomatycznych i handlowych z ZSRR, starano się stosunki te wyzyskać dla podsycania akcji sabotażu i dywersji. Różne warianty polityki, stosowane wobec ZSRR, nie oznaczały jednak zaniechania zamierzeń zbrojnej akcji antyradzieckiej. Niestrudzony Hoffmann opracowywał coraz nowe wersje swego planu na wszelki wypadek. Krzepił go na duchu tego rodzaju wypowiedzi polityków zachodnich, jak ambasadora Wielkiej Brytanii w Berlinie lorda Abernona (1923), który oświadczył, iż współpraca W. Brytanii, Francji i — Niemiec przeciwko ZSRR jest nie tylko możliwa, ale wprost konieczna!

W tych warunkach nie trudno wyjaśnić sukcesy polityki Stresemanna, który wymuszał na państwach zachodnich coraz nowe ustępstwa, argumentując, że albo Niemcy będą pożądanym partnerem w grze antyradzieckiej, a w takim razie muszą być silne (chodziło o rewizję traktatów!), albo też — pod wpływem «rozpaczy», wejdą na drogę rewolucji. Szantaż skutkował. Nadeszły czasy Locarna i poważnego wylomu w dotychczasowej solidarności aliantów. Niemcy weszły do Ligi

Narodów, przywrócone do roli mocarstwa, i uzyskały stałe miejsce w Radzie Ligi. Plany Dawesa i Younga przyniosły Niemcom nie tylko ogromne ulgi w reparacjach, ale również wielkie pożyczki anglosaskie, które im pozwoliły na — odbudowanie przemysłu zbrojeniowego.

Równocześnie pod pokrywką «pokojowej» polityki Stresemanna rosły w siłę i znaczenie elementy reakcyjne w Niemczech. «Reichswehra» szkoliła pilnie kadry wojskowe, a hitlerowcy głosili otwarcie hasła rewanzu i nowej agresji. W kołach hitlerowców zapowiadano podjęcie wielkiej «krucjaty» przeciw ZSRR, oczywiście, przy aprobacie Zachodu. W istocie kapitał międzynarodowy nie szczędził zachęty i poparcia. Faszyzm niemiecki subsydiował np. z W. Brytanii «król naftowy» Henry Deterding, z USA Henry Ford, a w samych Niemczech Fritz Thyssen i inni.

Planowanie akcji zbrojnej szło w parze z pracą destrukcyjną obcych agentur na terenie ZSRR. Książka Sayersa i Kalna przynosi wiele, często rewelacyjnego, materiału, naświetlającego bliskie kontakty wywiadu anglosaskiego z terrorystami i sabotażystami, a w szczególności z opcją trockistowską w łonie partii komunistycznej. Warto wspomnieć, że grupa Trockiego finansowana była od r. 1923 przez szefa «Reichswehry» v. Seecka. Kiedy próba zamachu Trockiego skończyła się zupełnym fiaskiem (1927), a sam Trocki został wygnany z kraju, imperialiści zachodni interesowali się żywo jego akcją antyradziecką, prowadzoną za granicą, i używali jej poparcia. Niemalą też nadzieję łączyli z akcją sabotażową inżynierów i techników, naślanych do przemysłu radzieckiego, która miała na celu — przy poparciu zagranicy — unicestwienie planu 5-letniego. Wszystko to rozgrywało się przy akompaniamencie oszczerstw i obelg, miotanych przez prasę koncernów Hearsta i Patterson-Mac Cormicka w USA, czy też lorda Rothermere'a i Beaverbrooka w Anglii. Nie przebijającą w środkach kampanię antyradziecką prowadziły również różne reakcyjne organizacje i stowarzyszenia anglosaskie.

Tymczasem ZSRR utrwalał swą pozycję i wzmacniał się stale. W kołach kapitalistów zachodnich i kontrrewolucyjnych emigrantów rosyjskich rosło zniecierpliwienie. Uznano tam, że trzeba się śpieszyć. Tuż po Locarno i po wprowadzeniu Niemiec do Ligi Narodów ze szczególnym ożywieniem lansowano w kołach imperialistów zachodnich plany «krucjaty» antyradzieckiej. Planom tym patronowali imperialiści, anglosascy. Zerwanie stosunków dyplomatycznych i handlowych z ZSRR przez Anglię (1927—1929) podsycało nadzieje wszystkich czynników antyradzieckich. W głównych sztabach spiskowców wyznaczano już terminy akcji zbrojnej przeciw ZSRR na rok 1929, następnie na r. 1930. Dodajmy, że ważną rolę w «krucjacie» wyznaczano armii polskiej, polegając na antyradzieckim stanowisku rządu sanacyjnego.

Realizacji tych planów przeszkodził w pierwszym rządzie wielki kryzys światowy, który wybuchł w 1929 r. i na kilka lat sparaliżował gospodarkę kapitalistyczną. Pragnąc przysłonić coraz widoczniejsze oznaki degeneracji tejże gospodarki, monopolisci operowali argumentem, że przyczyną kryzysu światowego jest — państwo socjalistyczne

ZSRR. Na tym tle rozpętali znowu kampanię antyradziecką, w którą wciągnięto również najważniejsze czynniki kościelne.

Polityka kapitału monopolistycznego, który za swe główne zadanie uważał zwalczanie ZSRR, państwa prowadzącego szczerze pokojową politykę — musiały nieuchronnie doprowadzić do nowych wojen. W r. 1931 Japonia wyzyskała rosnący chaos w polityce światowej i okupowała Mandżurię. Stanowiło to w istocie prolog drugiej wojny światowej. Liga Narodów obnażyła swą bezsilność wobec agresorów, a przykład ten działał zaraźliwie na inne elementy faszystowskie. W r. 1933 uchwycił w Niemczech władzę Hitler. Niemcy opuściły Ligę Narodów, zrywając brutalnie z wszelkimi koncepcjami zbiorowego bezpieczeństwa. Hitler odrzucił też resztę ograniczeń, które traktat wersalski nałożył na Niemcy. Faszyzm podnosił wszędzie głowę coraz zuchwalej.

Można by sądzić, że przynajmniej teraz winno było nastąpić otrzeźwienie w świecie. W r. 1933 USA nawiązały wreszcie normalne stosunki z ZSRR za staraniem prezydenta F. D. Roosevelta. W r. 1934 ZSRR wszedł do Ligi Narodów, pragnąc wyzyskać tę — jakkolwiek nader słabą — podstawę, dla zorganizowania zbiorowego bezpieczeństwa i uratowania pokoju. W demokratycznych kołach państw zachodnich pojmowano wówczas groźbę niebezpieczeństwa hitlerowskiego i domagano się od rządów współpracy z ZSRR w obronie pokoju. Również niektórzy prawicowi politycy zachodni uważali to za konieczność, choćby chwilową, rozumiejąc dobrze, czym grozi ich krajom rozpętanie agresji hitlerowskiej. Inne jednak stanowisko zajmowały kierujące czynnikami reakcyjno-kapitalistyczne, dla których wskaźnikiem postępowania był nie patriotyzm, lecz interes kapitału monopolistycznego. Ten upatrywał w Hitlerze naturalnego sprzymierzeńca i dogodne narzędzie dla realizacji od dawna piastowanych planów antyradzieckich.

W «Daily Mail» dzienniku lorda Rothemere'a napisano jasno w listopadzie 1933 roku: «Młodzi odważni nazi stanowią osłonę Europy przed niebezpieczeństwem komunizmu... Niemcom należy zostawić wolne łokiec... Skierowanie energii i niemieckich zdolności organizacyjnych przeciwko Rosji bolszewickiej pomoże do sprowadzenia narodu rosyjskiego z powrotem na drogę cywilizacji(!) i do przywrócenia — być może — ponownie prosperity na świecie». Na takich to przesłankach opierała się polityka mocarstw zachodnich, która zarysowała się już w chwili klecenia «paktu czterech» w r. 1933, a doprowadziła w końcu — do Monachium. Była to polityka «nieinterwencji» i ustępstw wobec agresorów, oraz dalszego osłabiania autorytetu Ligi Narodów. W tej atmosferze znalazła wdzięczne pole do działania faszystowska «piąta kolumna», przygotowująca teren pod podbój świata przez Niemcy.

Nie powiodła się akcja «piątej kolumny» jedynie na terenie ZSRR, choć przy pomocy trockistów dotarła do wysoko postawionych czynników władz cywilnych i wojskowych. W samą porę zdołano jednak zdemaskować wywrotową działalność służalców niemieckich, Radka, Bucharina, Kriestinskiego i innych, dzięki czemu «piąta kolumna» została w ZSRR unieszkodliwiona. Kiedy w latach 1937/8 odbywały się w Moskwie wielkie procesy zdrajców, prasa reakcyjna w W. Brytanii, USA

i Francji wtórowała gorliwie prasie państw faszystowskich w obelżywej kampanii przeciw ZSRR. — Wiadomo, że właśnie dzięki tym procesom zdekonspirowane zostały wszystkie zamysły i plany «piątej kolumny» na terenie ZSRR, co miało ogromne znaczenie dla dalszego toku wydarzeń.

Nie pomogły wezwania ZSRR, kierowane do mocarstw zachodnich, aby co rychlej przystąpić do zorganizowania zbiorowego bezpieczeństwa i przeciwstawienia się agresorom. Imperialiści zachodni woleli ustępować Hitlerowi i Mussoliniemu i nadal snuć plany rozbicia ZSRR. W rezultacie faszyzm odnosił coraz nowe sukcesy. Niebawem po Monachium okazało się, że Hitler nie myśli ograniczyć się do roli narzędzia w ręku finansowych kapitalistów na Zachodzie, lecz chce zdobyć panowanie nad światem — dla siebie! Wówczas to W. Brytania i Francja, które w dobie Monachium wspólnie z Hitlerem doprowadziły do izolacji ZSRR i wyeliminowania go ze spraw europejskich, pod naciskiem demokratycznej opinii własnych społeczeństw, podjęły w r. 1939 rokowania z ZSRR o współpracę. Rokowania te prowadziły jednak w taki sposób, aby się same nie zaangażować i aby zrzucić cały ciężar wojny na ZSRR. Równocześnie zaś pertraktowały z hitlerowcami, gotowe do zawarcia nowego «Monachium». Jak wiadomo, stanowisko sanacyjnego rządu polskiego, który nie godził się na żadną w ogóle współpracę z ZSRR, posłużyło państwom zachodnim za pretekst do przewlekania rokowań.

Obłudna polityka imperialistów przyniosła im jednak wielkie rozczarowanie. ZSRR przejrzał ich grę i postarał się o zabezpieczenie swych interesów, co w dalszej perspektywie zgotować miało agresorom hitlerowskim ostateczną klęskę i przynieść wyzwolenie ujarzmionym narodom. W r. 1939 ofiarą agresji niemieckiej padła Polska. W. Brytania i Francja znalazły się teraz w obliczu wojny z Hitlerem. Wiadomo jednak, że i wówczas kierownicze sfery państw zachodnich więcej zaprzęgnięte były planami akcji antyradzieckiej niż wojną z Niemcami. Zamiast pomyśleć na serio o wojnie z Hitlerem, rząd francuski gnębił komunistów i wspomagał reakcjonistów fińskich, a nadto utrzymywał armię Weyganda w pogotowiu do uderzenia od południa na ZSRR, planując wraz z Wielką Brytanią zabór pól naftowych na Kaukazie. Nieuchronnym następstwem tej polityki była klęska Francji w r. 1940 i hańba reżimu Vichy.

W ostatnich rozdziałach swej książki dają Sayers i Kahn interesujące naświetlenie intryg reakcjonistów amerykańskich, którzy posługując się na przemian hasłami izolacjonizmu i walki z bolszewizmem, uprawiali propagandę prohitlerowską w dobie drugiej wojny światowej. Kiedy w roku 1941 Hitler uderzył na ZSRR, elementy te nie taili swego zadowolenia i nadziei na rychły upadek ZSRR. Prorokując taki właśnie przebieg wojny, amerykańscy agenci hitlerysty pokroju Lindbergha zalecali rychłe porozumienie się USA z Hitlerem w kwestii podziału świata na sfery wpływów.

Roosevelt zdołał chwilowo poskromić te elementy, ale ich nie wytopił. Prowadziły one nieustannie swą krecią robotę, starając się za-

siac niezgodę między USA a ZSRR w toku wojny. Kiedy zaś faszyzm zaczął ponosić klęski i koniec hitleryzmu już się zbliżał, reakcja amerykańska podjęła na nowo otwartą akcję antyradziecką. B. ambasador USA w Paryżu i w Moskwie Bullit głosił już w roku 1943, że należy przede wszystkim bronić cywilizacji zachodniej przed «imperializmem sowieckim»! Z tych kół anglosaskich wychodziły pomysły tworzenia «wału ochronnego» przeciw ZSRR, w którym odpowiednie miejsce wyznaczono również Polsce, stawiając na «londyńczyków» i Andersa. W związku z tymi planami elementy reakcyjne na terenie Polski prowadziły akcję antyradziecką, posuwając się do dywersji i sabotażu wobec Armii Radzieckiej, która wraz z Armią Polską toczyła walkę z Niemcami o wyzwolenie Polski! Łączność między antyradziecką intrygą Anglosasów a polską wykazują Sayers i Kahn na podstawie materiałów głośnego procesu Okulickiego i jego współpracowników.

Jak z tego widać, imperialiści zachodni już w toku wojny światowej wracali do planów «wału ochronnego», «kordonu sanitarnego», do izolacji ZSRR. Zwycięstwo demokracji ludowej w Polsce i w innych krajach słowiańskich, przekreśliło owe plany i rachuby. Warto sobie jednak uprzytomnić, że właściwie imperialiści anglosasycy nigdy nie przerwali swej akcji antyradzieckiej, uprawianej od lat trzydziestu, a tylko zmieniali środki i metody działania zależnie od sytuacji ogólnej i własnych możliwości. Po pogromie hitleryzmu te same czynniki, które na jakiś czas ograniczyły się do akcji zakulisowej, wysunęły się znów na widownię i nadają dziś ton polityce anglosaskiej. O ich prawdziwych intencjach w stosunku do ZSRR poucza dostatecznie historia ostatnich lat trzydziestu.

Szczegółowo informuje o tym wszystkim książka Sayersa i Kahna, podając obficie dokumentację i ważniejszą bibliografię. Książka winna być przetłumaczona na język polski i szeroko upowszechniona. Stanowi ona jedną z najciekawszych pozycji powojennej literatury dokumentarnej, która odsłania kulisy działalności reakcjonistów i ich machinacji, przeciwko wyzwolonym i wyzwalamym się narodom całego świata.

*Kazimierz Piwarski*

## ARMIA RADZIECKA

Jest faktem niezwykle charakterystycznym, że dzień 23 lutego, rocznica powstania Armii Radzieckiej, nie jest dniem ukazania się dekretu powołującego do życia siły zbrojne Państwa Rad, lecz właśnie był dniem zbrojnego czynu. Nie akt prawny, a właśnie bitwa stoczona w dniu 23 lutego 1918 roku z wojskami niemieckimi przez nowoformującą się Armię Czerwoną, pod Pskowem i Narwą w obronie Piotrogradu, dała początek pełnej chwały historii tej Armii. To, że Armia Czerwona powstała w zwycięskim boju z Niemcami — naszym odwiecznym wrogiem, jest dla nas Polaków faktem o szczególnym i specyficznym znaczeniu.

Zaczątkiem sił zbrojnych Państwa Radzieckiego były oddziały «Gwardii Czerwonej», zastępy chłopów i robotników zahartowane i przeszkolone w ogniu walki z caratem. I jeśli źle uzbrojona, niedostatecznie wyekwipowana Czerwona Armia potrafiła w niezwykle ciężkim okresie 1918—1921 rozprawić się z wojskami carskich generałów i interwencyjnymi ekspedycjami 14 państw imperialistycznych, to było to możliwe tylko dzięki zrosnięciu się tej armii z masami ludowymi, z których czerpała swe niepożyte siły. Stało się to dzięki bezgranicznemu poświęceniu i bohaterstwu jej żołnierzy, oraz całkowitemu oddaniu się słusznej sprawie wyzwolenia ludu pracującego i budowy nowego życia na nowych zasadach. Cechy te zachowała Armia Radziecka na zawsze.

One właśnie umożliwiły jej w drugiej wojnie światowej rozgromienie hitlerowskich Niemiec i okryły ją nieśmiertelną chwałą.

Jednym z pierwszych przywódców i organizatorów Armii Czerwonej był STALIN. On kierował bezpośrednio działaniami wojennymi przeciwko wojskom Judienicza nacierającym na Leningrad. Pod jego kierownictwem została rozbita armia Dienikina. Jego zasługą była historyczna obrona Carycyna, po której miasto przybrało nazwę — Stalingrad, by w drugiej wojnie światowej wejść na zawsze do historii.

W latach pokojowego budownictwa kierownicy socjalistycznego państwa nie przestawali zajmować się rozwojem i doskonaleniem Armii Czerwonej. Zdawali sobie sprawę że istnieją na świecie siły, których celem jest agresja i które wcześniej czy później uderzą na Związek Radziecki.

Stalin zawsze podkreślał, że Armia Czerwona musi być gotowa do odparcia ataku i musi rozporządzać wszystkimi najbardziej nowoczesnymi środkami prowadzenia wojny. A nie było to rzeczą łatwą. Trzeba było rozbudować i przystosować przemysł do warunków i potrzeb obronności państwa. A właściwie należało go tworzyć od nowa, gdyż carska Rosja była w rozwoju techniki i przemysłu jednym z najbardziej zacofanych państw Europy.

Te gigantyczne przeobrażenia zostały dokonane dzięki słynnym planom pięcioletnim, realizowanym za cenę wielkich wyrzeczeń całego narodu radzieckiego.

Jasno i wyraźnie mówił o tym Stalin 4 maja 1935 roku na uroczystości absolwentów Akademii Armii Czerwonej: «Mówili mi [przeciwnicy pięcioletek]: co nam po waszym uprzemysłowieniu i kolektywizacji, maszynach, hutach żelaznych, traktorach, kombajnach, samochodach? Dalibyście lepiej więcej wyrobów włókienniczych, kupilibyście lepiej więcej surowców dla produkcji towarów potrzebnego użytku i dawalibyście ludności więcej tych wszystkich drobiazgów, które nadają urok życiu ludzkiemu... ...Oczywiście 3 miliardy waluty, zdobyte w drodze jak najbezwzględniejszej oszczędności i wydatkowane na stworzenie naszego przemysłu, moglibyśmy zużyć na przywóz surowców i zwiększenie produkcji przedmiotów powszechnego użytku. Jest to również swego rodzaju «plan». Przy takim jednak planie nie mielibyśmy ani hutnictwa, ani przemysłu budowy maszyn, ani traktorów

ani samochodów, ani lotnictwa i czołgów. Bylibyśmy bezbronni wobec wrogów zewnętrznych».

Już walki z Japończykami w roku 1938 w rejonie Chasan, a później nad rzeką Chanhiłgoł udowodniły słuszność stalinowskiej tezy. Niebawem jednak miało spaść na barki narodów radzieckich i Armii Czerwonej zadanie obrony nie tylko własnych granic, ale i całego świata cywilizowanego przed hitlerowską nawałą.

22 czerwca 1941 roku niemieckie hordy pijane chwałą «spacerowych zwycięstw» nad narodami Europy, ruszyły na Związek Radziecki. Rozpętały się zmagania, jakich dotąd nie znała historia. W ciągu 3 lat od czerwca 1941 roku do czerwca 1944 roku Armia Radziecka walczyła właściwie sama przeciwko zbrojnym siłom hitlerowskich Niemiec i ich wasali. W tym okresie na froncie niemiecko-radzieckim skoncentrowane były podstawowe siły wroga. Przeciwko Armii Radzieckiej walczyły w 1942 roku 73 % i w 1943 roku 74%, wszystkich sił bloku hitlerowskiego. W tym samym czasie wojska angielskie i amerykańskie miały przeciwko sobie zaledwie 3%. Znaczy to, że przeciwko Związkowi Radzieckiemu walczyło 25 razy więcej sił nieprzyjacielskich, aniżeli przeciwko Anglii i Stanom Zjednoczonym łącznie. Dlatego też straty poniesione przez Niemcy w walkach z Armią Radziecką załamały potęgę militarną hitlerowskiej Rzeszy. Niemieckie dokumenty zdobyte przez armię angielską głoszą, że do dnia 1 listopada 1944 roku Niemcy ponieśli 86% wszystkich swych strat na froncie wschodnim, a tylko 14% w działaniach na pozostałych teatrach wojny. W ciągu tych 3 lat stracili Niemcy na froncie wschodnim 7,800.000 najlepszych, kadrowych oficerów i żołnierzy. Armia Radziecka zniszczyła bądź też zdobyła 70.000 czołgów, ponad 60.000 samolotów i ponad 90.000 niemieckich dział. Klęski pod Moskwą, Stalingradem i Kurskiem, bezustanny odwrót pod ciosami radzieckich wojsk — zgruchotały kręgosłup hitlerowskiej armii, załamały jej zdolność bojową i ducha.

Ofensywa wojsk radzieckich rozwijała się coraz pomyślniej i już latem 1944 roku było jasne, że niemieckie dowództwo nie ma żadnych szans na jej powstrzymanie. W 1943 roku dalekowzroczni i trzeźwo myślący politycy zrozumieli, że Armia Radziecka potrafi własnymi siłami dotrzeć do wybrzeży Atlantyku. Elliot Roosevelt cytuje słowa swego ojca, prezydenta USA: «Jeśli sytuacja w Rosji będzie się nadal rozwijała tak jak obecnie, to na przyszłą wiosnę — być może — nie będzie już w ogóle konieczności utworzenia drugiego frontu». Dopiero wówczas, gdy stało się absolutnie pewne, że Niemcy nie zdołają powstrzymać naporu Armii Radzieckiej, Churchill — najzaciętszy przeciwnik drugiego frontu w Europie — przystał na przeprowadzenie inwazji w północnej Francji.

Tylko w ciągu kilku pierwszych miesięcy po utworzeniu drugiego frontu w Europie wojska niemieckie stawiały aliantom znaczniejszy opór; następnie jednak hitlerowskie dowództwo, dążąc do kompromisowego i seperatystycznego pokoju z Anglią i Stanami Zjednoczonymi, przerzuciło resztki swych kadrowych sił na front wschodni. W rezultacie całe formacje niemieckie na Zachodzie kapitulowały prawie bez

walk. Nawet gen. Eisenhower przyznał w swym sprawozdaniu z działań wojsk alianckich w Europie w latach 1944—1945, że tempo posuwania się sił sojuszniczych nie było zależne od niemieckiego oporu, lecz jedynie od trudności związanych z zaopatrywaniem armii.

Niektóre koła anglo-amerykańskie głoszą, że zwycięstwa Armii Radzieckiej były możliwe dzięki dostawom sprzętu wojennego, jaki Związek Radziecki otrzymał od aliantów, i że one właśnie powodowały zwłokę w otwarciu drugiego frontu w Europie na skutek braku uzbrojenia. A jak wyglądała prawda? W latach wojny USA i Kanada wyprodukowały ponad 400 tysięcy samolotów i ponad 330 tys. czołgów. Z tej olbrzymiej ilości Związek Radziecki otrzymał zaledwie 12 tysięcy samolotów i 9 tysięcy czołgów. Jest faktem niezbitym, że już na początku 1944 roku bazy wojskowe w USA i Anglii były tak zawałone sprzętem wojennym, że poszczególne gałęzie przemysłu wojennego musiały zmniejszyć swą produkcję. Np. w Stanach Zjednoczonych plan produkcji czołgów i innych jeszcze rodzajów uzbrojenia został wówczas zredukowany o 36%. A przecież działo się to na rok z górami przed inwazją wojsk sojuszniczych w Europie. Amerykańskie dostawy dla ZSRR na zasadzie lend-lease za cały okres wojny opiewają na sumę 12.801 milionów dolarów, to znaczy wynoszą wszystkiego 23% ogólnej ilości dostaw dla wszystkich państw, podczas gdy Wielka Brytania otrzymała od Ameryki sprzęt wojenny na sumę 30.269 milionów dolarów, czyli prawie 66%. Inaczej mówiąc, Związek Radziecki, na którego barkach spoczywał cały ciężar wojny, otrzymał od Stanów Zjednoczonych trzykrotnie mniej, aniżeli Wielka Brytania.

Jest faktem niezaprzeczalnym, że ogromna, przytłaczająca większość sprzętu wojennego, który umożliwił zwycięstwa Armii Radzieckiej, została wytworzona przez radziecki przemysł i z radzieckiego surowca. W ciągu ostatnich lat wojny fabryki Związku Radzieckiego wyprodukowały ok. 120 tysięcy samolotów i ponad 90 tysięcy czołgów. Dzięki niezmiernie pełnej poświęcenia pracy całego narodu radzieckiego, całego zaplecza, Armia Radziecka była zaopatrywana w dostateczną ilość sprzętu, uzbrojenia i amunicji. Przytoczone fakty i cyfry najbezsstronniej charakteryzują i ilustrują wkład Armii Radzieckiej w dzieło zwycięstwa nad Niemcami w drugiej wojnie światowej.

Druga wojna światowa raz jeszcze dowiodła, że polityka państw imperialistycznych jest zawsze polityką wyzysku, gwałtu i niewoli. Wojna jest zawsze środkiem, przez który pragną one osiągnąć swe imperialistyczne cele. Dlatego też wojsko w państwach imperialistycznych staje się podstawowym narzędziem takiej polityki. Wraz z zaostrzeniem się kryzysu kapitalistycznego wzrasta w państwach imperialistycznych militaryzacja życia, coraz bardziej awanturnieje staje się ich polityka.

Na przykładzie Armii Radzieckiej najlepiej bodajże można stwierdzić, jak dalece wiąże się charakter i wartość armii z rozwojem społecznym i ustrojem, z którego wyrasta siła zbrojna. Żadne z imperialistycznych państw, dążąc do pełnej militaryzacji mas w celu użycia ich do podboju obcych narodów, nie potrafi zlikwidować tak dla imperialistycznych armii znamiennych sprzeczności, które decydują o niezdolno-



ści osiągnięcia przez te armie ich zaborszych celów. Zasadniczą taką sprzecznością jest przepaść między kadrową armią zawodową, o reakcyjnym korpusie oficerskim, a powszechną armią okresu wojennego, rekrutującą się z mas ludowych, których oblicze mimo usilnie prowadzonej propagandy — nie jest nigdy obliczem imperialistycznym. I aby ukształtować z masy narodu bezwolne narzędzie imperializmu, trzeba zamienić ją w dziką, bezduszną, antyludową maszynę mordu, a więc otoczyć nienawiścią całej ludzkości, tak, jak to się stało z Niemcami.

Istnieje zasadnicza różnica pomiędzy systemem wychowania imperialistycznej armii dla celów agresji i terroru, a powszechnym przygotowaniem narodu do obrony kraju i niepodległości.

Stosunek mas ludowych do wojny i wojska wyrasta ze świadomości obrony przed napaścią, której realne niebezpieczeństwo wypływa zawsze z istnienia państw imperialistycznych. Dlatego też nigdy żadna armia imperialistyczna nie rozporządza największą siłą, jaką stanowi świadoma, patriotyczna, walcząca o słuszną sprawę, gotowa do wszelkich poświęceń masa żołnierska. To właśnie decydowało o wyższości Armii Radzieckiej nad wojskami interwentów w 1918—1921 r. i w latach drugiej wojny światowej w śmiertelnych zmaganiach z hitlerowskim najeźdźcą.

U podstaw zwycięstw Armii Radzieckiej leży niewyczerpana siła polityczna ustroju socjalistycznego, gwarantująca obronę niepodległości. Z ustroju socjalistycznego wypływał system ekonomiczny wojennej gospodarki ZSRR. System ten umożliwił mobilizację wszystkich środków materialnych narodowej gospodarki — dla celów zwycięskiej wojny. Dało to w rezultacie ogromny postęp i niezwykle tempo rozwoju techniki, umożliwiło potężną rozbudowę narodowej bazy przemysłowej. Powszechność nauki zapewniła znakomity rozwój nauk przyrodniczych i technicznych. Wspaniały rozwój techniki radzieckiej dał na usługi armii tak decydujące w ostatniej wojnie czynniki, jak ogromną siłę ognia, nie tylko w postaci doskonałych, nowoczesnych środków ogniowych, ale przede wszystkim w postaci, ich powszechności w ręku mas żołnierskich, dał zdolność szybkiego manewru i znakomitych operacji, na skalę dotąd niespotykaną i dla armii imperialistycznych nieosiągalną.

Armia Radziecka udowodniła swymi znakomitymi operacjami wyższość swej taktyki i strategii, zadokumentowała jak nierealna i przestarzała jest myśl o strategicznym zaskoczeniu ZSRR przez państwa imperialistyczne. Armia Radziecka była nie tylko armią o najwyższym technicznym wyposażeniu, lecz armią niosącą wyzwolenie narodom ciemiężonym przez hitleryzm. Była armią postępu. Tę armię, którą przez dziesiątki lat wyszydzała reakcja, a przed którą później w panice i popłochu uciekała — witaly z entuzjazmem masy ludowe Europy. Dla nich Armia Radziecka była wyrazicielem nowego ustroju i społecznego wyzwolenia. Dla nich była armią oswobodzicielką.

W 1935 roku wielki pisarz francuski Henri Barbusse pisał: «Jeśli wybuchnie wojna, niezłomną podstawą wiary w zwycięstwo będzie dla narodów radzieckich — STALIN. On połączy w swoich rękach woj-

skowe i polityczne kierownictwo. W Związku Radzieckim uważają osobę Stalina — za gwarancję zwycięstwa».

Druga wojna światowa ziściła i potwierdziła tę zapowiedź. Tak jak w minionej wojnie Armia Radziecka pod dowództwem Józefa Stalina była armią, która uratowała narody i ludzkość przed zniszczeniem, armią zwycięstwa i wolności, tak dzisiaj, gdy w trzy lata po wojnie ciemne siły imperializmu międzynarodowego marzą o nowej burzy wojennej, gdy pod protektoratem anglosasów odradza się germańska buta — Armia Radziecka jest podstawą pokoju, a nieugięte stanowisko Związku Radzieckiego jest najlepszą gwarancją bezpieczeństwa narodów słowiańskich i krajów Demokracji Ludowej.

Jest rękonią zwycięstwa obozu antyimperialistycznego.

*Mjr Henryk Hubert*

## GENERAL HONORU I MĘSTWA

KAROL ŚWIERCZEWSKI

22 LUTEGO 1896 — 28 MARCA 1947

Kiedy przeszło rok temu nadeszła wiadomość o śmierci generała Karola Świerczewskiego, w milionach serc ludzi pracy i walki żal mieszał się z rozpaczą. Bo zginął człowiek, który w trudzie wielkim z wilgotnej izby na ulicy Kaczej doszedł do generałskiej buławy. Zginął ten, który był wcieleniem honoru ludu i męstwa ludu, który zamknął w swojej piersi bojownika wolności szlachetną dumę człowieka pracy, wierność i oddanie sprawie Rewolucji. Do najwyższych godności w wojsku i społeczeństwie dochodziły nie raz jednostki z ludu nawet w szlachecko-mieszczańskiej Polsce. Ale najeźdźcicy gubili po drodze ideał wyniesiony z izby czeladnej. Ministrowie «socjalistyczni», obecnie na emigracji w Londynie, mogli się rodzić na poddaszach, czy w suterynach, ale nie przechowali w sercach buntu przeciwko złu tego świata, buntu świętego, który zwykł się tam rodzić. General Karol Świerczewski, jeden z niewielu wówczas, przez całe swoje, zbyt krótkie niestety życie, nie tylko że nie zachwiał się w swojej wierności dla proletariatu, ale wznosił się coraz wyżej w miłości do człowieka, ogarniał nią nie tylko swój naród, ale narody Związku Radzieckiego, i naród hiszpański, i wszystkie narody ziemi.

Od ponurej i nędznej izby przy ulicy Kaczej 6 w Warszawie do gabinetu wiceministra Obrony Narodowej droga wiodła nie przez wyprawę kijowską i zjazd w Nieświeżu, jak Piłsudskiego, ale przez warsztaty w fabryce Gerlacha, przez pracę na konspiracyjnych «podpunktach» K. P. P., przez podziemną działalność bojownika o wyzwolenie proletariatu, przez kontynuację tej pracy w carskiej Rosji od roku 1915 do 1917, przez walkę w szeregach Armii Radzieckiej. I jakby greckie fatum zawisło nad tym czołem szlachetnym: jego pierwsze walki były bojami ze Skoropadzkim, atamanem ukraińskim na niemieckim żołdzie,

a ostatni, śmiertelny bój stoczył on również z ukraińskimi najemnikami imperializmu — z bandą U. P. A. nad małą rzeczułką Jabłonką. I jakby los chciał podkreślić, że potrafił czcić swoich bohaterów — po mordzie z zasadzki, dokonany przez najemników światowego imperializmu, cała ziemia rzeszowska została oczyszczona od band, przywrócona życiu i pokojowi, a tysiące żołnierzy z ludu zapatrzyło się w promienną postać zmarłego Wodza, jak we wzór niedoścignętego bohaterstwa i nowego, ludowego pojęcia honoru.

Nie przez konszachty z arystokracją, szedł ten wiceminister Obrony Narodowej do swojej zasłużonej chwały. Droga wiodła przez Orszę, gdzie rozbijał oddziały knechtów niemieckich, przez gromienie reakcyjnych band Antonowa w Związku Radzieckim, przez chciwe wchłanianie wiedzy wojskowej, najpierw w szkole dowódców pułku, wreszcie, od roku 1924 do 1928 w Akademii Wojskowej im. Frunzego w Moskwie. Kończy tę Akademię, która wydała tylu świetnych dowódców Wojny Ojczyźnianej, jako 32-letni dyplomowany oficer, on — samouk do 26-go roku życia, syn nędzy robotniczej, on który każdy okrucieństwo wiedzy musiał zdobywać w trudzie nadludzkim, dzieląc się między pracę i naukę, a potem między walkę i naukę.

Rok 1936. Hiszpania. Nie mógł wrócić do kraju, gdzie na jego głowę bohateraznaczona była cena. Poszedł tam, gdzie walczył lud. Poszedł, gdzie zbrodniarze na skalę ogólnoludzką urządzili sobie próbę generalną przed drugą wojną światową.

Rząd Republiki Hiszpańskiej mianuje go generałem. Mickiewiczowskie imię Waltera bierze general pochodzący z ludu i walczący o sprawę ludów. W tym imieniu ta się głęboka miłość do własnego narodu, od którego odgradza go faszystowski rząd Piłsudskiego. Panicz z Żułowa na całe lata pozbawia ojczyzny ślusarza z ulicy Kaczej. Panicz z Żułowa przegrywa: ślusarz-general wraca do Polski na czele armii ludowej, wraca, bijąc świetną armię niemiecką u boku okrytej wiekopomną chwałą Armii Radzieckiej. Wraca bohater i dowódca brygady im. J. Dąbrowskiego, bohater i dowódca pierwszej dywizji im. Tadeusza Kościuszki, wreszcie bohater i dowódca pierwszego korpusu polskiego w ZSRR. Na czele II Armii Wojska Polskiego w roku 1944 wkracza on do kraju. O świcie 16 kwietnia 1945 roku forsuje on swoimi dywizjami Nysę i «po raz pierwszy w dziejach naszego narodu żołnierz polski staje na ziemi niemieckiej», pod dowództwem generała-robotnika!

Tak, potomek szlachty — Józef Piłsudski przegrał w pojedynku historycznym. Zwyciężył syn metalowca, syn klasy robotniczej, syn Polski Ludowej!



Od 27 kwietnia 1947 roku, drugi wiceminister Obrony Narodowej generał Karol Świerczewski odbywa inspekcję jednostek wojskowych w woj. rzeszowskim. O szóstej rano przybywa, wraz z generałem Prus-Więckowskim do Sanoka. O 7-mej już jest w Lesku i odbiera defiladę

kompanii honorowej. O 8-mej jest w Baligrodzie. Przed tym inspekcja, podczas której troszczył się nawet o żołnierską kuchnię:

«Rób kartoflanke — powiedział kucharzowi — pamiętasz, jak matka w domu robiła kartoflanke? Albo żurek. Ty samych śledzi lu dziom nie dawaj, zbrzydą».

A potem rozmowa z wójtem: — miejscowy wójt wylazł z czapką w rękę i witał pokornie, tak pokornie, aż generał się zmarszczył: «a ty włóż, bracie, czapkę». A na to wójt — «jak do ojca przychodzę, w imieniu całej gminy, bo proszę generała, co z nami będzie?» — «Z wami?» — i ręką poklepał gospodarza po ramieniu — «z wami nie nie będzie; bez ochrony was nie zostawimy; jedno wojsko odejdzie, drugie przyjdzie». — A wójt się ucieszył i zaraz nabral odwagi do drugiej prośby: — «Zachorowały dwie dziewczyny. Lekarza nie ma, a szkoda by było, żeby pomarły». — «Tak mi trzeba było od razu powiedzieć» — odparł generał i zaraz kazał zawieźć obie dziewczyny własnymi autem do lekarza.

To było na kilka godzin przed śmiercią. Dobry humor nie opuszczał generała. Ciągłe lewe ramię zalażało wysokie półkole — nieomylny znak wesołości. W pewnej chwili zwrócił się do otaczających oficerów:

«Z kim trzymacie łączność?»

«Nie ma żadnej — odpowiedział komendant Baligrodu, kpt. Karczewski — aż dopiero w Ciśnie, na czechosłowackiej granicy».

«Aż tam?! — zdziwił się. — Jak te chłopaki żyją w tej Ciśnie? Ile to do nich kilometrów?»

«Kilometrów 18-cie, ale drogi ciężkiej i niebezpiecznej».

Na to «tatuś» do generała Więckowskiego: — «No, co tam! Pojeździemy generale».

I pojechali... Już na 7-mym kilometrze, nad rzeczką Jabłonką była zasadzka. Pierwsza seria z karabinów maszynowych nie zatrzymała generała. Z płomieniem w oczach, jaki miał zawsze w walce, krzyknął do hamującego szofera:

«Nie stawaj! Gaz!»

Gdyby nie ta przytomność umysłu zginęliby wszyscy. Generał miał genialne wyczucie sytuacji. Wozy pod ogniem szły jeszcze 200 metrów. Tu generał zorientował się, że linia zasadzki jest szeroko rozrzucona, że wóz nie przejdzie. Wtedy dał rozkaz opuszczenia wozów i przejścia do ataku. Stojąc, jak zawsze kiedy dowodził, wydawał rozkazy. Nieustraszony, gniewny, mężny dostał pierwszy postrzał... Wkrótce potem drugi... Konał...

Kiedy ogłoszono to po walce żołnierzom — płakali. Ale cóż pomogą łzy? Są hołdem złożonym śmierci, ale nie wskrzeszają życia... Tylko, że Jego życie nawet w śmierci jest nieśmiertelne. Nie umarł cały generał Karol Świerczewski. Żyje i żyć będzie wiecznie to, co w nim było najcenniejsze: umiłowanie wolności i świętego buntu człowieka przeciwko złu i krzywdzie, przeciwko niewoli ciała i niewoli myśli.

*Juliusz Wirski*

## Z TRADYCYJ PRZYJAŹNI POLSKO-ROSYJSKIEJ

Walki i zatargi nie wypełniały bynajmniej całej treści stosunków polsko-rosyjskich w przeszłości. O ile władcy rządzący w Warszawie i Moskwie, jak i możnowładztwo, niemal bez przerwy myśleli o wojnach zaborskich, o tyle znajdowały się już od dawna jednostki, które rozumiały potrzebę zgody i współpracy między obu narodami, oraz oceniały należycie korzyści z tego płynące. Przytaczaliśmy już na łamach naszego pisma w rubryce «Rozwój idei słowiańskiej w Polsce» liczne tego rodzaju przykłady. Przypomnijmy sobie np. jak pisarz XVII w. E. Pielgrzymowski, biorący udział w poselstwie polskim do Moskwy w r. 1601, nawoływał:

Daj Boże, byśmy rychło braterstwo przyjęli,  
z tym narodem moskiewskim wieczną przyjaźń wzięli.  
Niech idą za jednego spólnie dwa narody,  
zasmęci się pogaństwo, gdy przyjdziem do zgody,  
zasmęci się nasz spólny nieprzyjaciół z tego,  
gdy tak wiecznie staniemy jeden za drugiego!

Nawet zaś w epoce rozbiorów znalazł się poeta, Stanisław Trembecki, który w zgodzie polsko-rosyjskiej widział spólny ratunek przed wrogami:

Te związki przyzwoitsze i pomnić się godzi,  
iż Rusin z jednych z nami początków pochodzi...  
Długo nam jedze spólną sprawiały ślepotę,  
ze brodzić w krwi braterskiej mieliśmy za cnotę.  
Niech w gruzie starych ruin niepamięć zawali  
kłęski, któreśmy wzajem wzięli i dali.  
My odtąd przyjaźń tego utrzymując brata  
łatwo reszty potędze oprzemy się świata!

Jednakowoż tego rodzaju głosy rozsądku i braterstwa nie znalazły odbicia w życiu politycznym i nie wywierały istotnego wpływu na układ stosunków między obu narodami. Dopiero w XIX w., gdy budzący się w Rosji ruch wolnościowy nawiązał kontakty z patriotami polskimi, jak i później, dochodziło wielokroć do manifestacyj zbliżenia i przyjaźni polsko-rosyjskiej, przy czym snuto już konkretne plany sojuszu i trwałej współpracy.

Na uwagę szczególnie zasługuje projekt ugody polsko-rosyjskiej wysunięty przez spiskowców rosyjskich tzw. Dekabrystów w r. 1824, którzy weszli w kontakt z polskimi patriotami działającymi w Warszawie i zaproponowali im współdziałanie przeciw despotyzmowi carskiemu. Główne punkty ugody miały brzmieć jak następuje:

1. Rosja, przedkładając wdzięcznych sprzymierzeńców nad potajemnych nieprzyjaciół, po skończeniu swojej reformy przywraca Polsce jej niepodległość;

6. Organizacja rosyjska użyje wszelkich środków dla zniweczenia istniejącej nienawiści między obu narodami, wystawiając, że w wieku oświeco-

nym, w którym my żyjemy, wszystkie narody mają jeden interes i że zadawiała nienawiść jest własnością czasów barbarzyńskich<sup>1)</sup>.

Ponadto punktacje rosyjsko-polskie zawierały szczegółowe omówienie stosunków między obu państwami w przyszłości (z zastrzeżeniem, że oba mieć będą republikańską formę rządu), ustanawiały granicę na podstawie mniej więcej etnograficznej, oraz ustalały wspólną politykę wobec reszty Europy.

Kłęska powstania dekabrystów i klęska polskiego powstania 1830—1831 r. uniemożliwiły wprowadzenie już wtedy w życie tego programu przyjaźni i współpracy. Ale koła patriotyczne i demokratyczne obu narodów pamiętały o sprawie odtąd już stałe, jak o tym świadczą liczne manifestacje ze strony emigracji polskiej na Zachodzie i tych nielicznych jednostek postępowych Rosjan, którzy potrafili wydostać się spod ucisku żandarmerii Mikołaja I. Lelewel i Mickiewicz, Hercen i Mik. Turgienjew, otwierają ten długi szereg działaczy zbliżenia polsko-rosyjskiego po r. 1831.

Spośród wielu dokumentów tego rodzaju przypomnijmy np. odezwę «Do Braci Rosjan», ogłoszoną w r. 1832 przez tzw. Komitet Narodowy skupiający się wokół Lelewela (w Brukseli). Czytamy w niej m. in.:

Między ludami wolności pragnącymi stoi przymierze... Jest takie przymierze między nami i wami. Okazało się to jawnie, gdy przed siedmiu laty zbliżone w tym celu serca polskie z rosyjskimi rozwijały nad brzegami Newy wielką myśl słowiańskich ludów federacji.

Mickiewicz, zwalczając jak najgwałtowniej carat, nie przestał równocześnie wyrażać się z sympatią o narodzie rosyjskim i liczne dawał tego dowody, jak szanuje i lubi Rosjan. Wśród jego wskazań z okresu paryskiego warto np. wymienić przemówienie z 29 listopada 1844 r., w którym znajdują się m. in. takie godne podkreślenia słowa: «Trzeba nam... pokochać, co jest czystego i dobrego w Rosji, jak kochamy przyjaciół, i w tej miłości działać z Rosjaninem. W tonie prawdy, nie zaś nienawiści, sławać, pokazać się mężem, a nie robakiem».

W r. 1853 Centralizacja Towarzystwa Demokratycznego ogłosiła nową odezwę:

Ludu rosyjski! Bracia Rosjanie!

Nie pierwszy to raz my Polacy, odzywamy się z głębokości utrapienia naszego, wołając o braterstwo i miłość, o prawa i sprawiedliwość, do Ciebie Ludu Rosyjski, do Was Bracia Rosjanie, bo do rządu waszego nigdy takiej mowy z naszej strony nie było i nie będzie. Lecz do Ciebie — Ludu Rosyjski! Do Was, Rosjanie, bracia nasi... w spójnej nam Słowianom naszej matce pierwotnej, do Was Rosjanie, bracia nasi, wołać o braterstwo i miłość, obowiązkiem naszym było, jest i będzie!

My wierzymy, że ta dłoń polska, którą wyciągamy dziś do Was, poczujże uściśnienie dłoni bratniej rosyjskiej, jako je poczuła za czasów Biestuzewów i Pestłów, bo co zasiane, zejść musi.

...Bracia Rosjanie, o wolność ziemi waszej własnej, o szczęście wasze własne na ziemi waszej, nie zaś o niewolę i niedolę waszą i braci waszych, czas, byście się starać zaczęli nareszcie.

<sup>1)</sup> Stylizacja oryginalna z r. 1825. Red.

Od odez w — przeszło się do nowych działań konkretnych. By wspólnie wolność wywalczyć, rewolucjoniści polscy i rosyjscy zawarli w dn. 6 grudnia 1862 r. w Petersburgu układ, ustanawiający ścisłą współpracę obu ruchów. Niestety także i tym razem jeszcze zwyciężyła przemoc i zwyciężył nad obu narodami despotyzm carski, który jednako uciskał Polaków, Rosjan, Ukraińców i Białorusinów.

Dopiero zwycięstwo ludów Rosji w Wielkiej Rewolucji Październikowej 1917 r., które umożliwiło odzyskanie niepodległości przez naród polski, a w szczególności wspólnie zwycięstwo narodów słowiańskich nad odwiecznym wrogiem w r. 1945 — stworzyły warunki, w których ludy nasze mogą śmiało i bez przeszkód nawiązać w całej pełni do tych pięknych tradycy przyjaźni.

*Henryk Bałowski*

## »PROLETARIAT« — PIERWSZA PARTIA POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ

Jeśli dziś, z dalekiej perspektywy usiłujemy dać ocenę roli i znaczenia «Proletariatu», to już na samym wstępie stwierdzić wypada: była to pierwsza partia polskiej klasy robotniczej, pierwsza i jedyna wówczas partia socjalistyczna w Polsce. Partia o obliczu zdecydowanie rewolucyjnym, która pełniła ruch robotniczy na nowe, znacznie szersze tory, zaszczerpiła mu świadomość socjalistyczną, wskazała mu cel i środki prowadzące do osiągnięcia tego celu.

Nie jest rzeczą przypadku, że kolebką «Proletariatu» było Królestwo Kongresowe. Tu bowiem, na skutek szeregu czynników, w których szczegóły wchodzić nie będziemy, proces uprzemysłowienia posunął się najdalej (Kongresówka wyprzedziła pozostałe dwie dzielnice polskie — Galicję i Poznańskie — o około 40 lat w rozwoju gospodarczym). Tu była najliczniejsza i najsilniejsza, najlepiej zorganizowana i najbardziej uświadomiona politycznie klasa robotnicza. Tu najdobitniej dał się odczuć wpływ nieustannie narastających sił rewolucji rosyjskiej.

Był to okres po powstaniu. Społeczeństwo polskie wydawało się jakby przytłoczone bezmiarem nieszczęść, które spadły na kraj. Rozlegały się głośnie nawoływania do pogodzenia się z losem. Młoda burżuazja polska hasłem «pracy organicznej», «pracy od podstaw» maskowała swą kapitulację wobec zaborców.

I oto znalazł się ktoś, kto wznosił wysoko sztandar nieprzejednanej walki z tyranją carską, wzywał do tej walki i organizował ją wszelkimi dostępnymi środkami. Była to partia «Proletariat».

Powstanie «Proletariatu» związane jest nierozdzielnie z imieniem Ludwika Waryńskiego, który był jego założycielem i wodzem. Świadomość socjalistyczna Waryńskiego zaczęła się kształtować już w czasie pobytu jego na uniwersytecie petersburskim, gdzie wśród uczącej się

licznie młodzieży polskiej ścierały się prądy marksizmu i narodnictwa<sup>1)</sup>. Wydalony z uniwersytetu za udział w zamieszkach studenckich, Waryński — po upływie terminu zesłania — udaje się w roku 1878 do Warszawy, by oddać swe zdolności i gorący temperament rewolucyjny sprawie polskiego ludu.

Założenie tzw. Kas Oporu, swoistej organizacji funduszu strajkowego, propaganda socjalistyczna przy pomocy pierwszych w języku polskim broszur marksistowskich, przymusowy wyjazd do Galicji, kierowniczy udział w procesie socjalistów polskich w Krakowie, wreszcie okres emigracji genewskiej — stanowią główne momenty działalności Waryńskiego na początkowym etapie.

Nadchodzi chwila przełomowa: w roku 1882 Waryński wraca do kraju z powziętą już decyzją utworzenia partii robotniczej, partii klasowo-rewolucyjnej. Opublikowany we wrześniu 1882 roku program «Proletariatu» zrywa ostatecznie z socjalizmem utopijnym i zdecydowanie staje na gruncie socjalizmu naukowego. Stwierdza on, że «proletariat polski całkowicie oddziela się od klas uprzywilejowanych i występuje z nimi do walki jako samodzielna klasa, odrębna zupełnie w swych ekonomicznych, politycznych i moralnych dążeniach».

Wyraźnie zaakcentowane jest w programie stanowisko internacjonalistyczne: «proletariat polski, jako klasa wyzyskiwana, solidaryzuje się ze wszystkimi wyzyskiwanymi, bez względu na ich narodowość».

Proletariacy, którzy głęboko przeżywali tragedię ludu polskiego, jęczącego pod stopą zaborey, wyzbyci byli zupełnie uczuć nacjonalistycznych i odróżniali despotyzm carski od ciemzonego narodu rosyjskiego. Znali dwie Rosje — różne i przeciwstawne sobie: Rosję carską — «żandarma Europy», «więzienie narodów», oraz Rosję postępu i rewolucji, reprezentowaną przez ludzi, jak Hercen, Czernyszewskij i wielu innych. W ich Rosji widzieli swego najpewniejszego i najwierniejszego sojusznika i sprzymierzeńca w walce.

List swój zaadresowany do zebrania zwołanego przez Proletariat w Genewie w 50-tą rocznicę rewolucji listopadowej, zakończył Marx tymi słowami: «Dziś, gdy walka rozwija się wśród samego ludu polskiego, niech ją podtrzymuje propaganda i prasa rewolucyjna, niech się ona łączy z dążeniami naszych braci rosyjskich; będzie to jednym powodem więcej, aby powtórzyć dawny okrzyk: Niech żyje Polska!».

Przywódcy partii «Proletariat» uświadamiali sobie konieczność współdziałania z siłami rewolucyjnymi w Rosji, na co wskazywał Marx, i niezmordowanie głosili hasła wspólnej walki ze wspólnym wrogiem — caratem. To właśnie miała na celu napisana przez Waryńskiego odezwa «Do Towarzyszy socjalistów rosyjskich» i umowa zawarta w roku 1884 przez Proletariat z Narodną Wolą — jedyną wówczas realną siłą rewolucyjną w Rosji.

1) Z rosyjskiego «narodnicztwo»: nazwa wrogiego marksizmowi kierunku politycznego w Rosji pod koniec XIX w., kierunku widzącego przyszłość jedynie w masach chłopskich, a niechętnego proletariatowi robotniczemu. *Red.*



Proletariat przeprowadził szereg wspaniałych, jak na owe czasy, akcji, które zapewniły mu duży autorytet w oczach mas. Przytoczmy dla przykładu zwycięskie wystąpienie przeciw rewizji sanitarnej kobiet, którą usiłował narzucić oberpolciemajster carski Baturlin, czynny udział w pierwszym, rzeczywiście masowym i bojowym, strajku robotników żyrdardowskich, szeroką działalność wydawniczą itd.

Aresztowanie Waryńskiego jesienią 1883 roku było dla partii dotkliwym ciosem. Pociągnęło to za sobą wyraźne osłabienie i zmniejszenie rozmachu masowych wystąpień. Areszty objęły setki osób. W dniu 23 listopada 1885 roku po długim, męczącym śledztwie — rozpoczął się przed sądem wojskowym w Warszawie słynny «proces 29-ciu proletariatezyków».

Podobnie jak poprzednio w procesie krakowskim, Waryński wysunął się na czoło, przykuł uwagę wszystkich. Jego mowa obronna jest dokumentem pierwszorzędnej wagi, który po dzień dzisiejszy zachował żywość i aktualność. «My nie stoimy ponad historią, my ulegamy jej prawom» — powiedział na sądzie Waryński. — «Na przewrót, do którego dążymy, palczymy, jak na rezultat rozwoju historycznego i społecznych warunków. Przewidujemy go i staramy się, żeby nie zastał nas nieprzygotowanych».

Niezwykle mocne w treści przemówienie wygłosił wybitny działacz «Proletariatu» Stanisław Kunicki: «Przekonania moje uznano za szkodliwe dla społeczeństwa, postęпки moje — za zbrodnie. Żeby jeszcze więcej wpłynąć na was, sędziowie, prokuratura podkreśliła fakt mojej zupełnej solidarności z Narodną Wola, która dokonała aktu 1 marca<sup>1)</sup>. Tak, solidarny jestem z Narodną Wola, byłem członkiem tej partii, podpisując się pod wszystkim, co przez nią dokonane zostało. To nie zbrodnia, lecz spełnienie świętego obowiązku. Cała moja wina — to miłość moja do ludu, za uwolnienie którego gotów jestem do ostatniej kropli przelać krew swoją».

Dnia 20 grudnia wydano wyrok, skazujący 4-ech proletariatezyków na śmierć; 18-tu, wśród nich Waryński, otrzymało po 16 lat ciężkiego więzienia.

28 stycznia 1886 roku na stokach Cytadeli warszawskiej stanęły cztery szubienice — pierwsze po powstaniu 1863 roku. Zawisło na nich 4-ech bojowników Proletariatu — Kunicki, Bardowski, Pietrusiński i Ossowski. Zginęli jak prawdziwi bohaterowie. Jak świadczą ich współtowarzysze z X Pawilonu, «w ogóle nie okazali trwogi przed tak bliską śmiercią».

Warto zwrócić uwagę na postać Piotra Bardowskiego. Był on narodowości rosyjskiej, sprawował funkcję sędziego pokoju. Wysłany przez władze carskie do Polski, Bardowski, który jeszcze w Rosji związał się z ruchem rewolucyjnym, teraz oddał się na usługi «Proletariatu». Mieszkanie jego stało się składem wydawnictw rewolucyjnych i miejscem spotkań proletariatezyków. W mieszkaniu tym żandarmeria zna-

<sup>1)</sup> 1 (13) marca 1881 dokonano zamachu na cara Aleksandra II. *Red.*

lazła wśród wielu nielegalnych dokumentów rękopis odezwy do żołnierzy rosyjskich, pisany ręką Bardowskiego. To zadecydowało o wyroku śmierci na niego.



Z górą 60 lat minęło od chwili, gdy partia «Proletariat», zdziękowana przez arezty, wykrwawiona ostatecznie, zakończyła swe istnienie. Tymczasem dokonały się głębokie przemiany. Runął carat i na jego gruzach powstała pierwsza w świecie republika socjalistyczna. Zwycięstwo Rewolucji Październikowej 1917 roku umożliwiło odrodzenie się Polski niepodległej. Nauczony gorzkim doświadczeniem okresu międzywojennego oraz gehenny okupacyjnej, naród polski wszedł zdecydowanie na drogę demokracji ludowej. Bratnie narody słowiańskie, złączone sojuszem i przyjaźnią, budują swą przyszłość. Historia przyznała rację partii, która wiązała swe nadzieje z triumfem sił rewolucyjnych w Rosji i przeszła do dziejów ruchu rewolucyjnego w Polsce pod nazwą «Wielkiego Proletariatu».

*Tadeusz Daniszewski*

## Z PRZESZŁOŚCI STOSUNKÓW POLSKO-RADZIECKICH

Zwycięska Rewolucja Październikowa 1917 r. przyniosła niepodległość narodowi polskiemu. Rząd radziecki unieważnił traktaty rozbiorowe i uznał bez zastrzeżeń prawo narodu polskiego do niepodległości<sup>1)</sup>.

Od samego początku ówczesne rządy polskie stały się narzędziem polityki antyradzieckiej w rękach mocarstw imperialistycznych Wielkiej Brytanii i Francji. Mocarstwa te od całkowitej obojętności w sprawach polskich na początku I wojny światowej przeszły po Rewolucji Październikowej do popierania rządów/ państw Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej przeciwko Republice Radzieckiej.

Ta polityka mocarstw imperialistycznych była — jak to słusznie podniósł Lenin — «wścieklą próbą międzynarodowej burżuazji zduszenia Rosji Radzieckiej, obalenia pierwszej władzy radzieckiej za wszelką cenę, przy pomocy wszelkich środków»<sup>2)</sup>.

Wszystkie rządy polskie w okresie międzywojennym, a w szczególności rządy sanacyjne, uprawiały wroga i agresywną politykę w stosunku do Związku Radzieckiego. Zamordowanie pierwszego przedstawiciela dyplomatycznego, przybyłego z misją Radzieckiego Czerwonego Krzyża, imperialistyczne plany Piłsudskiego, organizowanie band dywersyjnych w okresie powojennym, zabójstwo w Warszawie w dn. 7 VI

<sup>1)</sup> Por. «Życie Słowiańskie», nr 1/1946, art. H. Świątkowskiego «U źródeł niepodległości Polski», str. 3. *Red.*

<sup>2)</sup> Lenin, «Dzieła», wyd. ros. T. XXV, str. 257.

1927 r. posła radzieckiego Wojkowa przez emigranta białogwardzistę, nieprzebiegająca w środkach, kłamliwa i oszczercza propaganda antyradziecka na łamach prasy polskiej — oto niektóre tylko fakty świadczące o ścisłej zależności ówczesnej Polski od imperialistycznych ośrodków propagandowych.

W okresie przed r. 1939 cały szereg wpływowych wydawnictw sacyjnych wypowiadał się wyraźnie i zdecydowanie za udziałem Polski w projektowanym pochodzie Niemiec hitlerowskich przeciwko ZSRR («Droga», «Nasza przyszłość», «Pion» i in.).

Mam obecnie w rękę niewielką broszurę bliskiego współpracownika b. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka i przedwojennego ambasadora Polski w Paryżu Juliana Lukaszewicza pt. «Z doświadczeń przeszłości» (wydana w Palestynie w roku 1944). W broszurze tej p. Łukaszewicz stwierdza, że po konferencji w Genewie w 1922 roku «trzeba było rozstać się z projektami przyjaznej współpracy» ze Związkiem Radzieckim. Oficjalna polityka zagraniczna rządów polskich dążyła do izolacji ZSRR na terenie międzynarodowym. Niewątpliwie te tendencje usiłuje p. Łukaszewicz wytłumaczyć «propagandą komunistyczną» i fałszywym, niezłym nie popartym twierdzeniem, że «większość zobowiązań Rosji z traktatu ryskiego nie była wcale wykonywana».

Po przewrocie majowym 1926 roku stosunki polsko-radzieckie uległy dalszemu pogorszeniu. Ten niewątpliwym fakt p. Łukaszewicz tłumaczy niezdarnie w następujący, charakterystyczny sposób: «W roku 1926 rząd rosyjski doprowadził do podpisania układu o nieagresji z Litwą, pozostawiając w stanie potencjalnej wojny z Polską». Twierdzenie to nie wymaga chyba komentarzy.

Wkrótce po dojściu Hitlera do władzy w Niemczech, polityka zagraniczna Polski znalazła się w orbicie wpływów Niemiec hitlerowskich, które dążyły odwarcić do wywołania wojny. Wzmogła się w Polsce antyradziecka agitacja i propaganda. Polska polityka zagraniczna występowała stanowczo przeciwko zawarciu «Paktu Wschodniego», proponowanego przez Związek Radziecki, jakkolwiek byłby to jedyny realny czynnik w obronie pokoju i państwa, zagrożonego przez imperializm niemiecki. Stwierdzając wrogą stosunek rządu polskiego do «Paktu Wschodniego», p. Łukaszewicz pisze: «Pakt Wschodni zrealizowałby nie tylko dążenie polityki sowieckiej do pozbawienia Polski jakiegokolwiek samodzielnej roli w Europie Wschodniej i Środkowej, ale spowodowałby obniżenie zainteresowania i wpływów Francji w tej części kontynentu. Polska nie mogła ani poświęcić swego sojuszu z Francją na ołtarzu wątpliwej współpracy francusko-rosyjskiej, ani zgodzić się na tak poważne przesunięcie równowagi europejskiej na rzecz Rosji». W ten sposób herold polityki Piłsudskiego oficjalnie potwierdza antyradzieckie i prohitlerowskie ostrze polskiej polityki zagranicznej.

Wbrew kłamliwemu twierdzeniu p. Łukaszewicza, Francja i Czechosłowacja w trosce o własne bezpieczeństwo podpisały w roku 1935 pakt wzajemnej pomocy z ZSRR. Wymowny komentarz do tego paktu podaje p. Łukaszewicz, który pisze, że rząd polski «musiał ograniczyć

się do stwierdzenia i zastrzeżenia, że paktów te nie powodują dla Polski żadnych nowych zobowiązań. W ten sposób Rosja przeszła do czynnego udziału w rozwoju europejskich stosunków dyplomatycznych... Polska musiała z trudem walczyć o to, by zachować jako podstawę swego bezpieczeństwa sojusz z Francją i współpracę z Zachodem».

Tyle p. Łukasiewicz. Te wymowne wynurzenia sanacyjnego dyplomaty należą uzupełnić wyjaśnieniem, że «współpraca z Zachodem» oznaczała współpracę z Niemcami hitlerowskimi. Ta krótkowzroczna, sprzeczna z żywotnymi interesami narodu polskiego polityka Becka zbankrutowała na długo przed wybuchem wojny we wrześniu 1939 roku.

O okresie pertraktacyj moskiewskich w lecie 1939 r. wypowiada p. Łukasiewicz następujące charakterystyczne słowa: «W stosunku do rokowań francusko-angielskich z Rosją z lata 1939 roku dyplomacja polska zachowała daleko posuniętą rezerwę. Wśród wielu innych przyczyn zdecydowało o tym przekonanie, że jeśli tylko zdradzimy chęć korzystania z wojskowej współpracy z Rosją, zostaniemy postawieni natychmiast wobec alternatywy przyjęcia pełnego programu politycznych żądań Rosji».

W ten sposób zgubna polityka zagraniczna rządów sanacyjnych znalazła wymowne odbicie w broszurze p. Łukasiewicza, napisanej w czasie ostatniej wojny. Wojna ta niczego jednak nie nauczyła ani p. Łukasiewicza ani jemu podobnych. Ślepcy ci nie chcą widzieć, że w ogniu walki narodziła się, wzrosła i zacieśnia się wieczysta przyjaźń polsko-radziecka, przyjaźń bratnich i zbratanych narodów.

Michał Szulkin

## O »SPÓJNI« WARSZAWSKIEJ

(1899—1905)

«Spójnia» warszawska powstała w czasie gdy społeczeństwo nasze od czasów Wokulskiego z «Lalki» przeżarte było dobrodziejstwami «rynków wschodnich», o których po 1894 r. pisała S. D. K. P. i L.<sup>1)</sup> inaczej niż Prus i «Przegląd Tygodniowy».

«...Czuło się już wówczas dążenia do odgródnienia młodzieży polskiej od wpływów młodzieży rosyjskiej, wzmagające się coraz bardziej tendencje u nacjonalistów polskich do rezygnacji z niepodległości, do pogodzenia się z warunkami życia pod berłem Romanowych i pójścia za cenę uzyskania drobnych korzyści na bezwzględna ugodę. Czyż można się dziwić, że w takich warunkach musiała pęknąć jedyna organizacja młodzieży, Pomoc Bratnia, i że pokaźna ilość młodzieży, wyzwolona z ideologicznych kajdanów nacjonalizmu, spróbuje pełnić życie młodzieży akademickiej innymi torami? Na okazję czekać długo nie trzeba było. Gdy w 1899 roku przez Uniwersytet Warszawski przeszła fala buntu i strajku, a nacjonałiści polscy próbowali to niezwykle w dzie-

<sup>1)</sup> Socjalna Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy. *Red.*

jach Rosji zjawisko na terenie Polski zignorować, grupa młodzieży odczuła całą nieszczerłość i małoduszność ówczesnych menterów politycznych Bratniej Pomocy, porzuciła tę organizację i stworzyła własne ognisko: «Spójnię»<sup>1)</sup>.

«Spójnia» warszawska, to jeden z pierwszych u nas sygnałów coraz silniejszych dreszczów buntu, protestu i walki w państwie carów, zwłaszcza po «Narodnej Woli» z lat 1860—1890.

Uniwersytety rosyjskie, na których po 1863 roku tak licznie studiuwali rewolucyjni polscy, stały się wlewy widownią ustawicznych zamieszek, rewolucyjnych wieców i strajków. «Spójnia» warszawska dlatego też dusiła się w bezbarwnej czy wyraźnie endeckiej «Bratniej Pomocy» i dążyła do ideowej niezależności od endecji, szukając kontaktów z ideologią, literaturą, prasą i młodzieżą demokracji rosyjskiej.

«...Nieformalnym powodem powstania „Spójni” i rozłamu „Bratniej Pomocy” w 1899 roku była łączność studenterii warszawskiej z młodzieżą rosyjskich uniwersytetów, która, mówiąc nawiasem, zresztą po 1899 roku weszła masowo na drogę chronicznej rewolucji. W roku 1901 wybuchł nowy powszechny strajk studencki w całej Rosji z powodu oddania w żołdacy 180 studentów, uczestników jakiegoś lokalnego wiecu...

I oto w Warszawie z inicjatywą strajku wystąpili tym razem studenci Rosjanie warszawscy. Wydali oni płomienną odezwę do „kolegów Polaków” wzywając ich do solidarności z ogółem „studienckiej siemji”. Powołując się na to, że kiedyś Polacy wzywali Rosjan do walki „za wolność naszą i waszą”, użyto, jak Warszawa Warszawa, chyba po raz pierwszy w języku rosyjskim takich zwrotów jak „barbarzyński carat”, włączono młodzież polską do rosyjskiej „studienckiej siemji” (rodziny studenckiej), która walczy o lepszą przyszłość Rosji i demokrację Polski...»<sup>2)</sup>. W tej atmosferze rodziła się więc «Spójnia», nie tylko jako czołowa, kierownicza, pierwsza od 1894 roku ruchliwa organizacja akademicka młodzieży postępowej, radykalnej i socjalistycznej. Na terenie szkół średnich organizuje właśnie «Spójnia» warszawska od 1902 r., pod swoim bezpośrednim wpływem i kierunkiem, młodzież socjalistyczną.

«Spójnia» to pierwociny «jednolitego frontu» demokracji polskiej na odcinku młodzieżowym — akademickim, gdzie w kołach robotniczych obok romantyków typu «Zycha», Drozdowicza, chłopomana Struga-Galeckiego, staje «cynik» z P. P. S. Józef Dąbrowski («Comber», «Grabiec») i bojowy «esdek» Feliks Dzierżyński, czy samokształceniowiec Wł. Spasowski obok gromady głęboko inteligentnej młodzieży żydowskiej. «Spójnia» powstawała w pamiętnych latach 1898—1899 narodzin w Paryżu «Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela».

Pierwszy etap «Spójni» 1899—1902 były to lata pierwszych masowych strajków w uniwersyteckich miastach Rosji. U nas w War-

<sup>1)</sup> «Nasza walka o szkołę polską», 1901—1917, tom I 1932 r., str. 353—354.

<sup>2)</sup> J. Grabiec «Czerwona Warszawa», Poznań 1925, rozdział II «Bratnia» i «Spójnia», str. 65, 66.

szawie, po odsłonięciu pomnika Mickiewicza w Warszawie w 1898 roku, lata szczególnej popularności i siły P. P. S. Lata pierwszych refleksów święta majowego w Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskim, pierwszego strajku powszechnego fabryk metalurgicznych w Warszawie, pierwszej wspólnej platformy «proletariaczyków», «esdeków» i «budowców» oraz kontaktów z demokracją rosyjską.

Zaczątki «Spójni» warszawskiej barwnie przedstawia J. Grabiec w «Czerwonej Warszawie»<sup>1)</sup>: «...Ustawę opracowaliśmy krańcowo republikańską (brak prezesa, plenum delegatów grupowych, jako władza prawodawcza, odpowiedzialnych przed tym Zarządem, Wydział wykonawczy jako administracja)... Pierwsza bodaj Tymczasowa Rada «Spójni» M. Porowski, W. Makowski, Fliski, Hercman, Mogilnicki, Jankowski, W. Rembertowicz, Krąkowski, Nowierski, Dąbrowski, Gordziałkowski.. Finanse postawili: nieoceniony jako administrator kol. «Daniela», młodo zmarły później jako warszawski adwokat Wł. Danecki i przyrodnik Hercman. Reprezentacja «leżała» na kol. Nowierskim, Fliskim — starszych medykach i młodszych nieco, eleganckich prawnikach, kol. Porowskim, Kostro i Ładzie. Samokształceniowe komisje zorganizował «esdek», niestrudzony kol. Spasowski... Kontakty z radykalnymi kolejarzami utrzymywał m. in. «esdek» Józef Kuć, a z chłopami pepesowcy-spójniacy Andrzej Sbrug i Zyg. Chmielewski.

W kołach robotniczych Warszawy od zarania «Spójni» szczególnie czynni byli Józef Dąbrowski, Norbert Barlicki i in.

Poza «secesjonistami» z «Bratniaka», do «Spójni» przystąpiło z początku niewiele młodzieży. Z maturzystów gremialnie zasilali «Spójnię» tylko radomiacy, łodzianie i większość «zrusyfikowanych» kresowców. Inne gimnazja, dzięki wyleżonej agitacji przeciwko «moskiewsko-socjalistycznej» partii, jak nas przezwano, oraz «radykalno-rewolucyjnej» etykietce, którą nalepiono «Spójni» od początku, poszły «kupą» do «Bratniaka». Niemniej «Spójnia» rozpoczęła żywot w sile przeszło 300 członków. Z «Bratniakiem», który przeistoczył się teraz całkowicie w ekspozyturę Narodowej Demokracji i stał się rozsądnikiem jej ideologii na prowincji, stosunki i to czysto formalne, zawiązaaliśmy dopiero w zime.

«Spójnię» ogłoszono zaraz za stowarzyszenie czysto socjalistyczne i międzynarodowe...».

Nawet obrońca «niezależności» «Spójni», Tad. Tomaszewski, musiał stwierdzić, że «...,Spójnia» powstanie swoje w dużym stopniu zawdzięcza wpływom rozpoczynającej się już wówczas rewolucji rosyjskiej...».



Drugi etap «Spójni» to lata 1902—1903, gdy na terenie carskiej Rosji zarysowało się pod wpływem Włodzimierza Lenina wyraźne rozbięcie obozu socjalistycznego na bolszewików i mienszewików. Echem tego

<sup>1)</sup> J. Grabiec «Czerwona Warszawa», Poznań 1925, rozdział II «Bratniak» i «Spójnia», str. 63—64.

były walki wewnątrz nie tylko P. P. S. (prawica z Piłsudskim na czele i lewica z Saksem i Horowitzem), ale właśnie i przede wszystkim wewnątrz «Spójni», oraz założonego przez nią w tych latach «Związku Młodzieży Socjalistycznej».

Trzeci etap «Spójni» to początek sukcesów japońskich w wojnie z caratem (luty 1904 roku). Na terenie Rosji nastroje antywojenne Demokracji prócz demonstracji wywołują masowe wystąpienie jednolite studentów i robotników w Odessie, Kijowie, Kazaniu i Moskwie, zwłaszcza w odpowiedzi na ogłoszenie mobilizacji wojennej 22 października. Szczególniej ostro wystąpiła młodzież tych miast w okresie od 7 listopada do 25 grudnia 1904 roku.

Nastroje antywojenne Warszawy to nie tylko demonstracje naszych partii robotniczych w lutym i marcu 1904 roku, ale przede wszystkim pierwsze strzały rewolucji 27 kwietnia 1904 roku pracowników tajnej drukarni S. D. K. P. i L. w mieszkaniu szewca Franciszka Pawlika przy ul. Dworskiej 27 (Czyste). Był to zbrojny opór świata pracy przeciw carskiej policji: strzały robotnika Marcina Kasprzaka i inż. Benedykta Guremana.

Demonstracje majowe rozpoczynają falę starć masowych zwłaszcza od daty sądu wojennego nad Kasprzakiem (23 sierpnia 1904 r.) i pierwszej wielkiej akcji masowej: ogólnego strajku murarzy 23 sierpnia do 9 września 1904 roku.

Warszawska akcja antymobilizacyjna to nie tylko szeregi lotnych demonstracji i manifestacji, ale wielki wice i pochód na Placu Grzybowskiem w niedzielę 13 listopada 1904 roku z inicjatywy zwłaszcza członków P. P. S. ze studentem Norbertem Barlickim ze «Spójni» warszawskiej i C. K. P-owcem Józefem Kwiatkiem na czele.

Zbrojna manifestacja na Placu Grzybowskiem to nie tylko pierwsze wystąpienie Organizacji Bojowej P. P. S., to nie tylko kilkadziesiąt ofiar na ulicach Warszawy, ale może przede wszystkim pierwsze, masowe solidarne wystąpienie młodzieży «spójniackiej» i robotników w walce o wolność i przeciw wojnie.

Już w drugiej połowie listopada 1904 roku po manifestacji na Placu Grzybowskiem Związek Młodzieży Socjalistycznej pod wpływem właśnie «Spójni» na zebraniu u Lewestamów przy ul. Siennej powziął pierwszą uroczystą uchwałę o konieczności czynnej walki o szkołę w drodze strajku.

Właśnie w tej chwili dzieje Z. M. S. i «Spójni» zlewają się ściśle z dziejami strajku szkolnego, którego pierwszymi organizatorami stali się zetemesowcy. Odtąd członkowie «Związku Młodzieży Socjalistycznej» i «Spójni» opracowywali uchwały gimnazjalne, przeprowadzali je w swoich kółkach samokształcenia, organizowali wybory delegatów, a w powstałym później «Kole Delegatów» stanowili frakcję, która występowała zawsze solidarnie, wywierając decydujący wpływ na przebieg strajku.

A potem szczytowy rok rewolucji: rok 1905-ty, miesiące solidarnej walki robotników, chłopów, nauczycieli i młodzieży pod przewodem «Spójni» z najazdem carskim, ugoda nacjonalistów, walki nie tylko

o szkołę polską, ale o przebudowę ustroju społecznego i wolność polityczną narodu.

Pamiętna «Krwawa Niedziela» w Petersburgu, 22 stycznia 1905 roku i «Krwawa Niedziela» w Warszawie 29 stycznia 1905 roku, to pierwszy dobitny wyraz solidarności proletariatu rosyjskiego i polskiego w walce ze wspólnym wrogiem, caratem i reakcją klerykalno-społeczną.

20 stycznia 1905 roku odbył się pierwszy wiec społeczeństwa polskiego. Ustalono na nim program walki o szkołę polską. Odezwa «Koła Wychowawców» pochodziła z 27 stycznia 1905 roku i kierowała się przeciw zebraniom rodziców u Kuratora i nawoływała do zbierania podpisów wszystkich żądających szkoły polskiej.

Powszechny strajk robotników dnia 27 stycznia 1905 roku znalazł echo przede wszystkim w «Spójni» i «Związku Młodzieży Socjalistycznej», który w ten sam piątkowy wieczór na zebraniu przy ul. Nowogrodzkiej u kol. Kossakowskiego proklamował na sobotę 28 stycznia 1905 roku strajk szkolny, wydając na kartografie odezwę podpisaną przez «Warszawską Młodzież Postępową Szkół Średnich».

28 stycznia wojsko carskie strzelało do tłumów robotniczych, nie mogąc opanować demonstracji w różnych punktach miasta. Gdy od strajku piekarzy i robotników w warsztatach kolejowych rozpoczął się strajk powszechny a na Grzybowskiej i na Chłodnej stanęły pierwsza barykady, w których obronie Organizacja Bojowa P. P. S. rzucała bomby, wiece studenckie «Spójni» w Politechnice i na Uniwersytecie uchwałyły żądania szkoły polskiej i proklamowały strajk szkolny.

Na wiecu uniwersyteckim Norbert Barlicki zorganizował wtedy studencką bojówkę, przeciwko łamistrajkom na Uniwersytecie, dzięki czemu strajk w szkołach wyższych został w pełni zrealizowany<sup>1)</sup>.

*St. Świdwiński*

## POLSKO-RADZIECKIE UMOWY GOSPODARCZE

*Od Redakcji:* Ponieważ nie udało nam się uzyskać oryginalnego artykułu na powyższy doniosły temat, przynosimy naszym Czytelnikom trzy cytaty z miarodajnych i wyczerpujących wypowiedzi ogłoszonych w innych czasopismach.

### I.

#### ZNACZENIE GOSPODARCZE NOWYCH UMÓW ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM

(«Przegląd Międzynarodowy» nr 3, z dn. 20 II 1948, str. 24)

Doniosłe znaczenie i waga polityczna rozmów, przeprowadzonych przez delegację Rządu RP, w czasie jej pobytu między 15 a 27 I w Mo-

<sup>1)</sup> W jednym z najbliższych numerów postaramy się przynieść ciąg dalszy nin. artykułu. *Red.*



skwie i zawartych przez nią umów gospodarczych, były już obszernie omówione w prasie. Nie od rzeczy jednak będzie zestawić raz jeszcze bilans tych umów, by wyjaśnić całe ich znaczenie dla gospodarstwa narodowego naszego kraju.

Pertraktacje moskiewskie zakończone zostały w dniu 26 stycznia podpisaniem trzech umów: umowy o dostawach sprzętu przemysłowego na kredyt; umowy o wzajemnych dostawach towarów w okresie lat 1948—1952; wreszcie umowy o dostawie 200 tysięcy ton zboża dla Polski.

Jak wynika z samych tytułów, umowy te obejmują zagadnienia doraźnego zaspokojenia bieżącej i przyszłej wymiany towarowej, oraz zagadnienia związane z realizacją naszych planów odbudowy i przebudowy gospodarczej kraju.

Zapoznajmy się z nimi po kolei.

Umowa o dostawach sprzętu przemysłowego na kredyt przewiduje dostawę do Polski w latach 1948—1956 urządzeń przemysłowych dla podstawowych gałęzi naszej gospodarki narodowej, w tej liczbie :

1. kompletnego wyposażenia dla wielkiej nowoczesnej huty o zdolności produkcyjnej, przewyższającej dotychczasowe zdolności wytwórcze wszystkich istniejących w Polsce zakładów hutniczych;
2. urządzeń dla podstawowych fabryk przemysłu chemicznego, stwarzających bazę dla rozbudowy całego przemysłu chemicznego, farmaceutycznego, przemysłu włókien sztucznych, barwników, mas plastycznych i szeregu innych gałęzi. Dodać przy tym należy, iż polski przemysł chemiczny uzyskuje w ten sposób, w oparciu o nasze bogactwa naturalne, możliwość szerszego rozwoju;
3. urządzeń dla rozbudowy zakładów energetycznych o łącznej mocy równej 1/5 wszystkich zainstalowanych elektrowni w Polsce;
4. urządzeń dla hutnictwa metali kolorowych, co umożliwi poważne zwiększenie naszej zdolności wytwórczej (cynku, kadmu, ołowiu i innych metali);
5. wyposażenie dla dwóch wielkich montowni samochodowych oraz maszyn i obrabiarek dla nowych fabryk przemysłu metalowego.

Poza tym umowa przewiduje wielkie dostawy urządzeń dla wiertnictwa naftowego, przemysłu cementowego, włókienniczego, papierniczego, sprzętu dla odbudowy miast i portów oraz innych urządzeń.

Poza dostawą sprzętu, przemysłowego, umowa przewiduje wykonanie wzgl. pomoc w opracowaniu projektów technicznych wielkich zakładów przemysłowych, oraz okazanie przez Związek Radziecki szeroko pojętej pomocy technicznej przez delegowanie specjalistów, umożliwienie naszym specjalistom zapoznania się z produkcją zakładów radzieckich i przekazanie Polsce licencji, patentów i innej dokumentacji technicznej, ułatwiającej organizację naszej produkcji. Umożliwi to nam wykorzystanie w szerokim zakresie olbrzymiego dorobku trzydziestoletniego doświadczenia techniki radzieckiej i pozwoli w szeregu dziedzin niejako przeskoczyć cały okres uciążliwego i trudnego eksperymentowania. Zwłaszcza dla opanowania nowych dziedzin produkcyjnych fakt ten posiada wyjątkowo doniosłe znaczenie.

Umowa ta, dzięki uzyskanemu średnioterminowemu kredytowi w wysokości 450 mil. dol., nie nakłada na nas obowiązku natychmiastowych spłat. Nie zawiera ona również żadnych warunków politycznych czy gospodarczych, poza obowiązkiem terminowej spłaty dostawami towarowymi rat kredytowych. Warto również podkreślić, że spłaty w latach wcześniejszych są mniejsze niż w następnych.

Realizacja umowy umożliwi nam likwidację najważniejszych dysproporcji i wąskich gardeł naszej gospodarki narodowej i tym samym stworzy podstawę dla harmonijnego rozwoju całości naszego przemysłu. Służy więc nie tylko odbudowie naszego przemysłu, ale tworzy realną bazę dla strukturalnej przebudowy naszej ekonomiki. Pozwoli ona znacznie podnieść dochód narodowy, przypadający na głowę ludności, przyczyniając się do wzrostu zamożności kraju.

Umożliwi nadto stworzenie nowych gałęzi produkcyjnych i rozszerzy znacznie możliwości eksportowe, przyczyniając się do rozwoju handlu zagranicznego Polski.

Należy podkreślić, iż sprzęt, jaki otrzymamy w ramach tej umowy, jest najbardziej nowoczesny, a otrzymanie go z innych źródeł było dla Polski niemożliwe, bądź ze względu na niezwykle odległe terminy dostaw tego sprzętu oferowanego przez dostawców zachodnio-europejskich i amerykańskich, bądź ze względu na uciążliwe warunki finansowe, z jakimi związany byłby ich zakup, wreszcie ze względu na to, że podobny sprzęt stanowi na zachodzie tajemnicę koncernów i w ogóle nie jest produkowany na sprzedaż.

Umowa ta — to realna możliwość zlikwidowania w szybkim tempie opóźnień rozwoju naszego gospodarstwa narodowego.

Umowa o wzajemnych dostawach towarowych w okresie 1948—1952 r. oparta na doświadczeniach szeregu ubiegłych polsko-radzieckich umów handlowych, doskonale funkcjonujących i przynoszących korzyści dla obu państw — jest wielkim krokiem naprzód w wymianie towarowej między Polską i Związkiem Radzieckim. Rozszerza ona znacznie naszą wymianę towarową, wprowadzając do niej element trwałości, umożliwiającą długoletnie planowanie, zapewnia ona dostawę dla przemysłu polskiego podstawowych surowców, jak: bawelna i inne surowce włókiennicze, ruda i metalostopy, aluminium, produkty naftowe i chemikalia. W eksporcie — zapewnia Polsce możliwość nastawienia szeregu gałęzi produkcyjnych na wieloletniość dostaw, w szczególności zapewnia ona zbyt dla naszego przemysłu włókienniczego, hutnictwa metalowego i szklanego i innych gałęzi przemysłowych.

Umowa ta — to najlepsza obrona naszej gospodarki narodowej przed następstwami kryzysu gospodarczego, wyraźnie zarysowującego się już na horyzontach gospodarki państw kapitalistycznych.

Wreszcie umowa o dostawie 200 tysięcy ton zboża dla Polski jest jeszcze jednym wyrazem przyjaznego stosunku i przyjaznej pomocy Związku Radzieckiego dla Polski.

Uzupełniając umowę, zawartą w sierpniu r. ub. o dostawie 300 tysięcy ton zboża, pozwala nam ona na zbilansowanie naszego deficytu zbożowego i umożliwia przetrwanie do nowych zbiorów bez obawy,

że zabraknie nam zboża na siewy czy wyżywienie naszej ludności nierolniczej.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, iż zboże to otrzymujemy na wyjątkowo dogodnych warunkach kredytowych w tym czasie, kiedy inni dostawcy, wykorzystujący deficyt zboża i dogodną koniunkturę, żądają zapłaty w gotówce, w walutach obcych, wysrubowując niesłychanie i tak już wysokie ceny, i kiedy zboże staje się przedmiotem spekulacji nie tylko gospodarczej, lecz i politycznej.

Umowa ta gwarantuje nam zachowanie osiągniętej stabilizacji gospodarczej kraju.

## II.

### CZYNNA POMOC DLA GOSPODARKI POLSKIEJ

(«Robotnik» nr 36, dn. 7 II 1948)

Zawarte ostatnio umowy gospodarcze między Polską a Związkiem Radzieckim mają istotne znaczenie zarówno dla doraźnej sytuacji gospodarczej w Polsce, jak i dla przyszłego rozwoju gospodarczego naszego kraju.

Doraźne znaczenie ma przede wszystkim umowa o dostawie 200.000 ton zboża, które Związek Radziecki dostarczy Polsce do końca kwietnia 1948 roku. Dostawa ta, łącznie z poprzednią dostawą 300.000 ton ze Związku Radzieckiego i mniejszymi dostawami z Jugosławii, Rumunii i Węgier, pokryje w pełni tegoroczny deficyt zbożowy, spowodowany klęskami elementarnymi.

Dzisiaj, gdy dzięki zawartym umowom deficyt zbożowy mamy pokryty, warto wspomnieć pokrótce dzieje zapowiadanej a nie wykonanej pomocy żywnościowej dla Polski po zakończeniu działalności UNRRA. Na odbytej w listopadzie i grudniu 1946 r. sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdy wobec sprzeciwu Stanów Zjednoczonych nie można było kontynuować międzynarodowej akcji pomocy dla krajów zniszczonych — kraje, które tej pomocy udzielały, złożyły uroczyste deklaracje, że będą ją kontynuowały bez jakiegokolwiek dyskryminacji politycznych. Na wiosnę 1947 r. Międzynarodowa Komisja Rzeczników przy Organizacji Narodów Zjednoczonych jednomyślnie ustaliła przewidywany deficyt żywnościowy — w tym także zbożowy — Polski i na tej podstawie wszczęto rozmowy o dostawie zboża ze Stanów Zjednoczonych.

W czerwcu 1947 r. przybył do Polski delegat amerykański płk. Harrison. Po jego trzydniowym pobycie w Polsce i powrocie do Ameryki, Departament Stanu ogłosił, iż na podstawie raportu płk. Harrisona doszedł do przekonania, że Polsce zboże nie jest potrzebne. Wówczas to w sierpniu r. 1947 Rząd Polski zwrócił się do Rządu ZSRR, który natychmiast oświadczył gotowość sprzedaży na kredyt 300.000 ton zboża, a obecnie zgodził się na dalszą kredytową sprzedaż 200.000 ton.

To zestawienie faktów nie wymaga komentarzy. Zaznaczyć jeszcze należy, iż za zakupione obecnie zboże płacimy w tym roku towarami

tylko mniej więcej 1/4 część ceny kupna, resztę zaś pokryjemy również towarami w roku 1949.

Umowa o pięcioletniej wymianie towarowej rozszerza dotychczasowy zakres wymiany, a istotne jej znaczenie polega na tym, iż dzięki ustalonym z góry na okres 5 lat kontyngentom podstawowych artykułów mamy zabezpieczone dostawy bawełny, rud, produktów naftowych, aparatów i szeregu artykułów chemicznych. Ilości tych artykułów z biegiem lat wzrastają i są dostosowywane do zwiększonych — zgodnie z planem — naszych potrzeb. Z drugiej strony przewidziane są ilości wyrobów włókienniczych, koksu, wagonów, cynku, cukru itd., które dostarczyć ma strona polska.

Ustalenie z góry kontyngentów towarowych, które w okresie 5-letnim będą wymieniane, ułatwia obu stronom planowanie nie tylko wymiany handlowej, ale w wielu wypadkach także produkcji. Umowa taka ma szczególne znaczenie dla krajów o gospodarce planowej, gdyż będąc niezależną od fluktuacji normalnej dla prywatnych transakcji, daje pewność wzajemnego wykonania, a zatem w naszym wypadku zaopatrzenia w surowce i zbytu pewnych nadwyżek produkcyjnych. Przewidywany w umowie, rosnący z każdym rokiem rozmiar wymiany stanowi ważny dla naszych planów czynnik z góry ustalony.

Najważniejsza z zawartych umów, umowa o dostawie ze Związku Radzieckiego do Polski sprzętu przemysłowego, ma znaczenie długofalowe i w sposób istotny wpłynie na tempo rozbudowy gospodarczej Polski. Na zasadzie tej umowy mamy w latach 1948—1956 otrzymać na kredyt urządzenia inwestycyjne, które wzmogą bardzo poważnie nasz potencjał produkcyjny. Największy z obiektów — huta o produkcji 1,500.000 ton stali i 1,100.000 ton wyrobów walcowanych, podwoi naszą dotychczasową produkcję. Fabryki chemiczne (sody, karbidu, fenolu, kwasu siarkowego, nawozów azotowych i kwasu octowego) rozwiną poważnie nasz przemysł chemiczny, a urządzenia dla fabryki cementu, urządzenia dla istniejącego hutnictwa żelaza, dla przemysłu naftowego i obrabiarki w dużej ilości — rozwiną w sposób bardzo poważny nasz dotychczasowy potencjał przemysłowy i wzmogą znacznie produkcję.

Dostarczone na zasadzie zawartej umowy maszyny i urządzenia nie tylko pozwolą nam na wykonanie poważnej części planu rozbudowy gospodarczej, ale przyczynią się w znacznej mierze do uczynienia z Polski kraju przemysłowo-rolniczego, do znacznego podniesienia dochodu narodowego, a tym samym do podniesienia stopy życiowej i kulturalnej ludności.

Przy rozważaniu warunków umowy na podkreślenie zasługuje fakt, iż całość uskuteczniczonych dostaw będzie kredytowana. Polska nie jest bowiem zobowiązana do opłacania żadnych zaliczek, żadnych przedpłat i dopiero po dostarczeniu odnośnego obiektu jego cena kupna będzie płatna w 5-letnich ratach, dostosowanych do możliwości płatniczych Polski. Kredyt, oprocentowany na 3%, płatny jest towarami. Odpadają oczywiście wszelkie zwyczajowe i bardzo kosztowne prowizje i inne wydatki uboczne. W okresie spłat dostarczone obiekty przemysłowe

będą już pracowały i wyprodukowane przez nie towary będą się w wydatny sposób przyczyniały do spłaty.

Udzielony w omawianej umowie kredyt jest połączony z obowiązkiem dostawy oznaczonych obiektów w oznaczonym czasokresie. W innych wypadkach na Zachodzie kredyty udzielane, są przeważnie kredytami bankowymi, po których uzyskaniu rozpoczynają się dopiero długotrwałe i uciążliwe rokowania o dostawę poszczególnych obiektów, przy czym często te rokowania natrafiają na szereg ubocznych trudności.

Dla oceny warunków udzielonego kredytu wystarczy porównać zawartą ostatnio umowę z takimi przedwojennymi umowami kredytowymi, jak kredyt tytoniowy, zapalczany itd., przy których to umowach udzielający kredytu żądali daleko idących gwarancji, wymuszali dodatkowe i uboczne zyski itd. Tu wysoki kredyt pokryty jest tylko zobowiązaniem do stopniowego spłacania go towarami, których nomenklatura nawet nie jest ustalona. Dopiero w momencie płatności poszczególnych rat będziemy musieli przedstawiać listę towarów na pokrycie i wówczas — oczywiście zgodnie z możliwościami gospodarczymi Polski — będzie uzgodniona nomenklatura towarów, które mamy dostarczyć na spłatę kredytu.

Cena tych towarów, podobnie jak i cena otrzymywanych przez nas obiektów inwestycyjnych, będzie uzgadniana na podstawie cen światowych dla odnośnych artykułów. Te warunki nie tylko bardzo ułatwiają spłatę kredytu, ale także zapewniają Polsce rynek zbytu na jej przyszłe nadwyżki eksportowe. Udzielenie wysokiego kredytu 450,000.000 dolarów i zobowiązanie dostawy sprzętu przemysłowego, którego Związek Radziecki przecież sam potrzebuje, są wyrazem przyjaznego stosunku ZSRR do Polski.

Nie są to tak częste do niedawna gdzie indziej słowa o sympatii, o bohaterstwie, o współczuciu dla zniszczeń, słowa bez jakiegokolwiek pokrycia. Jest to czynna pomoc w rozbudowie polskiego gospodarstwa narodowego, czynna pomoc w kładzeniu podwalin pod nową Polskę.

*Ludwik Grosfeld*

### III.

#### POMOC PRZY ODBUDOWIE

(«Robotnik» nr 45, dn. 16 II 1948)

Działalność budowlana w Polsce narasta z roku na rok. Zaczęliśmy od drobnych remontów. Dzisiaj już trzecią część przerzucamy na nowe budownictwo i podejmujemy wielkie roboty inżynierskie. Rozpoczynamy budowę dużych zakładów przemysłowych i związanych z nimi osiedli.

Rozmiary naszej działalności budowlanej są funkcją dochodu społecznego. Możemy przeznaczyć na budownictwo więcej środków, a zatem większą ilość rąk roboczych, dlatego, że dochód nasz jest większy, dlatego że kopalnie, huty, przemysł metalowy, włókienniczy i nasze

rolnictwo produkują więcej, dlatego że robotnik pracuje wydajniej, a metody produkcji są coraz lepsze. Oddalamy się coraz skuteczniej od pokrywania potrzeb na poziomie wegetacyjnym i prowadzimy coraz skuteczniej działalność znicierającą do świadomego formowania jutra.

Pracę przy odbudowie podjęliśmy niedostatecznie uzbrojeni, niedostatecznie zorganizowani i niedostatecznie zaopatrzeni w materiał. Z wdzięcznością wspominamy pomoc, jaką uzyskaliśmy od Związku Radzieckiego jeszcze w czasie wojny. Ta pomoc ułatwiła nam nasze pierwsze kroki. Dzisiaj okrzepliśmy. Idziemy szybko naprzód. Staramy się tak nasilić budownictwo, by w niczym nie hamowało szybkich postępów uprzemysłowienia kraju.

Przyśpieszenie tempa naszych robót jest zależne od szkolenia kadr budowlanych, od mechanizacji budowy, od podniesienia techniki i organizacji wykonawstwa, od ulepszenia projektów i zwiększenia produkcji znormalizowanych elementów budowlanych. Pracujemy wytrwale nad powiększeniem rozmiarów naszego budownictwa, gdyż świadomi jesteśmy odpowiedzialności za losy naszych pięknych miast, zniszczonych w czasie wojny. Chcemy przebudować w myśl naszych ideałów społecznych osiedla miejskie i wiejskie, chcemy stworzyć robotnikowi znośne warunki mieszkania i wypoczynku i dać jego dzieciom dobrą szkołę. Pracujemy na granicy naszych możliwości. Wyrazem tego są pewne trudności na rynku pracy i brak niektórych podstawowych materiałów z żelazem na czele.

W tej sytuacji zawieramy szereg umów gospodarczych radziecko-polskich. Ułatwią one zaopatrzenie robotnika w chleb w najbliższym sezonie budowlanym, przede wszystkim jednak tworzą one szeroką podstawę dla przyśpieszenia i wzbogacenia procesów uprzemysłowienia kraju. Nowoczesna huta-olbrzym, zbudowana przy pomocy ZSRR, podwoi naszą wytwórczość i zaopatrzy budownictwo w stal i żelazo. Dostawy sprzętu radzieckiego dla przemysłu energetycznego gwarantują likwidację dzisiejszych niedoborów.

W dalszej kolejności zastąpienie węgla przez energię elektryczną odciąży transport, co posiada istotne znaczenie dla odbudowy i rozbudowy rejonu śląskiego. Ułatwi to właściwe rozwiązanie zaopatrzenia w energię naszych osiedli i zakładów przemysłowych, stwarzając podstawę dla nowoczesnego rozwiązywania problemów lokalizacji.

Dziesiątki innych zakładów przemysłowych, których urządzenie uzyskać mamy na podstawie umowy inwestycyjnej ze Związkiem Radzieckim oraz zaopatrzenie w surowiec na podstawie polsko-radzieckiej umowy handlowej, zwiększą nasz dochód, pomnożą nasze możliwości, podniosą stopę życiową i niewątpliwie znakomicie przyśpieszą odbudowę.

Pamiętajmy wszakże, że realizacja umów polsko-radzieckich jest zależna od powiększenia działalności budowlanej. Zbudować musimy wiele nowych wielkich zakładów przemysłowych, przebudować inne, które uzyskają nowoczesny sprzęt, a ponadto budować osiedla robotnicze — po prostu budować nowe miasta. Załoga niektórych z tych no-

wych zakładów sięgnie dziesiątków tysięcy ludzi. A zatem budowa osiedla, związanego z takim zakładem pracy, stwarza problem na miarę Gdyni.

Umowy polsko-radzieckie mnożą zadania na dzisiaj, dając zwiększenie dochodów w przyszłości. Doceniając wagę tego faktu, umowy przewidują dostawy sprzętu budowlanego, który ma natychmiast pomnożyć wydajność aparatu budowlanego i uzbroić go na skalę zadań. W oparciu o te dostawy, nasz aparat wykonawstwa budowlanego i sprzężone z nim zespoły planistów, architektów, budowniczych i robotników budowlanych — zawsze gotowych do pracy i zawsze ofiarnych, zawsze świadomych ciężących na nich zadań — gwarantują wykonanie zadań.

Gwarantem umowy ze strony Polski jest klasa robotnicza. Jej dojrzenie i rozrost są jednym z istotnych skutków umów polsko-radzieckich. Zawarcie tych umów świadczy o pogłębiającym się zaufaniu potężnego Związku Radzieckiego w realność naszych planów gospodarczych.

*Michał Kaczorowski*

## OD ROSYJSKIEJ DO RADZIECKIEJ POEZJI

Wydana ostatnio (nakładem Spółdzielni Wydawniczej «Czytelnik») antologia poezji rosyjskiej w polskich przekładach, przyjmuje słusznie datę 1747 r. — datę napisania przez Lomonosowa «Ody na intonizację carycy Elżbiety» — jako narodziny nowej poezji rosyjskiej. Stąd tytuł tej antologii: «Dwa wieki poezji rosyjskiej». Istotnie, w tym krótkim stosunkowo okresie czasu — rozpoczętym dokładnie 200 lat temu, nie bardzo jeszcze zgrabną, odą wielkiego uczonego, przyrodnika, językoznawcy, literata i poety — rozegrała się sprawa jednej z najpiękniejszych, najbogatszych, najdźwięczniejszych poezji świata. Rodziła się ona w chwili, gdy bliska jej sąsiadka, poezja polska miała już za sobą złoty wiek Kochanowskiego i Sępa-Szarzyńskiego, wspaniały i kunsztowny barok Andrzeja Morsztyna, krzepki — na swój czas — realizm Szymonowicza, delikatną sielankowość Zimorowiczów, jedność Wacława Potockiego. Była jeszcze w powijakach, gdy nasza poezja przechodziła już swój kryzys: epokę saską. Nic dziwnego, że w tym okresie poezja polska jest dla Rosji do pewnego stopnia inspiratorką, przewodniczką, wzorem. Nauczyciel carycy Zofii Symeon Połockij naśladuje w swoich wierszach Zimorowicza i Potockiego, a w odzie «Bóg» (1784 r.) nadwornego poety carycy Katarzyny Dierżawina w poniższym choćby ustępie dźwięczą jakby dalekie echa «Hymnu do Boga» Kochanowskiego:

...Co wszystko w sobie samym obejmujesz,  
Napełniasz sobą, tworzysz, zachowujesz,  
Którego, ludzie, nazywamy: — Bogiem.

Zgruntować, zmierzyć ocean głęboki,  
Policzyć piaski, promienie gwiazd, słońca,  
Chociażby rozum potrafił wysoki,  
Tobie ni miary nie masz, ani końca.

(tłum. I. Szydlowski).

Lecz późniejsze tragiczne koleje polskiego państwa, wywołane głównie przyczynami natury społecznej, nie przyczyniały się do normalnego rozwoju także i naszej poezji. Romantyzm wieszczów, poza twórczymi jego elementami, jest wielką poetycką egzaltacją patriotyzmu. Pozbawiony społecznego i narodowego gruntu, chorobliwie rozrosł w atmosferze «potępięczych swarów» emigracyjnych — zawisa po trochu w próżni.

Rosyjska natomiast poezja biegnie w koleinach normalnych historycznych i ekonomicznych przeobrażeń. Dworskość klasycznej ody, zamkniętej w ciasnym, arystokratycznym kręgu abstrakcyjnych wzruszeń. Feudalizm sentymentalnej ballady, która widzi rzeczywistość powiązaną magicznymi, demonicznymi związkami. Romantyzm rodzącego się rewolucyjnego indywidualizmu mieszczańskiego, poezja dekabryistów, Puszkina, Lermontowa. Narastające sprzeczności ustroju państwa — ostry realizm poezji Niekrasowa. Pomruki nadciągającej rewolucji, industrializm, urbanizm i formowanie się społeczeństwa kapitalistycznego (Briusow), tworzenie się świadomej klasy proletariackiej, a równocześnie uporeczywa obrona klasowych pozycji przez zwarty jeszcze front szlachty, ziemiaństwa, świeżo porosłego w pierze mieszczaństwa, «schylek wieku», «przewartościowanie wartości», rozpaczliwe szukanie «filozoficznego kamienia» mądrości poetyckiej, symbolizm Bielego, Błoka i in., klaryzm Kuzmina, akmeizm Gumilowa, Gorodiewskiego, Mandelsztama, imażinizm Jesienina, futuryzm Chlebnikowa i Majakowskiego.

Ale z tym ostatnim nazwiskiem wchodzimy już w nową epokę. W okresie zwycięskiej Rewolucji Październikowej, kiedy poezja rosyjska przestaje być już tylko rosyjską — staje się równocześnie poezją radziecką. Po raz pierwszy maamy do czynienia z poezją polityczną, a równocześnie — wielką.

W każdym z wyżej wymienionych okresów swojego rozwoju poezja rosyjska jest związana z odpowiednimi okresami zachodnio-europejskiej poezji, ale w każdym posiada w sobie równocześnie coś odrębnego i własnego, swoisty geniusz rosyjskiego narodu, słowiańską łagodność, wyrozumiałość, wytrwałość, które pozwalały znieść najstraszniejszy ucisk carskiego despotyzmu i zwyciężyć go. «Świetlana» Żukowskiego — toż to ten sam temat balladowy, który tak tragicznie i upiornie rozwiązuje m. in. Niemiec Bürger w «Lenorze». Jakże pięknie, radośnie, pogodnie kończy się wszystko tutaj niemal renesansowo-szekspirowskim wezwaniem «rozweselcież smutne czoła...» i okrzykiem «Chwała pięknej parze!». «Eugeniusz Oniegin» Puszkina jest, oczywi-



ście nieodrodnym dzieckiem ponurego i cynicznego Byrona — ale dziecię to, zrodzone już w słowiańskim klimacie, ma w sobie o wiele więcej czułości, melancholia jego jest znacznie łagodniejsza a liryzm delikatniejszy. Dziwne pomieszanie brutalności z dobrodusznym uśmiechem, bluźnierstwa z pokorą, rewolucji z chrystianizmem, panuje w poezji tego ludu. W «Dwunastu» Błoka — tego dobrze urodzonego inteligenta, który jednak, gdy wybiła godzina wielkiej próby, stanął po stronie ludu — zastęp rewolucyjny idący na miasto «prowadzi — Chrystus Pan».

Rosyjska poezja radziecka to właśnie nowy świat poetycki, tak różny od dawnego — jak różny jest świat budującego się społeczeństwa socjalistycznego od świata feudalnego ucisku, carskiej tyranii i raskopinowych szaleństw. Jest to pierwsza poezja na świecie, która z takim rozmachem twórczym rzutuje w przyszłość. Miłość ojczyzny radzieckiej, którą głoszą radzieccy poeci, jest nieco inna od tej znanej nam choćby z najpiękniejszych poematów wielkich romantyków rosyjskich. Jest czynna, rewolucyjnie przekształcająca rzeczywistość, optymistyczna i radosna, podczas gdy tamta była raczej bierna i senna, konserwatywna w swojej kontemplacji uroków ojczystego krajobrazu, melancholijna i może nawet niekiedy tragiczna. Oto jak Puszkina kocha swój «gród Piotrowy»:

Twych zwartych kształtów kocham ład,  
Prąd Newy władny i surowy,  
Nadbrzeżny granit, wzory krat  
Na ogrodzeniach metalowych,  
Twych zadumanych nocy dym,  
Przeźroczy blask bezksiężycowy,  
Kiedy w pokoju siedzę swym,  
Bez lampy nocą czytam, piśnię,  
Śród jasnej pustki nie drgnie nic,  
I lśni nad śpiących ulic ciszą  
Admiralickiej igły szpic.

(tłum. J. Tuwim).

A oto wyznanie Lermontowa:

Kocham... jej stepów chłodne, milczące zadumy,  
Bezbrzeżnych lasów jej rozkolysane szumy,  
Jej wielkich rzek podobną do morza wylewy...  
Lubię na wozie trząść się wieś mijając w biegu  
I mrok nocny powolnym przenikając wzrokiem  
Widzieć wzdłuż drogi polnej, marząc o noclegu,  
W dalekich, smutnych siołach drżące światła okien.

(tłum. M. Jastrun).

Lecz miłość ojczyzny Majakowskiego nie ma w sobie nic z melancholii i smutku:

Ojczyznę sławię  
te, która dziś jest,  
Lecz po trzykroć —  
te, która będzie.

Ja  
     planów naszych            lubię olbrzymy,  
 sążniste  
     kroki                        rozmachu.  
 Raduję się  
     marszem,                    którym kroczymy  
 do pracy  
     i do ataku.

(tłum. S. J. Lec).

Radziecka poezja rosyjska to zresztą nie tylko Majakowski, nie tylko jego brutalny, żywiołowy rozmach, ulicznikowska swada, estradowa rytmika, elephantiasis metaforyczna, cała ta potężna poetyka zuchwałego, zwycięskiego proletariusza. Radziecka poezja rosyjska to także Borys Pasternak, jeden z najwspanialszych współczesnych poetów w ogóle, którego rytm zdania nie ma szerokiej luźności oddechu Majakowskiego, jednak gęstość i szczelność spiętrzonych na sobie aliteracyj. Poezja Borysa Pasternaka to trudny gąszcz codziennej dziwności, w którym brak luzów i pustych miejsc. Metafora wchodzi w metaforę, jak w materii organicznej — komórka w komórkę. Poezja ta stanowi najlepszą odpowiedź dla wulgaryzatorów teorii i literatury radzieckiej, którzy widzą w jej utworach tylko propagandową łatwość i schemat.

W wyborze na ogół trafnie przez Mieczysława Jastruna i Seweryna Pollaka dokonany, czytelnik «Dwóch wieków poezji rosyjskiej» znajdzie zawsze żywo tętniące źródła prawdziwej poezji, które po ostatniej wojnie biją ze zdwojoną siłą. Naturalnie przekład nigdy nie potrafi oddać całkowicie czaru i śpiewności języka oryginału, muzyki słowa rosyjskiego. Ale to wszystko co było możliwe do ocalenia — ocalili twórcy przekładów, najwybitniejsi poeci polscy, i to nie tylko współcześni, gdyż spotykamy wśród nich i nazwiska Trembeckiego, Odyńca, Syrokomli i in. Jak słusznie pisze Leon Gomoliński w swoim interesującym posłowiu, jest to nie tylko antologia poezji rosyjskiej, ale jednocześnie «antologia poezji polskiej w jej dziale tłumaczeniowym». Jeszcze jedno zatem ogniwo w łańcuchu związków polsko-rosyjskich i polsko-radzieckich.

*Henryk Vogler*

# NAJWAŻNIEJSZE WIADOMOŚCI O SŁOWIAŃSZCZYŹNIE WSPÓŁCZESNEJ

## HERBY PAŃSTWOWE ROSJI, UKRAINY i BIAŁORUSI



Przynosimy w niniejszym numerze rysunki i opis herbów trzech słowiańskich republik wchodzących w skład Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich: Rosji (RFSRR), Ukrainy (USRR) i Białorusi (BSRR).

### RFSRR

Art. 148 Konstytucji Rosji radzieckiej mówi następująco o wyglądzie herbu państwowego:

«Herb państwowy Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej składa się z wyobrażenia skrzyżowanych złotych sierpa i młota, zwróconych rękojeścią ku dołowi, na czerwonym tle, w promieniach słońca i w obramowaniu z kłosów, z napisem: «РСФСР» [Rossijskaja Socjalistyczeskaja Fiedieratiwnaja Sowietuskaja Ricspublika] i «Proletariusze wszystkich krajów łącznie się!».

### USRR

Zupełnie podobnie przedstawia się herb Ukrainy Radzieckiej, z różnicą oczywiście w napisie: УРСР = USRR [Ukraińska Radianśka Socjalistyczna Respublika].

### BSRR

I tak samo skomponowany jest herb Białorusi radzieckiej, z tym, że oczywiście w herbie widnieją inicjały: БССР = BSRR [Bielaruskaja Sowietuskaja Socjalistyczynaja Respublika]. Napis «Proletariusze wszystkich krajów łącznie się!» wypisany jest w językach białoruskim i rosyjskim.

Między wszystkimi trzema herbami istnieją drobne różnice kompozycyjne w rysunku. Najważniejszą z nich jest dodanie w herbie Białorusi także czerwonej gwiazdy ponad rysunkiem sierpa i młota.

(Rysunki zreprodukowano z wydawnictwa «Thirty Years of the Soviet State — Calendar 1917—1947»).

## KRONIKA POLITYCZNA

### ZSRR

1. III. Na posiedzeniu Sojusznicej Rady Kontroli Austrii przedstawiciel ZSRR zażądał ścisłego zastosowania sankcyj karnych przewidzianych w austriackiej ustawie antyhitlerowskiej wobec b. działaczy narodowo-socjalistycznych.

3. III. Rządy radziecki i węgierski postanowiły podnieść swe poselstwa w Budapeszcie i Moskwie do rangi ambasad.

4. III. Na posiedzeniu Sojusznicej Rady Kontroli Niemiec przedstawiciel ZSRR zaproponował, by Rada uchyliła wydany w zachodnich strefach Niemiec zakaz działalności SED, Kongresu Ludowego oraz zakaz dotyczący kolportażu prasy demokratycznej, wskazując równocześnie na konieczność rozwiązania organizacji faszystowskich i partij reakcyjnych, które rozwijają działalność sprzeczną z celami okupacji Niemiec.

5. III. Rząd radziecki zwrócił się do rządu fińskiego z propozycją zawarcia radziecko-fińskiego paktu przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Propozycja została przyjęta przez rząd fiński.

10. III. W Bukareszcie odbyła się uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacyjnych paktu przyjaźni i zawartego między Rumunią a Związkiem Radzieckim w dn. 4 lutego br.

10. III. Nastąpiło otwarcie II Sesji Rady Najwyższej Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Radzieckiej. Na sesji został zatwierdzony budżet na r. 1948, dekrety wydane przez Prezydium Rady Najwyższej, oraz zmiany konstytucji RFSRR.

22. III. Przybyła do Moskwy fińska delegacja rządowa z prem. Pekkała oraz min. spraw zagr. Enkelem na czele. Celem wizyty było przeprowadzenie rozmów dla zawarcia fińsko-radzieckiego układu przyjaźni i wzajemnej pomocy.

### JUGOSŁAWIA

3. III. W Bukareszcie nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy podpisanego między Jugosła-

wia a Rumunią w dn. 21 grudnia 1947 r.

9. III. Rada Bezpieczeństwa nie osiągnęła porozumienia co do wyboru generalnego gubernatora Triestu, mimo rokowań trwających od dwu lat.

15. III. Agencja «Tanjug» ogłosiła komunikat o wykryciu nowej afery szpiegowskiej na terenie Jugosławii.

Dzień 18. III. obchodzono w Jugosławii jako drugą rocznicę podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej współpracy między Jugosławią a Polską. W związku z rocznicą nastąpiła wymiana depesz między członkami obu rządów.

21. III. Ze względu na niemożność ustalenia osoby generalnego gubernatora Triestu, rządy USA, Anglii i Francji zwróciły się do rządu radzieckiego z propozycją zrewidowania traktatu pokojowego z Włochami, sugerując ewentualne przekazanie Triestu Włochom. W związku z tym rząd Jugosławii wręczył identyczne noty rządóm USA, Anglii i Francji, w których ostro protestuje przeciwko formie, jaką zastosowano. W nocie trzech państw mówi się o konieczności pertraktacji z Włochami, pomijając zupełnie Jugosławię. Nota jugosłowiańska podkreśla, że stan obecny został usankcjonowany traktatem pokojowym, który te państwa podpisały; podkreśla się również złą wolę trzech państw, utrudniającą porozumienie między Jugosławią a Włochami, oraz popieranie elementów faszystowskich na terenie Triestu wpływające ujemnie na rozwiązanie problemu między obu państwami.

24. III. Min. spraw zagr. Jugosławii Simić wysunął pod adresem rządu włoskiego propozycje podjęcia bezpośrednich rokowań dla wyboru generalnego gubernatora Triestu.

### CZECHOSŁOWACJA

2. III. Ambasador Czechosłowacji w Paryżu złożył ostrą notę protestacyjną przeciw tendencyjnym doniesieniom prasy francuskiej o kryzysie rządowym w Czechosłowacji.

3. III. Czechosłowacka partia narodowo-socjalistyczna zmieniła swą na-

zwę na «Czechosłowacka partia socjalistyczna». Decyzja ta zapadła za zgodą prezydenta Beneša. Partia wydała proklamację, w której potępia politykę dawnego Komitetu Wykonawczego partii jako antysocjalistyczną.

4. III. Nowy Komitet Wykonawczy Czechosłowackiej partii socjalistycznej wykluczył z swych szeregów b. prezesa i b. wicepremiera Zenkla, b. min. handlu zagr. Ripkę, b. min. sprawiedliwości Drtine, b. min. oświaty Stránskiego oraz prof. Kraina i pos. Firta. Komitet postanowił przeprowadzić jak najdalej idącą czystkę w szeregach partii, usuwając z niej elementy antysocjalistyczne i antyludowe.

5. III. Klub akademickiej młodzieży narodowo-socjalistycznej powziął uchwałę rozwiązania swych oddziałów. Poszczególni członkowie przystępują do ogólnoczeskiej organizacji młodzieżowej S. Č. M. — Związku Młodzieży Czeskiej.

10. III. Obchodzono drugą rocznicę podpisania traktatu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Czechosłowacją a Polską. Między członkami rządu nastąpiła wymiana depezy.

Zmarł tragicznie czechosłowacki minister spraw zagranicznych Jan Masaryk.

10. III. Zebrało się Ustawodawcze Zgromadzenie Narodowe dla wysłuchania deklaracji rządowej premiera Gottwalda. Wśród szeregu różnorodnych spraw omówiono: stadium prac nad nową konstytucją, projekt ustawy o ubezpieczeniu narodowym (p. kronika gospodarcza) kontynuowanie reformy rolnej, nacjonalizację w dziedzinie handlu i przemysłu oraz sprawy dotyczące konsekwencji politycznych lutowego kryzysu rządowego przy reorganizacji partii politycznych.

13. III. Na plenarnym posiedzeniu parlamentu utworzono stałą komisję parlamentarną, która będzie spełniać zadania parlamentu w czasie przerw między sesjami. W skład komisji wchodzi 24 członków, w tym 13 komunistów, 4 z Partii Socjaldemokratycznej, 3 z Partii Ludowej (katolickiej), 2 z Czechosł. Partii Socjalistycznej, 2 z Partii Demokratycznej (słowackiej). Stała komisja jest upraw-

niona do uchwalania dekretów, które wchodzi w życie po uzyskaniu podpisu prezydenta republiki.

15. III. W Pradze ogłoszono komunikat o wykryciu ośrodka szpiegowskiego w siedzibie byłej Czechosł. Partii Narodowo-Socjalistycznej. Działalność szpiegowska polegała na dostarczaniu informacji dotyczących stanu armii, narodowego korpusu bezpieczeństwa oraz stanu przemysłu państwowego.

19. III. Min. Clementis wygłosił w Kładnie przemówienie, w którym omówił politykę zagraniczną Czechosłowacji oraz sytuację międzynarodową. W mowie podkreślił, że Czechosłowacja pragnie utrzymać stosunki poprawne i współpracować z USA, jednak tylko na zasadzie wzajemnego poszanowania suwerenności i ochrony swych własnych interesów.

25. III. Rząd czechosłowacki ustalił datę przeprowadzenia wyborów na dzień 23 maja. Partie wchodzące w skład Frontu Narodowego wystawią jedną wspólną listę.

Centralny Komitet Wykonawczy Frontu Narodowego ogłosił deklarację, w której gwarantuje wolność sumienia i wolność wykonywania praktyk religijnych na terenie państwa.

Rząd czechosłowacki zwrócił się do rządu argentyńskiego z żądaniem wydania b. min. spraw zagr. w promieniuickim «rządzie słowackim» Durčanskiego, który jest oskarżony o szereg zbrodni wojennych.

## BULGARIA

18. III. W Moskwie został podpisany układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między ZSRR a Bułgarią na okres 20 lat. Układ wchodzi w życie natychmiast po podpisaniu. Układ zapowiada, że obie strony podejmą wspólnie wszelkie zależne od nich kroki, by usunąć groźbę wznowienia agresji ze strony Niemiec lub jakiegokolwiek innego państwa, które bezpośrednio lub pośrednio połączy się z Niemcami. Przewiduje się wzajemną pomoc militarną w razie agresji ze strony Niemiec lub ich sojuszników, poza tym zacieśnienie węzłów gospodarczych i kulturalnych między obu państwami.

## LUZYCE

9. III. W stolicy Łużyc Budziszynie odbyło się walne zgromadzenie naczelnej organizacji Serbów Łużyckich tzw. «Domowiny». Uczestnicy zebrania postanowili zwrócić się do władz z następującymi postulatami: 1) nadania osobowości prawnej, 2) dopuszczenia Serbów do urzędów, 3) utworzenia urzędu dla kultury serbskiej jako instytucji państwowej, 4) zapewnienia swobód kulturalnych narodowi serbo-łużyckiemu. Przewodniczący «Domowiny», znany działacz łużycki Paweł Nedo oświadczył, że ustosunkowanie się Niemców do wyżej podanych postulatów będzie miarą demokratyzacji dzisiejszych Niemiec. Walne zgromadzenie uchwaliło również wzięcie udziału w niemieckim kongresie ludowym w dniu 18 marca br. w Berlinie.

Parlament Saksonii (radziecka strefa okupacyjna) uchwalił ustawę o ochronie praw Serbów łużyckich. Ustawa ta przekracza właściwe ramy autonomii kulturalnej w zwykłym tego słowa znaczeniu. Po raz pierwszy w dziejach utworzone zostaną szkoły z językiem wykładowym łużyckim. Język łużycki będzie równoprawny z językiem niemieckim w urzędach znajdujących się na terenach zamieszkałych przez ludność łużycką. W Budziszynie powołany zostanie do życia specjalny urząd do spraw kultury, którego personel mianowany będzie przez «Domowinę».

sb

## SŁOWIANIE AMERYKAŃSCY PRZEMAWIAJĄ W OBRONIE POKOJU

Konferencje kwietniowe w głównych ośrodkach

Szereg konferencji na szeroką skalę w głównych ośrodkach kraju stanowić będzie dobitny wyraz udziału Słowian amerykańskich w miesiącu akcji Wallace'a na rzecz pokoju, dążącej do zmobilizowania narodu amerykańskiego, «aby przemówił w obronie pokoju — zanim nie będzie na to za późno».

Konferencje tego rodzaju wyznaczono w Detroit 4 kwietnia, w Chicago 17—18 kwietnia, w Newark 18 kwietnia, w Cleveland 25 kwietnia,

w Nowym Jorku 25 kwietnia, w Filadelfii 25 kwietnia i w Pittsburgu w maju, przy udziale przedstawicieli różnych słowiańskich organizacji kulturalnych, kościelnych i bractw, podobnie jak delegatów z tych związków zawodowych, które posiadają znaczną liczbę członków słowiańskich.

Leon Krzycki, Zlatko Baloković i inni przywódcy Kongresu Słowian Amerykańskich zgodnie z przekonaniem milionów postępowych Słowian amerykańskich poprowadzą konferencje w kierunku złączenia z innymi postępowymi siłami w potężnej ludowej ofensywie na rzecz pokoju. W Chicago i w Nowym Jorku konferencje obejmą swoją akcją koncerty, na których Baloković, w prawdziwym stylu Pawła Robesona<sup>4)</sup>, weźmie udział jednocześnie jako mówca i jako skrzypek światowej sławy.

Na konferencjach tych Słowianie amerykańscy z głównych ośrodków przemysłowych kraju dadzą odpowiedź handlarzom wojny z Wall Street i mówcom z ich ramienia w Kongresie, oraz władzom administracyjnym, przez przyłączenie się w wielkiej liczbie do ruchu Wallace'a, by rozbić przygotowania wojenne i zadać klęskę «kampanii terroru» wobec Amerykan pochodzenia obcego i innych postępowych Amerykan, szykanowanych w ostatnich tygodniach przez Departament Sprawiedliwości, Komitet do Zwalczenia Działalności Antyamerykańskiej oraz przez Urząd Naturalizacji i Imigracji.

Słowarzyszenia Słowian amerykańskich pełne są najwyższego oburzenia z powodu występnych usiłowań, podejmowanych bezustannie przez ostatnio importowanych prowokatorów w rodzaju Mikołajczyka, dra G. M. Dimitrova, dra Wł. Mačka i wielu innych pomniejszych przekupniów trucizny, jakby ich nazwał F. D. Roosevelt. W wielu ośrodkach prowokatorzy ci, działając pod opieką i za zachętą oficjalnych czynników rządowych, straszą Słowian amerykańskich obozami koncentracyjnymi w razie udziału w zebraniach Kongresu Słowian Amerykańskich.

<sup>4)</sup> Śpiewak amerykański, zarazem postępowy działacz polityczny. Red.

W miastach takich jak np. Pittsburg, prasa prowadziła kampanię w sposób hitlerowski przy pomocy czerwonego straszaka przeciw przywódcom Kongresu Słowian Amerykańskich, wspomagając tym samym próby podejmowane przez przekupników trucizny w celu zastraszenia górników i metalowców Słowian, którzy stanowią jeden z najbardziej bojowych oddziałów w całym ruchu zawodowym Pensylwanii.

W większości wypadków jednak próby zastraszenia wywołują odwrotny skutek: Słowianie amerykańscy w wielkiej liczbie przyłączyli się do ruchu Wallacea, jak to wykazały ostatnie konferencje Trzeciej Partii w Michigan, Pensylwanii i w innych stanach o znacznym zaludnieniu słowiańskim. Wielu robotników, przedsiębiorców i innych pracujących zawodowo Słowian amerykańskich, zaprawionych w długich latach walk strajkowych, a w niektórych wypadkach znających z doświadczenia terror faszystowski w przedwojennej Europie Wschodniej, wykazało wspaniałą wytrzymałość. Podobnie jak Thomas Paine<sup>1)</sup> w swoim czasie, także i oni zrozumieli, że «im silniejsze starcie, tym większe zwycięstwo wolności».

Polityka St. Zjednoczonych zmierzająca do odbudowy Niemiec Zachodnich jako potencjalnej bazy wojennej przeciw słowiańskim i innym demokratycznym narodom Eu-

ropy, otworzyła oczy nawet konserwatywnym Słowianom amerykańskim na antyludowy charakter amerykańskiej polityki zagranicznej. Nie ma tu chyba innego wyjścia, jak tylko zjednoczenie Słowian amerykańskich, i to tak silne, jak silna jest groźba nowej agresji wychodząca ze strony Niemiec Zachodnich.

W miesiącu maju Kongres Słowian Amerykańskich uchwalili zorganizować szereg zgromadzeń w każdej większej i mniejszej gminie słowiańskiej i uczcić Święto Zwycięstwa (9 maja) kampanią protestacyjną przeciw odbudowie Niemiec Zachodnich jako bazy dla przyszłej agresji. Konferencje kwietniowe w stanach i miastach podniosą tę sprawę i przedłożą plan kampanii protestacyjnej w każdej gminie.

W lecie przewidziane są wielkie zgromadzenia pod gołym niebem w wielu ośrodkach słowiańskich. To ma na celu doprowadzenie do ogólnonarodowej demonstracji w obronie pokoju w Chicago w dniach 24, 25 i 26 września, kiedy to odbywać się będzie Kongres Słowian Amerykańskich. Spodziewane jest przybycie więcej niż 2.000 delegatów ze wszystkich części kraju.

30 marca 1948.

*Jerzy Pirinski*

Sekretarz Egzekutywy Kongresu Słowian Amerykańskich

## KRONIKA GOSPODARCZA

### ZSRR

9. III. Finlandia ratyfikowała układ handlowy zawarty ze Zw. Radzieckim.

16. III. ZSRR zaproponował Anglii dostarczenie dalszych 2 mil. ton zboża w zamian za maszyny i urządzenia przemysłowe. Propozycja została przyjęta przez Anglię z wielkim zadowoleniem, gdyż otrzymanie no-

wych transportów umożliwi zniesienie racjonowania chleba do września br.

16. III. Nastąpiła wymiana not między rządem radzieckim a włoskim w sprawie nawiązania rokowań handlowych. Inicjatywa podjęta została przez Włochy. ZSRR wyraził zasadniczo zgodę, proponując równoczesne zawarcie umowy w sprawie włoskich dostaw towarowych należnych ZSRR tytułem odszkodowań. W razie uzgodnienia stanowiska w sprawie odszkodowań i zawarcia tej umowy możliwe jest oparcie ewentualnego

<sup>1)</sup> Thomas Paine (1737—1809), pisarz amerykański, bojownik o wolność i demokrację. Red.

traktatu handlowego na zasadzie maksymalnego wzajemnego uprzywilejowania. Rząd włoski wypowiedział się przeciw równoczesnemu zawieraniu obu umów.

17. III. W Moskwie podpisana została umowa handlowa między Szwajcarią a Zw. Radzieckim.

23. III. Szwajcarska Rada Federalna ratyfikowała układ handlowy z 17. III. Układ ten przewidujący znaczne rozszerzenie dotychczasowej wymiany handlowej wejdzie w życie z dniem 1 kwietnia br.

Zakład budowy maszyn w Nowo-Krematorsku wykańcza 6 turbin wodnych dla Dnieprostroju. Każda z turbin o mocy 100.000 kW przewyższa dotychczas stosowane rozmiary w zakresie budowy turbin.

Zgodnie z planem rozszerzenia podziemnej komunikacji miejskiej w Moskwie projektuje się znaczne przedłużenie linii metro, które obecnie wynosi 40 km dl.

Estońskie złoża łupku będą eksploatowane w obecnym planie pięcioletnim kosztem 2,5 miliarda rubli. Dostarczać one będą gazu ziemnego, który użyty będzie dla celów ciepłonoenergetycznych przemysłu lenigradzkiego i estońskiego.

Od czasu przeprowadzenia reformy walutowej nastąpił znaczny wzrost depozytów bankowych, które osiągnęły sumę 12.800 mil. rubli. Oprocentowanie wkładów waha się w granicach 3—5% w stosunku rocznym.

W Zagłębiu Donieckim odbudowano 780 zakładów pracy i wypompowano wodę z kilkuset szybów. Dzięki temu wzrosła ogromnie produkcja węgla kamiennego, która obecnie już wynosi ponad 2/3 wydobycia przedwojennego.

Na prawym brzegu Wołgi w pobliżu miejscowości Gorki rozpoczęto budowę nowej potężnej elektrowni wodnej, która pod względem mocy ustępować będzie tylko elektrowni dniewrowskiej. Jednym z głównych obiektów nowej elektrowni będzie betonowa zapora wodna dł. 336 m oraz tama dł. ok. 13 km. Zapora podniesie poziom Wołgi, powodując utworzenie się jeziora na obszarze blisko 1.800 km<sup>2</sup>. Prace przy budowie elektrowni będą całkowicie zmechanizowane.

Pierwszy zespół elektrowni oddany zostanie do użytku w r. 1953.

Prace nad budową wielkiej południowo-syberyjskiej linii kolejowej postępują szybko naprzód. Linia o dł. 3.600 km połączy ośrodki nadwołżańskie z Kazachstanem, Zagłębiem Południowo-Urałskim, oraz ze wschodnią Syberią, gdzie w pobliżu stacji Tajszet zbiegnie się z istniejącą już linią transsyberyjską. Nowa linia będzie miała ogromne znaczenie dla rozwoju technicznego i wydobycia węgla w Zagłębiu Kuznieckim, ułatwi przewóz towarów z Magnitogorska do europejskiej części ZSRR, oraz umożliwi szybszy rozwój gospodarczy republik tam położonych.

## JUGOSŁAWIA

2. III. Jugosławię podpisała umowę handlową z Holandią — wzajemna wymiana towarów osiągnie wartość 50 mil. florenów.

6. III. Komisja Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ przyjęła większością głosów rezolucję USA stwierdzającą, że skarga Jugosławii o zwrot złota nie podpada pod jurysdykcję Rady.

19. III. Podpisano w Budapeszcie węgiersko-jugosłowiańską umowę handlową. Jugosławię będzie dostarczać drzewo, rudę żelazną i inne surowce w zamian za maszyny, materiały chemiczne i elektrotechniczne, wyroby metalurgiczne itp.

Jugosławię podpisała z Bułgarią konwencję o współpracy w dziedzinie ekonomii i przemysłu leśnego.

W Zagrzebiu czyniono rozległe przygotowania do Targów Międzynarodowych, które wyznaczono na dni 8—17 maja br. Przewidziano udział wielu państw zarówno europejskich jak i zamorskich.

W Belgradzie podpisano umowę dodatkową do duńsko-jugosłowiańskiej umowy handlowej, na podstawie której istniejąca zostanie przedłużona do końca br. Eksportowa lista jugosł. obejmuje szereg nowych kontyngentów.

W r. 1947 przeprowadzono na terenie Jugosławii rozległe prace melioracyjne. Kosztem 1 miliarda din. odwodniono ok. 20 tys. ha, nawodniono



ok. 5 tys. ha i zabezpieczono przed zalewem ok. 30 tys. ha powierzchni. Na r. 1948 przewiduje się regulację pewnych odcinków rzek Dunaju, Cisy, Drawy i Sawy, oraz budowę kanałów w m. in. kanału Dunaj—Cisa oraz Zagrzeb—Sušak.

Kopalnie rąci w Idriji, odzyskane po drugiej wojnie światowej, wysłały pierwsze transporty rąci do USA.

«Tydzień Techniki» zorganizowany po raz pierwszy w Jugosławii w marcu br. miał na celu zaznajomienie szerokich warstw społeczeństwa z rozwojem i zastosowaniem techniki. W Belgradzie otwarto wystawę «Książki technicznej», w całym kraju odbyły się odczyty o unowocześnianiu, racjonalizacji i współzawodnictwie w pracy, wyświetlono szereg filmów technicznych itp.

Odbudowa zniszczonych w czasie wojny wsi jugosł. postępuje szybko naprzód. W r. 1947 wzniesiono na terenie państwa ponad 50 tys. zabudowań wiejskich.

W Jugosławii wszedł w życie nowy system zaopatrzenia ludności w produkty rolnicze i towary przemysłowe. Nowy system zachowuje racjonalne zaopatrzenie kartkowe po niskich jednolitych cenach państwowych, nie znosząc jednocześnie wyższych cen komercyjnych istniejących na wolnym rynku. Nowością jest system cen wiązanych, polegający na tym, że chłopi sprzedający państwu swe produkty po niskich cenach, otrzymają równoważnik w postaci towarów przemysłowych również po cenach sztywnych. Umożliwi to wymianę dóbr pomiędzy miastem a wsią.

## CZECHOSŁOWACJA

1. III. W Pradze odbył się Zjazd rolniczy, na którym uchwalono rezolucję domagającą się rozparcelowania posiadłości gruntowych powyżej 50 ha. W rezolucji chłopi przyrzekają uczynić wszystko dla zabezpieczenia aprowizacji kraju.

Na terenie Czechosłowacji skonfiskowano ostatnio 11 tys. ha majątków ziemskich należących do właścicieli, którzy w czasie wojny współpracowali z Niemcami.

Akcja upaństwowiania przedsiębiorstw postępuje szybko naprzód. Ostatnio upaństwowiono 500 wielkich przedsiębiorstw handlowych, 600 sklepów, 68 hoteli, pralnie, fabryki mydła itp. Gdy zrealizowany zostanie dalszy program nacjonalizacji, udział prywatnego sektora kapitalistycznego w gospodarce Czechosłowacji zostanie zredukowany do 8%. Pewne gałęzie przemysłu (np. chemiczno-farmaceutycznego, aparatów chirurgicznych itp.) ulegną upaństwowieniu bez względu na ilość pracowników.

W związku z bliskim otwarciem żeglugi na Odrze i eksploatacji barek czechosłowackich dla przewozu węgla drogą wodną ze Śląska do Szczecina a w drodze powrotnej z rudą ze Szwecji do Czechosłowacji — czeskie przedsiębiorstwo żeglugi na Odrze otwiera swój oddział w Szczecinie.

8. III. Odbyła się w Pradze konferencja komisji komunikacyjnej polsko-czechosłowackiej, na której omawiano m. in. sprawy żeglugi na Odrze.

Czechosłowacja zawarła układ lotniczy z Jugosławią przewidujący znaczne rozszerzenie transportu powietrznego i tranzytu nad terytorium obu krajów.

18. III. Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe manifestacyjnie ratyfikowało umowę gospodarczą zawartą z Polską 4. VII. 1947 r.

Do 20. III. Czechosłowacja otrzymała z ZSRR 403 tys. ton zboża. Poza tym otrzymała jeszcze 127 tys. ton pszenicy, 106 żyta, 100 kukurudzy, owsa i jęczmienia.

14. III. Czechosłowacja podpisała umowę handlową z Islandią, na mocy której będzie otrzymywać ryby i przetwory rybne w zamian za wyroby tekstylne, obuwie, chemikalia i szkło. Wartość eksportu czechosłowackiego wyniesie ok. 240 mil. kor.

25. III. Nastąpiło w Pradze parafowanie dwóch umów regulujących zagadnienia społeczne między Polską a Czechosłowacją. Pierwsza umowa reguluje zasady współpracy obu rządów, instytucyj i organizacji zawodowych na odcinku polityki społecznej i administracji społecznej; druga reguluje uprawnienia wynikające z tytułu ubezpieczeń społecznych w jednym lub drugim kraju. Równocześnie postanowiono wznowić wy-

płatę świadczeń ubezpieczeniowych przez instytucje obu krajów. Podpisanie obu umów ma nastąpić w kwitowaniu br.

12. III.—21. III. Odbyły się Międzynarodowe Targi Praskie z udziałem 15 państw. Największym zainteresowaniem cieszył się przemysł czechosłow., o czym świadczyły liczne transakcje zawierane przez przedstawicieli firm zagranicznych.

Zgodnie z ustawą, która w najbliższym czasie wejdzie w życie, rolnicy posiadający majątek ziemski do 50 ha mogą korzystać z dogodnych kredytów. Gospodarstwa do 20 ha otrzymują jeszcze specjalne ulgi w odsetkach. Przewiduje się udzielanie zarówno krótko jak i długoterminowego kredytu. Dla rozpatrzenia wniosków o kredyt stworzone zostały specjalne kredytowe komisje rolnicze. Czas spłaty długu rozłożony jest na okres od 5 do 40 lat.

## BULGARIA

Zgromadzenie Narodowe uchwaliło projekt ustawy o wykupie narzędzi rolniczych. Odkupione narzędzia rolnicze zostają dostarczone do Min. Rolnictwa i Lasów, które je rozdzie-

lają na poszczególne rejony. Obecnie w rękach prywatnych osób znajduje się ok. 4 tys. traktorów, 2.300 plugów maszynowych, 5.000 młoczek itd.

Państwowy Monopol Tytoniowy zawarł umowę z Belgią na dostarczenie 140 ton tytoniu wszelkich gatunków. Należność zostanie częściowo wyrównana w dewizach, częściowo w produktach.

Produkcja win w r. 1947 była bardzo słaba, osiągając zaledwie 20% normalnego zbioru tj. 42 mil. l, podczas gdy normalnie dochodziła do 220 mil. l. Produkcja alkoholu spadła także o 50% na skutek wywozu 5.000 t melasy do Jugosławii.

Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę przewidującą wprowadzenie monopolu państwowego dla produktów naftowych pod kontrolą syndykatu państwowego «Petroł».

W Bułgarii utworzono pierwsze państwowe przedsiębiorstwo handlu hurtowego — «Odzież i obuwie», «Towary kolonialne», «Materiały budowlane», «Metale i artykuły metalowe», o kapitale wahającym się w granicach 100—250 mil. lew. dla każdego. Towarzystwa te będą dokonywać zakupów zarówno w fabrykach krajowych jak i zagranicznych a następnie rozprowadzać będą towar wśród ludności.

sb

## KRONIKA KULTURALNA

### ZSRR

28. III. upłynęło 80 lat od dnia urodzin Maksyma Gorkiego, twórcy literatury proletariackiej. Rocznicę uświetniono wydaniem specjalnych prac naukowo-badawczych poświęconych artyście w świetle nowych dokumentów archiwalnych. Wydana zostanie monografia «Partia i naród w publicystyce Gorkiego».

Na podstawie statystyki produkcji wydawniczej za okres lat 30-tu zestawiono przegląd najbardziej popularnych na statku do badań hydrograficznym. Pierwsze miejsce przy-

padło Maksymowi Gorkiemu, którego dzieła zostały wydane w łącznym nakładzie 44.594.000 egz., drugie miejsce przypadło Puszkiniowi — 35.429.000 egz., trzecie L. Tołstojowi — 26.459.000 egz., dalej idzie Czechow, Szołochow, A. Tołstoj, Turgieniew.

Leningradzki Instytut Arktyczny prowadzi intensywne badania nad biegunem północnym. Do Archangielska wyjechała grupa badaczy polarnych i lubianych autorów w Związku fizycznych. Na dużą skalę zaprojektowane zostały badania meteorologiczne, posiadające duże znaczenie dla nawigacji w obszarach podbiegunowych. Przewidziane są również loty nad terenami arktycznymi.

Osiągnięcia teatrów Związku Radzieckiego za r. 1947 przedstawiają się imponująco. Teatry Moskwy i Leningradu wystawiły 110 nowych sztuk, w innych republikach 107 nowych sztuk współczesnych. Ok. 70% repertuaru stanowią sztuki o tematyce współczesnej. Zorganizowany w r. 1947 Wszechzwiązkowy Konkurs na sztukę teatralną spośród 2.000 nadesłanych utworów nagrodził 5, a 100 zakwalifikował do wystawienia.

W planie na r. 1948 przewiduje się wydanie 11 mil. egz. książek dla młodzieży. Wydawnictwo «Młodaja Gwardija» obejmować będzie wszelkie działy: klasyczną literaturę rosyjską, współczesną literaturę radziecką, książki poświęcone udziałowi młodzieży we wszystkich dziedzinach życia państwowego, książki poświęcone jednostkom przodującym w pracy itp.

Staraniem Instytutu Historii Sztuki Akademii Nauk ZSRR wyszło z druku kilka nowych dzieł poświęconych sztuce narodów słowiańskich. M. in. ukazała się praca B. Rostockiego «Zarys historii teatru polskiego», S. Ignatowa «Historia teatru jugosłowiańskiego», B. Asafjewa «Muzyka narodów słowiańskich», M. Kożina «O pochodzeniu sztuki słowiańskiej».

Inst. Historii Akademii Nauk ZSRR wydał pierwszy tom zbiorowej 4-rotomowej pracy pt. «Historia drugiej wojny światowej». Tom pierwszy obejmuje lata 1918—1939.

W Leningradzkim Domu Sztuki odbył się uroczysty wieczór poświęcony pamięci znakomitego śpiewaka Szalajpina w 75-tą rocznicę jego urodzin. W tym samym czasie ukazała się książka prof. Jankowskiego pt. «Szalajpin i rosyjska kultura operowa».

W Moskwie zmarł w wieku 74 lat znakomity muzyk radziecki Konstanty Igumnow. Był on jednym z doskonałych odtwórców Chopina oraz pedagogiem, który przez 50 lat życia kształcił w stworzonej przez siebie szkole radzieckich chopinistów.

Znany autor wielu oper, baletów, symfonij, R. Glier napisał nowy balet pt. «Jeździec miedziany» osnuty na le słynnego poematu Puszkina pod tym samym tytułem. Balet będzie wystawiony w Leningradzie w Teatrze Opery i Baletu.

Wydawnictwo Literatury Pięknej ZSRR wydało nowy wybór dzieł wybitnego współczesnego pisarza czeskiego Karola Čapka. Wybór objął fragmenty charakteryzujące wszystkie rodzaje jego twórczości — publicystykę, nowele, humoreski, satyry, powieść i dramaty. Książkę zdobią rysunki samego autora. Wybór ten cieszy się wielkim zainteresowaniem w ZSRR.

sb

#### LAUREACI STALINOWSKIEJ NAGRODY LITERACKIEJ 1948 ROKU

Wydarzeniem emocjonującym co roku nie tylko sfery literackie, ale i szersze masy czytelników w ZSRR jest przyznanie nagród Stalinowskich autorom zasługującym na wyróżnienie za walory artystyczne i ideowe ich dzieł.

W tym roku nagrody pierwszego stopnia (po 100.000 rubli) za najlepsze utwory literatury pięknej otrzymali: M. Bubiennow za powieść «Biała Brzoza», P. Pawlenko za powieść «Szezęście», I. Erenburg za powieść «Burza», M. Gribaczew za poemat «Kolchoz Bolszewik», A. Niedogonow za poemat «Chorągiew nad radą wiejską», W. Sosiura (poeta ukraiński) za zbiór wierszy pt. «Aby szumiały sady», B. S. Romaszow za sztukę «Wielka siła», A. M. Jakobson (znany pisarz estoński) za dramat «Walka bez linii frontu».

Pamiętamy wszyscy zeszłoroczne odwiedziny w Polsce wybitnego pisarza starszego pokolenia Ilii Erenburga (ur. 1891), którego powieści («Nadzwyczajne przygody Julio Jurénita», «Miłość Joanny Ney» i in.), cieszyły się przed 20 laty także i w Polsce wielką poczytnością. Wyjątkową popularność wśród najszerzych mas ZSRR, a zwłaszcza w Czerwonej Armii zdobył Erenburg jako korespondent wojenny, a potem zagraniczny czołowych dzienników radzieckich. Tematem «Burzy», powieści o skomplikowanej akcji toczącej się zarówno w Związku Radzieckim, jak we Francji, Niemczech i Anglii, jest przodująca rola komunistów w walce przeciwko faszyzmowi o demokrację i szczęście narodów.

P. Pawlenko znany był już przed wojną jako autor powieści «Na Wschodzie», obrazującej budownictwo radzieckie na Dalekim Wschodzie a kończącej się wellsovską, ale jakże realną wizją przyszłości, mianowicie opisem zdradzieckiej napaści Japończyków na Związek Radziecki i poniesionej przez nich miazdzącej klęski. W odznaczonej obecnie powieści rozważa autor na tle przeżyć osobistych inwalidy wojennego, szukającego w samotności ucieczki przed okrutnym życiem, zagadnienie szczęścia osobistego w społeczeństwie komunistycznym. Punktem kulminacyjnym powieści jest spotkanie już przeobrażonego duchowo bohatera ze Stalinem jako uosobieniem partii komunistycznej — mózgu i duszy społeczeństwa radzieckiego.

Tematem «Białej Brzozy» powieści nieznanego w Polsce młodego pisarza M. Bubiennowa są przejęcia wojenne pewnego pułku, który odzwierciedlając w sobie losy całej Armii Radzieckiej, poprzez klęski kroczy ku zwycięstwu. Myślą przewodnią autora jest, że wojna była aktem oczyszczenia, w którym odpadło wszystko co słabe i obce, a szkołę hartu przeszło wszystko żywe, moene, radzieckie.

Odznaczenie poematu «Choraągiew nad radą wiejską» przyszło w miesiąc po przedwczesnym zgonie autora A. Niedogonowa, obiecującego poety młodego pokolenia. Zarówno ten utwór, jak poemat M. Gribaczewa «Kolchoz Bolszewik», opisują życie współczesnej wsi radzieckiej. Jako szczególną zaletę obu utworów krytyka radziecka podkreśla proste i styl.

Bohaterami dramatu B. Roinasowa (odznaczonego już w r. 1934 za sztukę z życia Armii Czerwonej) «Wielka Potęga» są dwaj uczeni, dłużejletni przyjaciele, z których jeden uosabia wszystko co postępowe, niezależne, pełne poświęcenia w nauce radzieckiej, drugi zaś przesiąknięty jest przeżytkami nauki burżuazyjnej, serwilizmem wobec zagranicy, egoistyczną troską o własną sławę i dobrobyt osobisty. W końcowym wydźwięku dramatu twórcza myśl radziecka odnosi zwycięstwo nad zgniłymi powiewami Zachodu.

Z osiemnastu na ogół mało znanych w Polsce autorów, którzy otrzymali

nagrody drugiego (50.000 rubli) i trzeciego (25.000 rubli) stopnia, zwraca na siebie uwagę osoba F. Panfierowa, autora powieści «Walka o pokój». Panfierow był głośny przed 18 laty jako autor wielkiej powieści «Bruski» obrazującej przemianę na wsi radzieckiej w związku z odbywającym się właśnie procesem kolektywizacji. Mimo olbrzymiego powodzenia tego utworu wywiązała się wokół niego gorąca polemika, w której zabrał głos Gorkij, krytycznie oceniając walory artystyczne powieści.

Powieść W. Panowej «Krużilicha» (druga nagroda) wywołała ożywioną polemikę na łamach miesięczników literackich, w której autorce zarzucano m. in., że odstąpiła od jednego z podstawowych postulatów realizmu socjalistycznego: odzwierciedlania rzeczywistości w jej rewolucyjnym rozwoju. Przyznanie nagrody powieści Panowej należy uważać za autorytatywną wypowiedź czynników miarodajnych w tej sprawie.

Nagrody za dzieła z dziedziny krytyki literackiej i wiedzy o sztuce otrzymali: pierwszego stopnia członek Akademii Nauk B. Asafjew za książkę o wielkim kompozytorze rosyjskim Glince, drugiego — prof. B. Mejlach za pracę: «Lenin a zagadnienia literatury rosyjskiej końca XIX i początków XX wieku» i prof. Milica Nieczkina za książkę «Gribojedow a dekabryści» zawierającą rewelacyjne szczegóły o stosunkach, które łączyły wielkiego komediopisarza z tajnymi organizacjami<sup>4)</sup>.

(jak)

## JUGOSŁAWIA

4. III. przybyła do Warszawy grupa intelektualistów jugosłowiańskich: z Iwem Andrićem, prezesem Związku Literatów Jugosławii na czele.

8. III. W Warszawie otwarta została wystawa malarstwa i rzeźby jugosłowiańskiej XIX i XX wieku. Obejmuje ona najbardziej wartościowe dzieła sztuki począwszy od 1800 r. Materiał wystawowy, liczący ponad 375 eksponatów, ilustruje całokształt

<sup>4)</sup> Por. «Życie Słow.» nr 1—2/48, str. 48. Red.

życia artystycznego Jugosławii na przestrzeni ostatnich 150 lat.

W myśl porozumienia komisji mieszanej polsko-jugosłowiańskiej dla spraw konwencji kulturalnej ustalono program szeroko zakrojonej wzajemnej akcji kulturalnej. Przewiduje się zorganizowanie wystaw jugosłowiańskich w Polsce z zakresu malarstwa, książki i sztuki ludowej; poza tym przewiduje się przyjazd artystów plastyków, śpiewaków, muzyków oraz w dziedzinie literatury wydanie co najmniej 4 przekładów.

Serbska Akademia Nauk w Belgradzie wybrała na swego członka prof. Zdeńka Nejedlego, obecnego ministra szkolnictwa Czechosłowacji, piastującego jednocześnie godność prezesa Czeskiej Akademii Nauk i Sztuk.

Do Pragi na Złot Sokołów wybiera się ekipa z Jugosławii złożona z 4 tys. osób, która weźmie udział w ćwiczeniach na stadionie.

W Bukareszcie otwarto wystawę «Jugosławia odbudowuje się» urządzoną staraniem Stowarzyszenia Przyjaźni Jugosłowiańsko-Rumuńskiej.

W 99-tą rocznicę śmierci najwybitniejszego pisarza narodowego słoweńskiego Prešerna otwarto w Lublanie wystawę, ilustrującą dorobek piśmiennictwa słoweńskiego w latach powojennych. Wydawnictwa słoweńskie opublikowały w ciągu ubiegłych trzech lat 1.531 dzieł literackich, z czego 1.295 pióra autorów jugosłowiańskich.

## CZECHOSŁOWACJA

W Muzeum Artystyczno-Przemysłowym w Pradze została otwarta wystawa urbanistyki polskiej obejmująca plany, szkice, rysunki i fotografie projektów odbudowy Warszawy i innych miast polskich.

Radio czechosłowackie wprowadziło do swego programu kursy języka polskiego.

Syndykat literatów czeskich wydał odczwę, w której wypowiada się za rządem prem. Gottwalda i przyłącza się do akcji gospodarczej i kulturalnej odbudowy Republiki.

W Pradze odbyła się konferencja literatów czeskich i słowackich, na której rozpatrywane były różne zagadnienia związane z przygotowaniem

mi do mającego się odbyć Zjazdu Literatów Słowiańskich w Pradze.

Ruch wydawniczy Czechosłowacji jest znaczny. Według danych Ministerstwa Informacji w meu styczniu wydano 651 nowych utworów. Na literaturę czeską przypada 353, na słowacką 81, ok. 100 przekładów, reszta obejmuje literaturę obcą, podręczniki i broszury.

Praskie wydawnictwo «Orbis» przystąpiło do wydawania zwięzłych przeglądów zagranicznej literatury fachowej i naukowej w formie biuletynów, zawierających streszczenia najważniejszych prac. Przeglądy te są opracowywane oczywiście przez fachowców z poszczególnych dziedzin wiedzy. Poza tym na żądanie dostarcza się fotograficznych kopii lub mikrofilmów z oryginalnych artykułów dzięki utrzymywaniu kontaktu z różnymi instytucjami za granicą.

Zgromadzeniu Narodowemu został przedłożony projekt ustawy o reformie szkolnictwa, która wejdzie w życie z nowym rokiem szkolnym. Przewiduje się wytworzenie jednolitego systemu szkolnego na terenie całego państwa.

W Bibliotece Podręczników Uniwersyteckich ukaże się obszerne dzieło prof. J. Macurka pt. «Historia narodu polskiego». Poza tym ukaże się praca prof. B. Vydry «Czesi, Polacy i Słowacy w kulturalnej współpracy historycznej», dalej przekład dzieła K. Wojciechowskiego «Historia literatury polskiej», Kielczewskiej monografia o podstawach geograf. Polski, oraz przekłady kilku powieści.

Przy Instytucie Słowiańskim w Pradze powołano do życia biuro słowników słowiańskich z prof. B. Havránkiem na czele. Biuro ma przystąpić do opracowania wielkiego słownika polsko-czeskiego, potem czesko-serbochorwackiego, czesko-bułgarskiego, czesko-słoweńskiego, czesko-macedońskiego oraz czesko-łużyckoserbskiego.

W Pradze otwarto bibliotekę i czytelnię radziecką zawierającą ponad 6.000 tomów dzieł rosyjskiej literatury klasycznej i współczesnej oraz dzieł naukowych.

## BULGARIA

12. III. przybyło do Warszawy 5-ciu literatów i 4 dziennikarzy bułgarskich

w nast. składzie: Elżbieta Bagrjana, prof. Piotr Dinekov, Mikołaj Furdziej, Kamen Zidarov, Georgi Karaslavov, Czudimir Petrov, Gerczo Gerczev, Wasil Karateodorov, Eugeniusz Namirov.

Rada Ludowa w Sofii zorganizowała konkurs wśród rzeźbiarzy, członków Związku Artystów na rzeczbę Stalina. Termin nadsyłania prac do 10. IV., otwarcie konkursu nastąpi 1 maja. Nagrody ustalone przez Radę wynoszą: I — 120 000 lew., II — 80 000 lew., III — 50 000 lew.

Na terenie Bulgarii znajduje się 20 teatrów zawodowych, które w ub. roku wystawiły ogółem 85 sztuk,

w tym znaczna część autorów słowiańskich. Najszerzej uwzględniono repertuar sztuk rosyjskich (27). Z klasycznego repertuaru rosyjskiego grano sztuki Gogola, Ostrowskiego, Gribojedowa, Czechowa, Lermontowa, L. Tolstoja. Ze współczesnych zaś Gorkiego, Simonowa, Afinogienowa, Kornejczuka i in.

Dane statystyczne odnośnie do bułgarskiego szkolnictwa wykazują znaczny wzrost ilości szkół wszelkiego stopnia. I tak obecnie istnieją 544 przedszkola, 5 068 szkół powszechnych, 258 gimnazjów, 3 uniwersytety (w r. 1914 Bułgaria posiadała tylko jeden uniwersytet).  
sb

## SPRAWY SŁOWIAŃSKIE W PRASIE POLSKIEJ

### a) Dzienniki

*Dziennik Ludowy* (Warszawa) nr 57 z 7. III. 48: T. Rek «Czechosłowackie doświadczenie» (10 ostatnich przemian politycznych w Czechosłowacji). — Nr 60 z 11. III: L. R. «W pierwszą rocznicę podpisania paktu polsko-czechosłowackiego». — Nr 61 i 62 z 12. i 13. III: H. Dzendzel «Szlakiem pracy nowej Jugosławii» (z pobytu w Jugosl.). — Nr 63 z 14. III: L. Rubach «Witamy w Polsce pisarzy i dziennikarzy bułgarskich»; P. «Wystawa sztuki narodów jugosłowiańskich» (recenzja z warszawskiej wystawy). — Nr 67 z 19. III: L. R. «Dwa lata sojuszu polsko-jugosłowiańskiego». — Nr 68 z 20. III: «3200 domów ludowych zbudują w tym roku chłopcy w Jugosławii». — Nr 69 z 21. III: (Ges) «Czesi w polskich walkach z Niemcami» (XV w.); N. Grodkowski «Rubel i dolar» (porównanie reformy pieniężnej w ZSRR i w państwach kapitalistycznych). — Nr 74 z 28. III: J. Osipow «Siemionow-Tiań-Szanski» (o wielkim uczonej rosyjskim).

*Dziennik Zachodni* (Katowice) nr 65 z 6. III. 48: «Reforma gospodarcza w Czechosłowacji zapewni wykonanie nowego planu pięcioletniego». — Nr 69 z 10. III: Z. Dvořáček «Rocznica historycznego układu» (w związku z rocznicą paktu polsko-czechosłowackiego); (Pbl) «Sąsiedztwo kulturalne polsko-czechosłowackie»; «Od

dwuletniego do pięcioletniego planu» (w Czechosłowacji); (Kn) «Współpraca gospodarcza» [polsko-czechosłowacka]. — Nr 77 z 28. III: Strum «W obronie pokoju» (Jugosławia przed i po II-ej wojnie); (b) «Oblicze nowej Jugosławii» (udział kobiet w odbudowie kraju). — Nr z 20. III: st. cz. «Czechosłowacja na targach międzynarodowych». — Nr 81 z 22. III: (wm) «Filmowcy polscy i czeszy pionierami współpracy słowiańskiej». — Nr 85 z 26. III: (ajk) «Suez Słowiańszczyzny» (przed budową kanału Odra—Dunaj). — Nr 87 z 27—29. III: W. Szewczyk «Lecz żaden strach, tylko nie strach!» (stosunki kulturalne polsko-czeskie w przeszłości i dziś). — Nr 90 z 31. III: (R. K.) «Bojownik o prawa człowieka» (pośw. M. Gorkiemu).

*Echo Krakowa* nr 59 z 1. III. 48: «Mchat — reprezentacyjny teatr w ZSRR». — Nr 73 z 15. III: «Kariera naukowa dostępna dla każdego» (z życia studentów w ZSRR). — Nr 86 z 28. III: (lr) «Słowiańskie miasto filmowe» (w Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii).

*Głos Ludu* (Warszawa) nr 61 z 2. III. 48: J. Aleksandrowicz «Naród radziecki korzysta z plonów swej pracy» (po zniesieniu systemu kartkowego w ZSRR). — Nr 63 z 4. III: A. Simone «Sprawiedliwość ludowa w Czechosłowacji» (reorganizacja minister-

stwa sprawiedliwości). — Nr 65 z 6. III: (S. K.) «Przed otwarciem wystawy» (historia sztuki narodów Jugosławii). — Nr 68 z 9. III: J. Kowalczyk «W nowej Jugosławii» (notatki z podróży). — Nr 69 z 10. III: W. Bylina «W rocznicę paktu z Czechosłowacją». — Nr 72 z 13. III: (hem) «Pisarze bułgarscy w Polsce». — Nr 74 z 15. III: J. Kasko «Matka Georgi Dimitrova» (rola kobiet w Bułgarii oraz sylwetka matki obecnego premiera). — Nr 81 z 22. III: J. K. «Nowy Belgrad» (w związku z budową nowej stolicy Jugosławii). — Nr 86 z 27. III: J. Siekierska «Pisarz i rewolucjonista» (pośw. M. Gorkiemu).

*Ilustrowany Kurier Polski* (Bydgoszcz) nr 59 z 1. III. 48: (Ia) «Georgij Dimitrov». — Nr 69 z 11. III: «Rocznica układu polsko-czechosłowackiego». — Nr 70 z 12. III: T. P. «W Czechosłowacji przystąpiono do opracowania 5-letniego planu gospodarczego». — Nr 80 z 22. III: W. Trygubow «Orkiestra rosyjskich instrumentów ludowych».

*Kurier Codzienny* (Warszawa) nr 59 z 1. III. 48: Świat Słowiański: teatr w ZSRR, rolnictwo w Jugosławii i in. — Nr 62 z 4. III: «Sytuacja gospodarcza Jugosławii». — Nr 63 z 5. III: Świat Słowiański: film w Bułgarii, osiągnięcia młodzieży bułgarskiej, zlot sokolów w Pradze i in. — Nr 66 z 8. III: Świat Słowiański: muzyka radziecka, kultura fizyczna w Jugosławii. — Nr 68 z 10. III: T. Sarnecki «Jugosłowiańskie malarstwo i rzeźba» (recenzja z wystawy w Warszawie). — Nr 69 z 11. III: M. Wojdyło «Najżycielsza atmosfera po obu stronach granicy podstawą stosunków między Polską a Czechosłowacją» (wywiad z amb. J. Hejretem); (w) «Targi praske i eksport słowiański»; «U naszych sąsiadów» (notatki z życia gospodarczego w Czechosłowacji). — Nr 77 z 19. III: Świat Słowiański: prace wykopaliskowe w Bułgarii, kinematografia radziecka. — Nr 80 z 22. III: Świat Słowiański: III-e Plenum Kom. Ogólnosłow., nowy Belgrad. — Nr 84 z 26. III: Świat Słowiański: badania językowe w ZSRR, osiągnięcia kulturalne Bułgarii. — Nr 85 z 27-29. III: M. Piechal «Arcydziało prozy radzieckiej» (o «Cichym Donie» M.

Szolochowa); L. Rubach «Film plastyczny i «dzienny» w Związku Radzieckim»; T. Goldzweig «Odrodzony film czechosłowacki».

*Kurier Wielkopolski* (Poznań nr 66 z 8. III. 48: «Upaństwowienie w Czechosłowacji» (w dziedzinie przemysłu).

*Polska Zbrojna* (Warszawa) nr 61 z 3. III. 48: dr A. Solak «Służba zdrowia Armii Radzieckiej». — Nr 62 z 4. III: (c) «Spółdzielczość jugosłowiańska» (recenzja z broszury J. Dominiki: Jugosławia spółdzielcza). — Nr 63 z 5. III: M. L. Bielicki «Nie będzie cienia nad polsko-czechosłowacką przyjaźnią» (w związku z przemianami politycznymi w Czechosłowacji). — Nr 66 z 8. III: «Jeszcze o partyzantach» (recenzja z książki pisarza radzieckiego G. Linkowa: Wojna na tyłach wroga). — Nr 70 z 12. III: «Życiorys dr Jana Masaryka». — Nr 73 z 15. III: «Centralny Teatr Armii Czerwonej». — Nr 77 z 19. III: S. Zielicz «Między Bałtykiem a Jadraniem» (w rocznicę paktu polsko-jugosłowiańskiego); (br) «1235 dni walk z okupantem» (o Armii Jugosłowiańskiej).

*Robotnik* (Warszawa) nr 63 z 5. III. 48: «Tow. min. Zdeniek Fierlinger o wydarzeniach w Czechosłowacji». — Nr 69 z 11. III: B. Kożusznik «Nakaz serca i rozumu» (w rocznicę paktu polsko-czechosłowackiego); Z. Fierlinger «Umoćnić demokrację ludową» (zadania Czechosł. Socjalnej Demokracji). — Nr 82 z 24. III: (KP) «Gospodarka Czechosłowacji w r. 1947».

*Rzeczpospolita* (Warszawa) nr 62 z 4. III. 48: «Szybki rozwój przemysłu w Związku Radzieckim»; «Bułgaria na progu odbudowy». — Nr 68 z 10. III: «Współpraca gospodarcza polsko-czechosłowacka przyczyni się do szybkiej odbudowy obu krajów»; «Wzrost obrotów zagranicznych Bułgarii». — Nr 69 z 11. III: B. J. «Handel zagraniczny w życiu gospodarczym Czechosłowacji». — Nr 77 z 19. III: (wd) «W dwulecie układu polsko-jugosłowiańskiego»; Falk. «Jugosławia na nowych drogach» (sytuacja gospodarcza); (wd) «Nadwyżka zamknięto pierwszy rok 5-letniego planu Jugosławii»; I. Witz «Sztuka jugosłowiańska w w. XIX i XX» (o wy-

stawie w Warsz.). — Nr 83 z 25. III: «Czechosłowacki przemysł wykonał plan lotowy w 102 proc.». — Nr 87 z 31. III: «Rozwój radiofonii w Związku Radzieckim»; «Realizacja umowy polsko-czechosłowackiej na odcinku przemysłu skórzanego».

*Słowo Powszechne* (Warszawa) nr 65 z 7. III. 48: «Czechosłowacja nacjonalizuje 92% przemysłu». — Nr 72 z 14. III: (j. a. k.) «Czasopisma kulturalne w Jugosławii». — Nr 79 z 21. III: tenże «Prasa kulturowa w Czechosłowacji». — Nr 79 z 21. III: M. A. Wasilewski «„Dzieciństwo” Gorkiego» (recenzja z książki pod tym tytułem).

*Trybuna Robotnicza* (Katowice) nr 60 z 1. III. 48: prof. A. Zmaczyński «Co daje polskiemu przemysłowi chemicznemu umowa ze Związkiem Radzieckim». — Nr 62 z 3. III: «Radziecka twórczość dramatyczna». — Nr 64 z 5. III: J. Orlicz «Z nauk kryzysu czechosłowackiego» — (K) «Dzisiejsza Jugosławia». — Nr 69 z 10. III: gen. Zawadzki «Pogłębia się uczucie braterstwa i wspólnoty słowiańskiej» (w rocznicę paktu polsko-czechosłowackiego); «Polacy, Czesi i Słowacy są po wieczne czasy połączeni mocnymi więzami» (wypowiedzi przewodn. Komitetu Nar. w Ostrawie Chamrada); V. Nový «O trwałe braterstwo Polaków i Czechów»; «W rocznicę paktu polsko-czechosłowackiego»; «Przemiany polityczne przyniosą pogłębienie przyjaźni polsko-czechosłowackiej» (wywiad z min. VI. Clementisem); M. Rusiński «Musimy krzycieć wzajemną przyjaźń naszych narodów» (dotyczy stosunków polsko-czechosłowackich); «Współpraca gospodarcza polsko-czechosłowacka» (w dziedzinie gospodarczej); (d) «Współpraca między Polską a Czechosłowacją w dziedzinie hutnictwa»; (d) «Owoce współpracy przemysłów górniczych Polski i Czechosłowacji»; K. Dankowski «Współpraca energetyków polskich i czechosłowackich»; L. Kruczkowski «Dwa lata współpracy kulturalnej polsko-czechosłowackiej»; J. B. «Teatr czeski»; «Polsko-czeska wymiana filmów». — Nr 75 z 16. III: «Pamiętnik oblężonego miasta» (Muzeum obrony Leningradu). — Nr 77 z 18. III: «Sergiusz Eisenstein» (pośw. radzieckiemu reżyserowi). — Nr 86 z 28—29. III: Z. «Jedność slo-

wiańska» (związki narodów słowiańskich dawniej a dziś); St. Borowska «3 miesiące bez kartek» (w ZSRR); K. D. «O sojuszu gospodarczym Polski i Czechosłowacji»; «Nowa Jugosławia» (sytuacja gospodarcza); G. Gerčev «Konstytucja Bułgarii rozszerza prawa ludu pracującego».

#### b) Periodyki

*Dziś i Jutro* (Warszawa) nr 13—14 (28. III—4. IV. 48): J. Walczak «Pomiędzy Polską a Rosją» (zagadnienie stosunków polsko-rosyjskich w ciągu dziejów).

*Kuźnica* (Łódź) nr 10 z 7. III. 48: P. Hertz «Dwie mowy Rosjan» (omówienie antologii «Dwa wieki poezji rosyjskiej»); Z. Wiśniewski «Suri-kow» (życie i twórczość malarza rosyjskiego). — Nr 11 z 14. III: «Plastyka jugosłowiańska» (rozwój sztuki jugosłowiańskiej w ostatnich 30 latach).

*Lewy Tor* (Warszawa) nr 3 (marzec 48): W. Wudel «Na 30-lecie Armii Radzieckiej»; «Zwycięstwo ludu Czechosłowacji»; T. Wojęński «Maksym Gorkij»; W. Bielecki «Kraj i ludzie» (z pobytu w Jugosławii).

*Listy z Teatru* (Kraków — 1948) nr 19: J. Sztudynger «Teatr Obrazowa» (o radzieckim teatrze marionetek); Kronika zagraniczna m. in. Wiadomości z ZSRR (W. J. Dobrowolski i W.) i Czechosłowacji. — Nr 20: Kronika zagraniczna: m. in. Wiadomości z ZSRR (W., J. N., p., i.) i Czechosłowacji (W. N.).

*Mysł Współczesna* (Warszawa—Łódź) nr 2—3 (luty—marzec 48): Wł. Strzeziński «Architektura i stroitielstwo» (omówienie czasopisma radzieckiego pośw. zagadnieniom architektury, roczn. 1947).

*Nowe Drogi* (Warszawa) nr 8 (marzec 48): H. Wolpe «Studia nad kulturą polską w ZSRR» (ośrodki, tematyka, naukowcy); A. Bromberg «Organizacja rynku wydawniczego w ZSRR»; R. Werfel «Tło wypadków w Czechosłowacji».

*Odrodzenie* (Warszawa) nr 10 z 7. III. 48: G. «Pamięci Sergiusza Eisensteina» (radzieckiego reżysera filmowego).

*Polska Zachodnia* (Poznań) nr 11 z 14. III. 48: K. Alberti «Czesi mają



bystre spojrzenie na życie» (charakter i tryb życia Czechów); Kronika Słowiańska: «Nowe horyzonty współpracy polsko-czeskiej na Śląsku Cieszyńskim». — Nr 12 z 23. III: Kronika Słowiańska: W. Dobromilski «Ze stosunków kulturalnych polsko-bułgarskich» (IX Wieczór Słowiański w Krakowie). — Nr 13—14 (28. III—1. IV.): K. Topińska «Wielkanoc u Słowian» (ze zwyczajów na Łużycach, w Rosji i w Czechach); Kronika Słowiańska: «Rezolucja Komitetu Ogólnosłowiańskiego», «Kronika kulturalna ZSRR».

*Poradnik Społeczny* (Warszawa) nr 5 z 1. III. 48: G. Staszewski «W 30 rocznicę Armii Czerwonej». — Nr 6 z 15. III: W. Larski «Zwycięstwo demokracji w Czechosłowacji»; Deklaracja konferencji praskiej ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii (tekst).

*Poznaj Świat* (Kraków) nr 2/48: K. Bromek i B. Winid «Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR)» (cz. 2-ga: ludność, gospodarka). — Nr 3/48: B. Siadek «Nowe miasta na mapie ZSRR»; K. Bromek «Czechosłowacja» (historia, ustrój, ziemia, ludność, gospodarka).

*Prasa Polska* (Warszawa) nr 10 (marzec 48): Zjazd w Zagrzebiu: A. Weber «Konferencja dziennikarzy krajów słowiańskich» (sprawozdanie) — «Z przemówienia red. Józefa Kowalczyka» — «Do wszystkich postępowych dziennikarzy świata» (tekst apelu uczestników konferencji) — «Zalecenia konferencji dziennikarzy krajów słowiańskich» (tekst); «Czeskie wydawnictwa prasoznawcze».

*Przegląd Międzynarodowy* (Warszawa) nr 4 z 5. III. 48: «W rocznicę paktu» (w związku z paktem polsko-czechosłowackim); L. Zajączkowska «Kraj, który ma płomień w herbie» (z pobytu w Jugosławii). — Nr 5 z 20. III: «Rocznica układu polsko-jugosłowiańskiego»; «Jan Masaryk»; A. Świderski «Powojenna droga Czechosłowacji» (naświetlenie lutowych wydarzeń w Czechosłowacji); W. Dolejší «Praskie dni» (przebieg czechosłow. wydarzeń lutowych).

*Przegląd Socjalistyczny* (Warszawa) nr 3 (marzec 48): E. Kuszeko «30-lecie Armii Radzieckiej»; A. Kaduszkiewicz «Tło i znaczenie polsko-radzieckich umów gospodarczych»; «W ZSRR» (30-lecie Republiki Ukrainskiej — Budżet na rok 1948 — Wyniki wyborów samorządowych — Obchody w setną rocznicę Manifestu Komunistycznego — Ochrona pracy w nowej pięciolatce — Kobiety w ZSRR); rubr. W Europie: m. in. «Zwycięstwo demokracji czeskiej» — «Konferencja w Pradze» — «Deklaracja radzieckich związków zawodowych».

*Przegląd Zachodni* (Poznań) nr 3 (marzec 48): H. Barycz «Dziejowe związki Polski z Uniwersytetem Karola w Pradze»; A. J. Kamiński «W roku jubileuszowym kultury czeskiej» (uniwersytet Karola, stosunki kulturalne z Polską i in.); T. St. Grabowski «Doctori honoris causa — Adolpho Černy»; J. Magnuszewski «Jarosław Vrchlický wśród Polaków w Paryżu»; M. Straszewski «Sześć lat okupacji Pragi» (omówienie pracy zbiorowej prażan «Sest let okupace Prahy»).

*Przekrój* (Kraków) nr 153 (14. III. 48): S. Świerzewski «Ważne dni» (przebieg czechosłow. wypadków lutowych w Pradze).

«*Świat i Polska*» (Warszawa) nr 10 z 7. III. 48: B. Kożuszniak «Ósemka w historii narodu czechosłowackiego» (wydarzenia związane z latami: 1348, 1848, 1918, 1938, 1948); W. Kościński «Bułgaria Frontu Ojczyźnianego». — Nr 11 z 14. III: B. Kożuszniak «Zgoda buduje niezgoda rujnuje» (w rocznicę paktu polsko-czechosłow.); G. Butlow «Z życia słowiańskiego na półkuli zachodniej» (działalność Kongresu Słowian Amerykańskich, zjazd demokratycznych organizacji ukraińskich w Argentynie); L. Witek «Glinka w Warszawie». — Nr 12 z 21. III: S. W. Dobrowolski «Logika wypadków czeskich»; K. Piwarski «W przededniu Kongresu Słowistów w Moskwie»; W. Kościński «Spółdzielczość w Bułgarii». — Nr 13 z 28. III: St. W. Dobrowolski «Logika wypadków czeskich»; H. Batowski «Z dziejów ruchu wyzwolenieckiego w Jugosławii»; J. Brodzki «Rok 1947 w gospodarce Związku Radzieckiego».

*Trybuna Tygodnia* (wyd. Trybuny Robotniczej) nr 10 z 7. III. 48: B. Stefanek «Szczęście dni, które ocaliły Republikę» (wydarzenia lutowe w Czechosłowacji). — Nr 11 z 14. III: «Droga filmu czeskiego». — Nr 12 z 21. III: «Maksym Gorkij» (zyciorys); J. Strykowski «Gorkij — twórca realizmu socjalistycznego».

*Tygodnik Powszechny* (Kraków) nr 10 z 7. III. 48: J. P. «Slavia catholica» (notatki o katolickich publikacjach czechosłow.).

*Warszawa* nr 3 z 28. III. 48: is. «Kronika sowiecka»[!] (informacje z życia kulturalnego ZSRR).

*Wiedza i Życie* (Warszawa) nr 3 (marzec 48): W. Fiszer «Czechow»; tenże «Realizm w poezji rosyjskiej»; J. E. Plomiński «Dramat życiowy Puszkina» (omówienie książki L. Grosmana: „Śmierć poety”).

*Wiś* (Łódź) nr 12 z 21. III. 48. W. Kuszyk «6 dni Czechosłowacji» (przebieg wydarzeń lutowych); «Jedność kulturalna w Czechosłowacji» (wypowiedzi czeskich działaczy kulturalnych).

*Żołnierz Polski* (Warszawa) nr 11 (12—18. III. 48): «Bojowe dni Czechosłowacji»; Z. K. Rogowski «Praga à la minute». — Nr 12 (19—25. III): ost. «Sztuka bratniej Jugosławii». —

Nr 13 (26. III—1. IV.): J. Iwaszkiewicz «Repertuar teatrów moskiewskich».

*Życie Gospodarcze* (Katowice) nr 5 (1—15. III. 48): «Konferencja trzech państw w Pradze»; rubr. Z całego świata: m. in. informacje z życia gospodarczego Czechosłowacji i Zw. Radzieckiego. — Nr 6 (16—31. III): J. Poznański «Polsko-Czechosłowacka Rada Współpracy Gospodarczej»; dr T. Bissaga «Komunikacje w konwencji polsko-czechosłowackiej»; rubr. Z całego świata: m. in. informacje gospodarcze z Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii i Zw. Radzieckiego.

as

#### ZMIANY W PREZYDIUM KSP W POLSCE

Na prośbę prof. U. Ł. dra H. Ułaszyna zawiadamiamy, że wymieniony zrzekł się członkostwa Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce.

#### OD REDAKCJI

Numer niniejszy wychodzi z opóźnieniem, w pierwszym tygodniu czerwca, z przyczyn niezależnych od redakcji. Objętość numeru zwiększamy tym razem o 50%.

## СОДЕРЖАНИЕ

(Номер посвященный польско-советской дружбе)

III-я годовщина (текст Польско-советского договора о дружбе, взаимной помощи и послевоенном сотрудничестве) — Г. Свионтковский: Праздник Труда — Ст. Трояновский: Польско-советская дружба — К. Пиварский: История крупного антисоветского заговора — Г. Губерт: Советская армия — Ю. Вирский: Карл Сверчевский, генерал чести и доблести — Т. Батовский: Из традиции польско-русской дружбы — Т. Данишевский: «Пролетариат» (первая партия польского рабочего класса) — М. Шулькин: Из прошлого польско-советских отношений — С. Свидвинский: Варшавская «Спójня» — Польско-советские экономические соглашения (Экономическое значение новых соглашений Польши с СССР; Л. Гросфельд: Активная помощь для польской экономики; М. Качоровский: Помощь в восстановлении) — Г. Фоглер: От русской к советской поэзии — Главные сведения о современном славянстве: Государственные гербы РСФСР, УССР и БССР — Политическая, экономическая и культурная хроника — Славянские дела в польской прессе.

**СЛАВЯНСКАЯ ЖИЗНЬ.** Ежемесячник посвященный славянским делам. Издается Президиумом Славянского Комитета Польши, Варшава, аллея И. Сталина 12. — Редакционная коллегия: Генрих Батовский, Казимир Пиварский, Генрих Свионтковский, Иосиф Серадзкий, Станислав Трояновский  
Редактор: Генрих Батовский.

Редакция и администрация: Kraków, Basztowa 15.

## CONTENTS

The IIIrd Anniversary (Text of the Soviet-Polish Treaty of Friendship, Mutual Assistance and Post-War Coöperation) — *H. Świątkowski*: The May-Day — *S. Trojanowski*: Relationship between Poland and USSR — *K. Piwarski*: A History of the Great Conspiracy against the Soviet Union — *H. Hubert*: The Soviet Army — *J. Wirski*: General, K. Świerczewski, the Man of Honour and Courage — *H. Batowski*: From among the Traditions of Polish-Russian Relations in the Past — *T. Daniszewski*: «Proletariat» (the First Polish Workers' Party) — *M. Szulkin*: From the Past of the Soviet-Polish Relations — *St. Świdwiński*: About «Spójnia» in Warsaw — Economic Agreements between URSS and Poland (The Economic Significance of the New Agreements; *L. Grosfeld*: Active Help for the Polish Economy; *M. Kaczorowski*: Aid in the Reconstruction) — *H. Vogler*: From Russia's to Soviet Poetry — Emblems of the Russian, Ukrainian and White-Russian Soviet Republics — Political, economic and cultural annals — Slav Questions in the Polish Press.

**SLAV LIFE**, a monthly magazine devoted to Slav matters. Published by the Presidential Office of the Slav Committee in Poland, Warsaw, al. J. Stalina 12.  
Editorial Committee: Henryk Batowski, Kazimierz Piwarski, Józef Sieradzki, Henryk Świątkowski, Stanisław Trojanowski.  
Editor: Henryk Batowski. Editorial and booking office: Kraków (Cracow), Basztowa 15.

## S O M M A I R E

Le III<sup>e</sup> anniversaire (Texte du traité polono-soviétique de l'amitié, du secours mutuel et de la coopération après la guerre) — *H. Świątkowski*: La fête du 1 Mai — *S. Trojanowski*: Les relations polono-soviétiques — *K. Piwarski*: Histoire du grand complot contre l'Union Soviétique — *H. Hubert*: Armée Soviétique — *J. Wirski*: Karol Świerczewski, le général de l'honneur et du courage — *H. Batowski*: Dans les traditions de l'amitié russo-polonaise — *T. Daniszewski*: «Proletariat» (le premier parti des ouvriers polonais) — *M. Szulkin*: Du passé des relations entre l'URSS et la Pologne — *S. Świdwiński*: Sur la «Spójnia» de Varsovie — Les accords économiques entre l'URSS et la Pologne (L'importance économique des ces accords; *L. Grosfeld*: Le secours actif à l'économie polonaise; *M. Kaczorowski*: Le secours pour la reconstruction) — *H. Vogler*: De la poésie russe à celle de l'Union Soviétique — Les armoiries des républiques soviétiques de Russie, d'Ukraine et de Ruthénie Blanche — Chronique politique, économique et culturelle — Les questions slaves dans la presse polonaise.

**LA VIE SLAVE.** Revue mensuelle consacrée aux problèmes slaves. Publiée par la Présidence du Comité Slave en Pologne, Varsovie, al. J. Stalina 12.  
**Comité de Rédaction:** Henryk Batowski, Kazimierz Piwarski, Józef Sieradzki, Henryk Świątkowski, Stanisław Trojanowski.  
**Rédacteur:** Henryk Batowski, Rédaction et Administration: Kraków, Basztowa 15.